SPRAWOZDANIE

DYREKTORA C. K. IV. GIMNAZYUM

WE LWOWIE

za rok szkolny

1890.

TREŚĆ:

a) O języku greckim pisarzy bizantyńskich w ogólności i o ich sposobie wyrażania imion słowiańskich w szczególności przez J. Krystyniackiego.

b) Statystyka zakładu przez Dyrektora.

WE LWOWIE.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Czcionkami Drukarni Ludowej.

1890.

SPRAWOZDANIE

DYREKTORA C. K. IV. GIMNAZYUM

WE LWOWIE

za rok szkolny

1890.

TREŚĆ:

a) O języku greckim pisarzy bizantyńskich w ogólności i o ich sposobie wyrażania imion słowiańskich w szczególności przez J. Krystyniackiego.

b) Statystyka zakładu przez Dyrektora.

WE LWOWIE.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Czcionkami Drukarni Ludowej.

1890.

O JĘZYKU GRECKIM

pisarzy bizantyńskich w ogólności

i o ich sposobie wyrażania imion słowiańskich w szczególności.

Jest to prawdą powszechnie uznaną, że każdy język, jakimby on nie był, ulega wolnym, ale niczém nie dającym się powstrzymać zmianom. Jeżeli te zmiany są owocem wewnętrznego rozwoju ducha narodu i rozszerzającego się coraz bardziéj zakresu jego wiedzy, wtedy są one, niby młode latorośle, wyrosłe z głównego pnia języka narodowego, dalszym tegoż rozwojem i ozdobą, stanowią bogactwo jego i są wiernem zwierciadłem ducha narodowego. Ale jeżeli te zmiany językowe spowodowane zostały jakiemi zewnętrznemi przyczynami, jeżeli jaki inny naród stojący na wyższym stopniu oświaty i cywilizacyi, posiadający bogatszą literaturę je spowodował, albo jeżeli uzyskawszy w jaki bądź sposób władzę nad drugim narodem, zmusza go poniekąd poniewolnie do czynienia zmian w swoim języku, wtedy następuje skażenie tegoż, a w dalszém następstwie nie raz zupełna jego zatrata. W jaki sposób te zmiany się odbywają, to możemy przed innymi uważać na języku greckim, który dotąd żyje w uściech ludu, a którego niektóre bardzo znakomite pomniki językowe sięgają kilka tysięcy lat wstecz. Utonęły na wieki w zapomnienia falach języki narodów, stojących kiedyś na szczytach prastaréj cywilizacyi, jak Egipcyan i Fenicyan, zamarł język łaciński i hebrejski, którymi od dawna już nikt nie mówi, a pamięć ich spoczywa tylko w zachowanych resztkach ich niegdyś bogatéj literatury. Tylko język grecki oparł się tym burzom, które od tylu wieków na niego uderzały, on to był tym puklerzem, którym się naród zasłaniał od swojej zupełnéj zagłady. To też Grecy nie zapoznawali nigdy znaczenia języka dla utrzymania bytu swego narodu, używali go w mowie i piśmie, gdzie tylko mogli, i wypowiadali to swoje przekonanie

*

w różnych czasach, nieraz wśród dla narodu swego groźnych okoliczności. Dałoby się na to wiele świadectw przytoczyć, ale ja pominąwszy innych, przytoczę tylko to, co w tym kierunku Laonik Chalkokondylas, autor historyi tureckiéj, żyjący w XV. wieku w przedmowie powiada:

Μηδέ ἐκεῖνο γε πάνυ ἐκφαύλως ἔχον ἡμῖν, ὡς ἑλληνικῇ φωνῇ ταῦτα διέξιμεν, ἐπεὶ ἥγε τῶν Ἑλλήνων φωνὴ πολλαχῇ ἀνὰ τὴν οἰκουμένην διέσπαρται, καὶ συχναῖς ἐγκαταμέμικται καί κλέος μὲν αὐτῇ μέγα τὸ παραυτίκα, μεῖζον δὲ καὶ ἐς αὖθις, ὁπότε δὴ ἀνὰ βασιλείαν οὐ φαύλην Ἕλληνγε αὐτὸς βασιλεὺς, καὶ ἐξ αὐτοῦ ἐσόμενοι βασιλεῖς ἢ καί οἱ τῶν Ἑλλήνων παῖδες ξυλλεγόμενοι, κατὰ τὰ σφῶν αὐτῶν ἔθιμα, ὡς ἥδιστα μὲν σφίσι αὐτοῖς τοῖς δὲ ἄλλοις ὡς κράτιστα πολιτεύοιντο. (Niechaj nam tego nikt bardzo za złe nie bierze, że te zdarzenia językiem greckim opisywać będziemy, ponieważ tenże język grecki po wielu stronach świata jest rozpowszechniony i pomiędzy wszystkie narody się wcisnął. I sława też jego teraz wielka, a będzie jeszcze większą późniéj, kiedy to na tronie nie ostatnim zasiadać będzie jako król Grek, a po nim królowie z jego rodu, albo może téż synowie Grecyi będą się między sobą łączyć i sprawami publicznemi według własnego obyczaju jak najprzyjemniéj dla siebie a dla innych jak najsilniéj zarządzać).

Nie godzi się nam przeto z lekceważeniem spoglądać na język grecki z czasów późniejszych, już znacznie zmieniony i skażony, choćby tylko dla własnéj nauki, abyśmy pouczeni przykładem Greków stali na straży naszego języka i takowy od skażenia, a tém samém od zatraty chronili. Z tego więc zapatrywania wychodząc, postanowiłem bliżéj określić charakter języka greckiego pisarzy bizantyńskich, wykazać główne czynniki, które się na jego zmianę w różnorakim kierunku złożyły, i dać tym sposobem w ogólnych zarysach obraz upadku tego języka, jaki się na nim od przeniesienia stolicy państwa z Rzymu do Bizancyum aż do zdobycia grodu Konstantyna przez Turków zwolna odbywał. Nie mniéj ważną pobudką do podjęcia téj pracy był także wzgląd na nas samych. Oto w tych pismach pisarzy bizantyńskich, znajdują się, pominąwszy sprawy religijne i obrzędkowe, liczne wzmianki o krajach i ludach słowiańskich, występujących zwolna na widownię historyczną; chciałem w jednym przynajmniéj kierunku przyczynić się do objaśnienia tych najdawniejszych źródeł historycznych, podając sposób, w jaki ci

pisarze bizantyńscy słowiańskie imiona własne wyrażali, abyśmy idąc za tłómaczami łacińskimi, którzy o to wcale nie dbali i dbać nie mogli, tych nazwisk za nimi nie przekręcali.

Cesarz Konstantyn Porfyrogenita w dziele swoim, *περὶ θεμάτων*[1]), mówiąc o języku greckim w następujący sposób rozróżnia jego narzecza, mowiąc: *Ἡ γάρ τῶν Ἑλλήνων γλῶττα εἰς πέντε διαλέκτους διῄρηται· πρωώτην μὲν τὴν τῆς Ἀτθίδος· δευτέραν δὲ, τὴν τῶν Ἰώνων· τρίτην δὲ τῶν Αἰολέων· τετάρτην δὲ, τὴν Δοριέων. πέμπτην δέ, τὴν κοινὴν, ᾗ πάντες χρώμεδα.* (Język grecki dziel się na 5 narzeczy, pierwsze narzecze attyckie, drugie iońskie, trzecie eolskie, czwarte doryckie, piąte ludowe, którego wszyscy używamy).

Otóż cesarz Konstantyn, sam mąż bardzo uczony i o podniesienie nauk wielce dbały, wskazuje, że językiem powszechnie używanym był, *κοινὴ διάλεκτος*, co my byśmy językiem ludowym nazwali. Język ten rozwinął się z dialektu attyckiego. Już w czasach dawniejszych wywierali Grecy swoją wysoką cywilizacyą i stosunkami handlowemi wpływ na inne, jak oni je nazywali, barbarzyńskie ludy i tym sposobem szerzyli znajomość swego języka i jego literatury. Dla tego to już Tucydides wspomina barbarzyńców mówiących dwoma językami, to jest swoim narodowym i greckim (*βάρβαροι δίγλωττοι*). Tym sposobem dostaje się język grecki także na dwór ościennych królów macedońskich, i staje się językiem piśmiennym tego nowo powstającego państwa. Gdy po upadku niepodległości Grecyi, Aleksander Wielki już wspólnie z Grekami zdruzgotał państwo Perskie, utorował tém samém drogę językowi greckiemu do wnętrza Azyi i Afryki, a następcy jego, którzy się tą olbrzymią zdobyczą podzielili, nie tylko zabezpieczyli panowanie językowi greckiemu, ale je nawet znacznie rozszerzyli. Tym sposobem się stało, że nie tylko Grecy zamieszkali w licznych osadach w Azyi, a mówiący bądź to dialektem iońskim lub eolskim, właściwości swego dialektu się wyrzekli, ale także wszystkie ludy tak zwanéj małéj Azyi ten język za swój przyjęły. Dla tych więc, którzy lubo nie byli z rodu Grekami, a mimo tego językiem greckim w mowie i piśmie się posługiwali, utworzono nową nazwę *Ἑλληνισταί*. Ale tak przekształcony język *κοινὴ διάλεκτος* nie

---

[1]) Tak nazywano później prowincye wschodniego państwa rzymskiego.

był to już ów tak świetny język attycki, który się rozbrzmiewał z mownicy na *Πνύξ* i na scenie w czasie uroczystości Dionisosowych, lub który w pismach Platona, Xenophonta, Tukydidesa itd. podziwiamy, ale już znacznie zmieniony, co było znowu skutkiem poczęści naturalnego jego rozwoju, częścią zaś zetknięcia się z innymi językami azyatyckimi, które na niego mniéj korzystnie oddziałały. Tak stały rzeczy z językiem greckim na Wschodzie, gdy nastąpiło nieobliczone w swych skutkach dla całej ludzkości zdarzenie, które nie tylko wszelkie stosunki społeczne zmieniło, całą ludzkość na nowe tory sprowadziło, ale także na dalsze losy języka greckiego a pośrednio także na rozwój innych języków niepomierny wpływ wywarło. Tém zdarzeniem jest wcielenie Słowa Bożego, odkupienie rodu ludzkiego, jedném słowem chrześciaństwo. Lecz nim przystąpię do wykazywania wpływu religii Chrystusowéj na dalsze kształcenie języka greckiego, cofnę się wstecz i podniosę pewien wypadek, który z moim przedmiotem w najślišlejszym zostaje związku. Chociaż Ateny przez kilka jeszcże wieków pozostawały stolicą nauk, to jednak powoli i inne miasta na Wschodzie stawały się ogniskiem nauki greckiéj, dokąd tak słynni nauczyciele, jako téż ludzie chciwi nauki się garnęli. Największéj sławy pod tym względem dostąpiła Aleksandrya, założona przez Aleksandra Wielkiego, już to przez to, że w niéj schodził się handel całego podówczas znanego świata i przez to była siedzibą ludzi zamożnych, już to dla szczególnéj opieki, jaką Ptolomeusze po wszystkie czasy nauki otaczali. Lecz nie będę tu mówić o aleksandryjskich uczonych pogańskich, są oni nam bowiem dostatecznie znani, ale chcę czytelnika bliżéj zapoznać z tłómaczeniem Pisma św. starego Zakonu, dokonanego w tém tu mieście za przyczyną króla Ptolomeusza Philadelpha. Ale zamiast bym sam wpływ tego tłómaczenia na dalsze losy języka greckiego rozwijał, to niechaj mnie w tym względzie zastąpi wysoka powaga Kościoła, znakomity znawca języka i literatury greckiéj, lecz nie mniéj gorliwy chrześciański nauczyciel i dusz pasterz, św. Jan Złotousty arcybiskup konstantynopolitański. Tenże o tém tłómaczeniu tak się wyraża (hom. in Gen. IV c. 4): *Πᾶσαι αἱ θεῖαι βίβλοι τῆς Παλαιᾶς Διαθήκης τῇ Ἑβραίων γλώττῃ ἐξ ἀρχῆς ἦσαν συντεθειμέναι, και τοῦτο πάντες ἂν ἡμῖν συνομολογήσαιεν. Οὐ πρὸ πολλῶν δὲ ἐτῶν τῆς τοῦ Χριστοῦ παρουσίας βασιλεύς τις Πτολεμαῖος περὶ τὴν τῶν βιβλίων συναγωγὴν πολλήν τινα σπουδὴν ποιησάμενος, καὶ πολλὰ*

ἕτερα συναγαγὼν καὶ διάφορα, ἔγνω δεῖν καὶ ταύτας τάς βίβλους συναγαγεῖν. Μεταπεμψάμενος οὖν τινας τῶν ἐν Ἱεροσολύμοις Ἰουδαίων, μεταβαλεῖν εἰς τὴν Ἑλλάδα γλῶτταν προσέταξε· καὶ δή τοῦτο εἰς ἔργον αὐτῷ ἐξενήνεκται. Ἐγένετο δὲ καὶ τοῦτο τῆς τοῦ Θεοῦ οἰκονομίας ἔργον, ὥστε μὴ μόνον τοὺς τὴν Ἑβραίων γλῶτταν ἠσκημένους, ἀλλὰ καὶ πάντας τοὺς τὴν οἰκουμένην οἰκοῦντας τὴν ἐξ αὐτῶν ὠφέλειαν καρπώσασθαι. (Wszystkie święte księgi starego Zakonu były pierwiarstkowo ułożone w języku hebrajskim i na to się wszyscy ze mną zgodzą. Ale nie wiele lat przed przyjściem Chrystusa jeden z Ptolomeuszów, który wielkiego dokładał starania około gromadzenia książek, zebrawszy wiele różnych innych, uznał za rzecz potrzebną i te księgi zebrać. Wezwawszy więc do siebie niektórych Żydów z Jerozolimy, kazał im takowe na język grecki przełożyć, co też wykonano. Było i to także dziełem Boskiéj Opatrzności, że nie tylko ci, którzy byli biegli w języku hebrajskim, ale także wszyscy mieszkańcy ziemi korzyść z nich odnieśli). Widzimy tedy z przytoczonych słów św. Doktora Kościoła, że Pismo święte starego Zakonu przez to, że zostało na język grecki, wówczas powszechnie używany, przełożone, stało się przystępném dla wielu, gdyż język ten był po całym świecie rozpowszechniony, z czego wszyscy mieszkańcy ziemi korzyść odnieśli. Gdy Boski nasz Zbawiciel przyjąwszy na się ciało ludzkie rozpoczął dzieło naszego zbawienia, przybrał sobie 12 uczniów, którzy mu ciągle towarzyszyli, przysłuchując się jego naukom, które głosił. Byli to ludzie prości, bez wyższego naukowego wykształcenia, i oni to mieli świat nawrócić, tak narody oświecone, jako téż i te, które w grubém barbarzyństwie były pogrążone. Chrystus Pan nie zostawił uczniom swoim nic pisanego, ale przykazał im jedynie: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je. I apostołowie byli posłuszni rozkazowi Chrystusa Pana; po śmierci krzyżowéj Boskiego Zbawiciela, po jego zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha św. opuszczają ciasne granice swojéj ojczyzny, gdzie dotąd przebywali, i puszczają się w świat szeroki, głosząc wszędzie Królestwo Boże. Tak więc ewangelię przepowiadano ustnie. Zdarzały się jednak wypadki, że apostołowie albo towarzyszący im uczniowie ich do poszczególnych osób albo Kościołów chrześciańskich pisemnie się odzywali, które to pisma Pismem św. Nowego Zakonu zowiemy. Wszystkie one są napisane w języku greckim ludowym, prócz ewangelii św. Mateusza, która była pierwotnie, jako dla Żydów przedewszyst-

tkiém przeznaczona, napisana w języku hebrajskim, a którą bardzo wcześnie na język grecki przełożono, przez co tamta dla wielu chrześcian stała się zbyteczną i wcześnie zaginęła. Otóż językiem greckim tak w tłómaczeniu starego Zakonu, jako téż w ewangeliach i innych częściach Pisma św. nowego Zakonu jest κοινὴ διάλεκτος. Znajdują się już w nim wyrazy hebrajskie, łacińskie, zwroty zastósowane do oryginału hebrajskiego; jak n. p. κεντουρίων (centurio), σουδάριον (sudarium), σπεκουλάτωρ (speculator), ταβέρναι (tabernae), ταῦρος (taurus), ἀβαδδών, ἀββᾶ słowa hebrajskie, ἀγγαρεύω wyraz perski itd. Lecz nie jest moim zamiarem rozbierać właściwości języka Pisma św., a jeżelim tu kilka przykładów przytoczył i w ogóle język ten jako ludowy prosty przedstawił, to uczyniłem to dla tego, aby z przyciskiem podnieść, że chrześcianie nigdy (a byli między nimi nie sami prostaczkowie ale także ludzie wysokiej nauki, znający gruntownie dialekt attycki, mówiący i piszący nim), na stronę językową nie zważali i żadnéj zmiany w nim nie dopuszczali, pomni na to, co Chrystus Pan powiedział: Ἀμὴν γὰρ λέγω ὑμῖν, Ἕως ἂν παρέλθῃ ὁ οὐρανὸς καὶ ἡ γῆ, ἰῶτα ἓν ἢ μία κεραία οὐ μὴ παρέλθῃ ἀπὸ τοῦ νόμου, ἕως ἂν πάντα γένηται. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie niebo i ziemia, jedna iota, albo jedna kryska nie odmieni się w zakonie, aż się wszystko stanie (Mat. 5, 18).

Odtąd Pismo św. staje się najważniejszą a dla niektórych jedyną książką do czytania. Na zebraniach (ἐκκλησίαι) Chrześcian czytają i objaśniają Pismo św. zgromadzonym zwierzchnicy poszczególnych gmin chrześciańskich (ἐπίσκοποι) lub inni kapłani (πρεσβύτεροι): ludzie pragnący zbliżyć się do doskonałości chrześciańskiéj i uniknąć pokus światowych, na jakie w miastach głównie przez pogan zamieszkałych, byli narażeni, przenoszą się w góry (ἀναχωρηταί) lub w miejsca ustronne (ἐρημῖται) i tam żyjąc samotnie (μονάζοντες, μόναχοι) w pracy, na modlitwie, rozmyślaniu i czytaniu Pisma św. trawią dnie i nocy. Owocem tego ustawicznego czytania Pisma św. jesł tak gruntowna i rozległa znajomość jego, że zdumiewać się potrzeba. Bo czemże n. p. jest to, czém się jakiś Greczyn w Συμπόσιον Xenophonta szczyci, że syn jego umie całego Homera na pamięć, w porównaniu ze znajomością dosłowną całego Pisma św., jaką w takim Bazylim Wielkim, Originesie, Janie Chryzostomie, Atanazym i tylu innych podziwiamy. Nie dziw więc jeżeli wszystkie pisma

tych pierwszych pisarzy chrześciańekich nacechowane są duchem Pisma św., są przepełnione wyrazami i zwrotami z niego wziętemi. I nie mogło być inaczéj Nie podobua bowiem, aby człowiek zajmujący się ustawicznie jednym rodzajem pism, opierający jako pisarz całe rozumowanie swoje właśnie na Piśmie św., mógł inaczéj pisać jak językiem Pisma ś. Zresztą nie zapominajmy że ewangelie nie były dla Chrześcian rodzajem pamiętników o Chrystusie Panu, jak n. p. *ἀποφθέγματα* Xenophonta o Sokratesie; pisma Mojżesza nie są ustawami Lykurga lub Solona napisane li dla urządzenia społeczeństwa żydowskiego, pisma proroków to nie księgi sybillińskie lub odpowiedzi wyroczni, ale są to, jak św. Jan Złotousty powiada, Wyrocznie odwiecznego Króla; pisarze tych pism są tylko narzędziami, a Duch św. jest tym, który im daje natchnienie, co i jak pisać mają. Taka była nauka Kościoła od samego jego założenia, taka wiara u wszystkich chrześcian. To też Bazyli Wielki w słynnym onym liście do cesarza Jaliana nazwanego odstępcą tak się o św. Piśmie wyraża: *Ἑκάτεροι διεξήλθομεν τὰς ἁγίας καὶ θεοπνεύστους Γραφάς* (obaj przechodziliśmy święte i od Boga natchnione Pisma). A św. Jan Chryzostom mówiąc o św. Pawle i podnosząc różnicę, jaka zachodzi między jego przemówieniem do Ateńczyków i w tym samym przedmiocie w liście do Kolossan powiada: *Πρὸς γὰρ τοὺς δεχομένους τὰ παρ᾽ αὐτοῦ διδάγματα, οὕτως ὑπὸ τοῦ Πνεύματος ὁδηγούμενος καὶ τὴν διδασκαλίαν ἐποιεῖτο.* (Do tych bowiem, którzy od niego naukę przyjmowali, od Ducha św. prowadzony, tak także naukę swoją stosował); a nieco daléj mówi o Mojżeszu *Πνεύματι φθεγγόμενος* (mówiąc duchem św.) Hom. in. Gen. II, 3). Dla tego to pisarze chrześciańscy, chociaż się ćwiczyli w naukach świeckich u najznakomitszych ówczesnych pogańskich sofistów i retorów na podstawie literatury pogańskiéj, chociaż władali wybornie dialektem attyckim i znali gruntownie literaturę grecką, to jednak pisząc trzymali się wyłącznie języka Pisma św., najstarszych pisarzy kościelnych i orzeczeń soborów powszechnych, które o prawdziwéj wierze chrześciańskiéj, nie mniéj téż o nazwach przyjętych stanowiły [1]). Więc nic téż dziwnego, że o zdanie uczonych pogańskich wcale nie dbali,

[1]) Sobór powszechny nicejski r. 325 potępiając błędy Ariusza, określa naukę Kościoła o Trójcy Przenajświętszéj i wprowadza wyraz *ὁμοούσιος* dla wyrażenia jedności istoty trzech Boskich Osób.

jak to n. p. św. Bazyli Wielki czyni, gdy odpisując słynnemu na Wschodzie pogańskiemu sofiście Libaniosowi, wręcz powiada: *Ἀλλ' ἡμεῖς μὲν, ὦ θαυμάσιε, Μωσεῖ καὶ Ἡλίᾳ καὶ τοῖς οὕτω μακαρίοις ἀνδράσι σύνεσμεν, ἐκ τῆς βαρβάρου φωνῆς διαλεγομένοις ἡμῖν τὰ ἑαυτῶν, καὶ τά παρ ἐκείνων φθεγγόμεθα, νοῦν μὲν ἀληθῆ, λέξιν δὲ ἀμαθῆ, ὡς αὐτὰ ταῦτα δηλοῖ. Εἰ γάρ τι καὶ ἦμεν παρ' ὑμῶν διδαχθέντες, ὑπὸ τοῦ χρόνου ἐπελαθόμεθα.* (Ale my, sławetny mężu, z Mojżeszem, Eliaszem i z podobnymi im błogosławionymi mężami obcujemy, którzy nam swoje myśli w mowie barbarzyńskiéj objawiają, a my ich nauki głosimy, co do znaczenia prawdziwe, ale co do wyrażenia nieokrzesane, jak właśnie ten oto list stwierdza. Albowiem chociażeśmy się czego od was nauczyli, to z czasemeśmy zapomnieli). Jeżeli więc wpływ języka Pisma św. na pisarzy chrześciańskich był tak wielki, to nie był on mniejszy na innych Chrześcian. Chociaż chrzest św. z początku udzielano także niekiedy i dzieciom, to zazwyczaj przystępowano do chrztu w wieku późniejszym po należytém przygotowaniu i nauczeniu głównych zasad wiary chrześciańskiéj. Zadanie to spełniali z początku biskupi, a gdy liczba tych, którzy pragnęli być ochrzczeni, coraz bardziéj się wzmagała, ustanawiano umyślnych do tego nauczycieli, którzy od swego urzędu nauczania *κατηχέω* byli zwani *κατηχέται*, a ci których nauczano *οἱ κατηχούμενοι*. Ale z przyjęciem chrztu św. nie ustawała nauka religii, ale codzienne kazania, homiliami zwane, w których kaznodzieje obok nauk moralnych głównie Pismo św. wykładali, czytanie Pisma św. przez kleryków niższego stopnia *ἀναγνῶσται* (lectores), zresztą czytanie w domu książek treści religijnéj uzupełniały rozpoczętą przed chrztem św. naukę, utwierdzały chrześcian w wierze i obznajmiały ich z językiem, jaki się w kościele na podstawie Pisma św. rozwinął. Powiadają, że znakomici mowcy przemawiający w misternie ułożonych, dobranymi wyrazami i dźwięcznymi zwrotami okraszonych mowach, rozbudzali i kształcili w ludzie ateńskim poczucie dlą czystości i piękności mowy: tak samo działali chrześciańscy kaznodzieje i znakomici chrześciańscy pisarze na lud chrześciański. To téż nie dziw, że z upadkiem pogaństwa, upadł attycyzm i pozostał niedościgniętym ideałem dla niektórych zwolenników jego, jak niedościgniętemi były usiłowania niektórych naszych humanistów, aby w pismach łacińskich dorównać Ciceronowi. Natomiast język grecki, tak jak się na Piśmie św. rozwinął, stał się wyrazem nowych

nauk, nowych pojęć i potrzeb, stał się własnością wszystkich. To téż Konstantyn Porfirogenita poucza swego syna Romana, dla czego używa w dziele swoim zwyczajnego języka a nie takiego, na jaki się niektórzy bezskutecznie silili, mówiąc: *Οὐ γάρ ἐπίδειξιν καλλιγραφίας ἢ φράσεως ἠττικισμένης καὶ τὸ διῃρμένον διογκούσης καὶ ὑψηλοῦ ποιῆσαι ἐσπούδασα· ἀλλὰ μᾶλλον διὰ κοινῆς καὶ καθωμιλημένης ἀπαγγελίας διδάξαι σε ἔσπευσα, ἅπερ οἴομαι δεῖν σε μὴ ἀγνοεῖν.* (Nie chciałem bowiem stylem gładkim, lub zwrotami attyckimi, podniosłymi i napuszystymi się popisać, ale raczéj w słowach prostych i zwyczajnych ciebie o tém pouczyć, coś według mego przekonania wiedzieć powinien). Na końcu moich uwag, odnoszących się do wykazania wpływu, jaki chrześciaństwo na rozwój i dalsze losy języka greckiego wywierało, należy mi bliżéj określić sposób, w jaki młodzież chrześciańska się kształciła, nie mniéj téż w głównych rysach oznaczyć najdawniejszą literaturę chrześciańską.

Po przyswojeniu sobie pierwszych początków nauki, wysélali rodzice synów swoich w wieku, w którym byli już zdolnym wyższym naukom się oddawać, do głośnych nauczycieli, gdzie za znaczną często opłatą pod ich okiem i kierunkiem na podstawie starożytnéj literatury w naukach się ćwiczyli. Takich nauczycieli nazywano *σοφισταί* albo *ῥήτορες*, a którzy zwyczajnie w większych miastach jak Ateny, Aleksandria, Antiochia i t. d. swoją siedzibę zakładali. Ostatecznym celem tych nauk była wymowa, w któréj się uczniowie i teoretycznie i praktycznie ćwiczyli. Jako nauki pomocnicze służyły ku temu filozofia historya, literatura, nauka prawa. Dla ostatecznego wykończenia i zaokrąglenia nabytych nauk udawała się młodzież często do Aten, aby u tamtejszych mistrzów w mowie attyckiéj się wydoskonalić. Takim głośnym sofistą był na Wschodzie Libanios, u którego w swojej młodości tak znakomici mężowie, jak Bazyli Wielki biskup cezarejski, Jan Chryzostomos nazwany i inni się kształcili. W listach Libaniosa i Bazylego znajdujemy potwierdzenie tego com powyżéj o kształceniu się młodzieży chrześciańskiéj powiedział. Bazyli wysélał, czyli raczéj pośredniczył w wysyłaniu synów rodziców chrześciańskich na naukę do Libaniosa, swego dawnego nauczyciela, a pod pewnym względem przyjaciela. Otóż Libanios w liście (338) do Bazylego, który jest odpowiedzią na tegoż list, tak pisze: *Οἶδα, ὅτι πολλάκις τοῦτο γράψεις, τὸ,*

Ἰδού σοι καὶ ἕτερος ἥκει Καππαδόκης. Πολλοὺς γάρ, οἶμαι, πέμψεις· ἀεὶ μὲν καὶ πανταχοῦ τοῖς ἐγκωμίοις τοῖς κατ' ἐμοῦ χρώμενος, τούτῳ δὲ αὐτῷ καὶ πατέρας κινῶν καὶ παῖδας. (Wiem, że często będziesz pisał te słowa: Otóż i drugi młodzian z Kappadocyi przybywa do ciebie, gdyż obsypując mnie zawsze i wszędzie pochwałami, zachęcasz tém samém ojców i synów). Młodzież chrześciańska, lubo jeszcze przez chrzest święty do społeczeństwe chrześciańskiego nie wcielona, była dostatecznie zabezpieczona od moralnego zepsucia, a co jeszcze gorszego, od odstępstwa od zasad wiary chrześciańskiéj. Z jednéj strony chroniły ją uczciwe zasady wychowania chrześciańskiego w domu nabyte, połączone z gruntowną nauką wiary chrześciańskiéj, pobieranéj od miejscowego biskupa lub w szkole katechumenów, z drugiej strony podlegali oni jako katechumeni nadzorowi nowego miejscowego biskupa, uczestniczyli w tych częściach publicznego nabożeństwa, na których jako katechumeni znajdywać się mogli, słuchali kazań i nauk tak biskupa, jako też i innych kapłanów. To téż nie dziw, że zyskiwali sobie także w tym względzie uznanie a nawet pochwały swoich pogańskich nauczycieli. Na dowód tego com powiedział, niechaj posłuży świadectwo samego Libaniosa, którego list przytaczam (346), aby się nikomu nie zdawało, że to jest płodem mojéj bujnéj wyobraźni lub może nawet stronniczego zapatrywania. *Λιβάνιος Βασιλείῳ. Εἰ μέν τι περὶ τοὺς λόγους τοῖς νέοις οἷς ἔπεμψας προςεθήκαμεν, αὐτὸς κρινεῖς. Ἐλπίζω δὲ αὐτό, κἂν μικρὸν ᾖ, μεγάλου λήψεσθαι δόξαν, διὰ τὴν πρὸς ἡμᾶς φιλίαν. Ὃ δὲ πρὸ τῶν λόγων ἐπαινεῖς, τὴν σωφροσύνην, καὶ τὸ μὴ παραδοῦναι τὰς ψυχὰς ταῖς οὐ καλαῖς ἡδοναῖς, πάνυ τούτου πεποίηνται πρόνοιαν, καὶ διήγαγον, ὡς εἰκὸς ἦν, τοῦ πέμψαντος μεμνημένους. Δέχου δὴ τὰ σεαυτοῦ καὶ ἐπαίνει τοὺς σέ τε κἀμὲ τῷ τρόπῳ κεκοσμηκότας. Παρακαλεῖν δέ σε πρὸς τὸ βοηεῖν, ὅμοιον ἦν τῷ πατέρα παισὶ παρακαλεῖν βοηθεῖν.* (Libanios zaséła Bazylemu pozdrowienie. Czy tym młodzieńcom, którycheś do mnie przysłał, przyczyniłem się w czém do postępu w wymowie, to sam osądzisz. Ale spodziewam się, że ta zasługa, chociażby małą była, wielkie otrzyma uznanie, z powodu twojéj dla mnie przyjaźni. Co zaś nad wymowę wyżéj stawiasz, wstrzemięźliwość i niepogrążanie duszy w szpetnych rozkoszach, to bardzo o to dbali i zachowali się tak, jak przystało na tych, którzy pamiętają na tego, który ich wysłał. Przyjm więc twoje skarby i chwal ich, którzy swojem postępowaniem sobie i mnie chlubę przynieśli.

Wzywać cię zaś do tego, byś ich wspierał, znaczyłoby tyle co wzywać ojca, by swym synom pomagał).

Z tego cośmy w krótkości o wychowaniu młodzieży chrześciańskiéj, o nauczaniu jéj w religii chrześciańskiéj i ćwiczeniu w świeckich umiejętnościach powiedzili, łatwo każdy zrozumie, zkąd to pochodziło, że już w pierwszych wiekach było tylu tak znakomitych biskupów, kapłanów i innych ludzi między chrześcianami, którzy nie tylko bogobojném życiem, niezachwianém męztwem wobec prześladowań, ale także wysoką nauką się odznaczali. Szeregi ich powiększali pogańscy filozofowie i uczeni, którzy oświeceni światłem ewangelii wiarę Chrystusową przyjęli i mężnie ją swém piórem bronili. Takimi byli św. Justyn męczennik (oddawał się pierwéj nim przyjął chrześciaństwo z wielkim zapałem nauce filozofii). Athenagoras filozof szkoły ateńskiéj, Teofil późniejszy biskup antiocheński, Klemens alexandryjski, Dionysius alexandryjski i wielu innych[1]). To téż wśród takich warunków rozwijała się grecka literatura chrześciańska w zadziwiający sposób. Do najpierwszych i najdawniejszych rodzajów piśmiennictwa chrześciańskiego należą hymny. Świadczy o tém Plinius Caecilius Secundus prokonsul Bitynii, który przerażony ogromną liczbą męczenników, w celu położenia téj pod pokrywką prawa wykonywanéj rzezi Chrześcian w piśmie do cesarza Trajana podnosi, że chrześcianie w niczém przeciw prawom nie wykraczają i tylko zrana przed wschodem słońca się zgromadzają i hymny na cześć Chrystusa jako Boga śpiewają. Kto był twórcą tych hymnów? nie wiadomo; jakie były to hymny? te, które chrześcianie męczennicy w obliczu śmierci dla dania świadectwa swéj wierze i uproszenia łaski Boskiéj, do wytrwania wśród katuszy cielesnych, śpiewali.

My wykładając literaturę grecką stawiamy hymny Homera do bóstw pogańskich na jéj czele, objaśniamy i wykazujemy piękności ody, którą Horacy na wezwanie Augusta ku uczczeniu 100 letniego obchodu na cześć Apollina i Diany napisał, a o tych hymnach chrześciańskich ani wzmianki nie czynimy. Nie tak starożytni chrześciańscy nauczyciele czynili. Do drugiego rzędu pisarzy chrześciańskich należą tak zwani apologeci (obrońcy).

[1]) Przytaczam tu tylko pisarzy greckich, bo mówię tylko o języku greckim, odkładając na czas późniejszy bliższe rozpoznanie języka łacińskiego w kościele katolickim.

Występowali oni w pismach swoich jako obrońcy chrześcian wobec cesarzów prześladujących ich, wobec pogan wierzących ślepo bezmyślnym baśniom o chrześcianach rozsiewanym i oszczerstwom złośliwie na nich rozgłaszanym. Jaka w tych pismach wieje powaga, jaką odwagą nie baczącą na żadne uboczne względy są nacechowane te ich obrony. Prawdą bowiem i sprawiedliwością walczyli z nieustraszoném męztwem za swoją sprawę. A w pismach, które jako odpowiedź na liczne zaczepki pogańskich filozofów, w osobnych rozprawach na religię chrześciańską wymierzonych, ogłaszali, z jakąż to logiczną ścisłością odpowiadają i podwaliny chwiejącego się już gmachu pogaństwa rozwalają! Trzeci rodzaj pism chrześciańskich jest treści egzegetycznéj i takich jest najwięcéj. Tu moglibyśmy się nauczyć, z jaką sumiennością, z jaką gruntowną znajomością rzeczy Pizmo św. we wszystkich jego częściach tłómaczą i objaśniają, kierując się jakby jaki sternik chrześciańską trądycyą i wiarą chrześciańsko-katolicką przez Kościół dokładnie określoną. Dalej idą pisma treści moralnéj etycznéj, które w zupełności czyniły znajomość filozofii pogańskiej zbędną. Ale najbardziéj rozwiniętym i najwięcéj rozpowszechnionym rodzajem jest wymowa kościelna przez Chrześcian obmyślana i przez nich wydoskonalona. Mówimy o historyi wymowy attyckiéj, i słusznie, bo Grecy a mianowicie Ateńczycy rozwinęli u siebie zasady wymowy i postawili ją na stanowisku sztuki. Ale mimo tego nie zapominajmy o wymowie chrześciańskiéj, która, lubo główne zasady z wymowy pogańskiej przejęła, jednak na właściwéj sobie podstawie w sposób do osiągnięcia ostatecznego jéj celu prowadzący, rozwinęła i utrwaliła. Chociaż po upadku niepodległości drobnych państewek greckich dla wymowy politycznéj nie było miejsca, to jednak sprawy sądowe i sposób ich załatwiania zostawiały rozległe pole do zastosowania wymowy. To téż nauka wymowy nigdy nie ustaje, garnie się do niéj młodzież wszelaka, a między nimi i chrześciańska; sofiści popisują się przed publicznością swoją wymową na różnorakie zagadnienia, urządzają u siebie popisy w téj sztuce swoich uczniów, którzy walczą na języki między sobą o przeznaczone nagrody. Ztąd pochodzi owe zamiłowanie u Chrześcian słuchania pięknych kazań, których było nieraz kilka na jeden dzień, ztąd oklaskiwanie ich w kościele, ztąd spisywanie takowych przez tak zwanych *ταχυγράφοι*, jeżeli kiedy kaznodzieja bez przygotowania mówił, ztąd rozszerzanie kazań

przez przepisywanie. Ta głośna sława znakomitych kaznodziei chrześciańskich budzi ciekawość i pragnienie poznania bliższego tych utworów wymowy chrześciańskiéj nawet u nauczycieli i mędrców pogańskich. Tak n. p. Libanios zwraca się w jednym ze swoich listów (354) do św. Bazylego, aby mu przysłał swoje kazanie wygłoszone przeciw pijaństwu[1]), tak mówiąc: *Ἐπεὶ οὖν καὶ σοὶ κατὰ μέθης λόγος πεπόνηται, βουλόμεθα τούτῳ περιτυχεῖν. Ἀλλὰ κομψὸν μέν τι λέγειν οὐκ ἐθέλω· ὁ δὲ λόγος, ὀφθεὶς διδάξει με τὴν τοῦ λέγειν τέχνην.* (Gdyś więc i ty mowę przeciw pijaństwie wypracował, to chciałbym ją przeczytać. Ale grzeczności nie chcę ci prawić; lecz ta mowa pouczy mnie, gdy ją przeczytam, o twojej sztuce wymowy). Należy jeszcze wspomnieć pisarzy historyi mianowicie kościelnéj i żywotów męczenników, czém zamykam, mój pobieżny opis greckiéj literatury chrześciańskiéj pierwszych trzech wieków po narodzeniu Chrystusa Pana. Z tego com dotąd o kształceniu młodzieży chrześciańskiej i literaturze chrześciańskiéj powiedział, można sobie wyobrazić wpływ, jaki ta literatura nie tylko na Chrześcian, ale także na Pogan wywierała i dziwić się zaprawdę wypada, że srodzy prześladowcy Chrześcian na tém się nie spostrzegli. Ale mylę się; zrozumieli oni to, aczkolwiek późno, i pokusili zię o zniszczenie jéj, aby zatkać według ich mniemania źródło, którego zdroje ożywiały upadającego pod ciosami różnorakich prześladowań ducha chrześcian i dawały im niespożytą siłę wytrwania. Bo oto cesarz Dioklecyan wydał srogi ukaz, w którym między innemi było rozporządzone, aby wszystkie księgi chrześciańskie popalić, i aby tych, którzyby takowych wydać nie chcieli, śmiercią karać. Było to dziesiąte z rzędu prześladowanie chrześcian, w wielkich rozmiarach we wszystkich prowincyach olbrzymiego państwa rzymskiego podjęte, najokrutniejsze ze wszystkich i trwało lat 10 (303—312). Między męczennikami z czasów tego wielkiego prześladowania znajduje się stosunkowo wiele duchownych niższego stopnia, zwanych *ἀναγνῶσται* albo lectores; zapewne przypłacili oni śmiercią męczeńską swoją gorliwość o zachowanie ksiąg św., które mieli w swojém przechowaniu. Lecz niestety nie wszyscy chrześcianie okazali równą odwagę, bo oto w Kartaginie niektórzy Chrześcianie wydali zwierzchności pogańskiej księgi chrześciańskie, i to są ci, których nazwano traditores.

---

[1]) Jest na język polski tłómaczone.

Kościół jednak skazał tych słabych na duchu Chrześcian na surowe kary kościelne, a dopiero św. Cyprian, biskup kartagiński bawiący na wygnaniu, wstawił się za tymi nieszczęśliwymi, aby im te kary złagodzono.

Drugi zamach na Pismo św i w ogóle na oświatę chrześciańską wykonał w czasach późniejszych cesarz Julian, dla swego odstępstwa od wiary chrześciańskiej od współczesnych *ἀποστάτης* przezwany. Jako były chrześcianin, wiedział on dobrze, że chrześcianie śmierci za swoją wiarę się nie lękają, więc starał się w inny sposób Kościół chrześciański podkopać i zniszczyć. Oto zarządził, aby chrześcianom nie wolno było używać literatury greckiéj dla kształcenia młodzieży, a przy tém fałszował przy pomocy uczonych pogańskich tajemnie pismo św. i rozpowszechniał takowe nieznacznie między chrześcianami. Świadczą o tém współcześni i późniejsi historycy, jak n. p. Georgios Kedrenos, który krótkiemi słowy o tém donosi tak mówiąc: *Τῷ δευτέρῳ ἔτει δυσσεβὴς Ἰουλιανὸς ἐνομοθέτει μὴ μετέχειν Χριστιανοὺς Ἑλληνικῶν μαθημάτων.* (W drugim roku (panowania swego) wydał bezbożny Julian rozporządzenie, aby Chrześcianie do nauk pogańskich nie byli przypuszczani). Jaki zaś był cel tego dzikiego rozporządzenia, wskazuje nam inny historyk bizantyński, Nicefor Gregoras, mówiąc: *Ὁπόσοι τῇ Ἑλλάδι κέχρηνται γλώσσῃ, ἀνάγκη καὶ τούτοις τῇ τῶν ἀρχηγῶν τῆς εὑρέσεως χρῆσθαι μεθόδῳ και τέχνῃ καθάπερ σθάτμῃ* [1]) *τινὶ, εἰ μὴ βούλοιτό τις πλείω σολοικίζειν, ἢ φθέγγεσθαι· ὃ δὴ και Ἰουλιανῷ τῷ δυσσεβεῖ ληφθὲν ἐπὶ νοῦν, ἐμποδὼν τοῖς εὐσεβοῦσι στῆναι πέπεικεν, Ἑλληνικοῖς ῥυθμίζεσθαι λόγοις τὴν γλῶτταν* (wydanie paryskie str. 690 ks. XXII1). (Ci także, którzy używają języka greckiego, powinni słę trzymać jakby jakiego sznura sposobu i sztuki tych, którzy w wynajdywaniu (słów) przodują, jeżeli nie chcą więcej błędów zrobić niż słów powiedzieć. To skłoniło bezbożnego Juliana, gdy przyszedł na tę myśl, aby stanął przeszkodą bogobojnym (chrześcianom), iżby języka swojego nie kształcili według prawideł greckich. Ja zaś pozwolę sobie dodać do tego od siebie następującą uwagę.

---

[1]) *Σθάτμη* amussis sznur, którego cieśle i budowniczy używają do zaznaczenia prostych linni, podług których się drzewo obciesuje lub mur stawia.

Libanios, sofista grecki, był przyjacielem cesarza Juliana, a między uczniami swoimi miał wiele Chrześcian odznaczających się nie tylko świętobliwém i bogobojném życiem, ale także niepospolitą nauką i porywającą wymową, jakimi byli Bazyli Wielki i św. Jan Chryzostom. Jako poganin nienawidził Chrześcian, ale utrzymywał z nimi jakie takie stosunki, aby się znacznych zysków, jakie z nich jako nauczyciel ciągnął, nie pozbawiać. Ale gdy za panowania Juliana zabłysła poganom na chwilę nadzieja zwycięstwa, wtedy to poddał tę myśl cesarzowi, aby tym sposobem zamknąć Chrześcianom źródło doskonalenia i kształcenia swego języka. Znał on bowiem poczęści literaturę chrześciańską mianowicie zaś kazania (wszak pisał do Bazylego, jak to wyżej wykazałem, aby mu przysłał swoje kazanie przeciw pijaństwu), nie mógł nie dostrzedz tego, jak Chrześcianie swój język zgodnie wprawdźie z duchem klasycznego języka greckiego ale w znaczeniu chrześciańskiém do potrzeb swojéj nauki tworzą. Zrozumiał to łatwo bezbożny cesarz, który w literaturze starożytnéj był bardzo biegły, a i religię chrześciańską znał dobrze, bo się jéj w szkole katechumenów uczył. Ale próżne usiłowania! Jak podjęte wspólnie z Żydami prace około odbudowania zburzonéj świątyni Salomona, aby proroctwo pana Jezusa zniweczyć, bezskutecznemi się okazały, tak i te usiłowania spełzły na niczém, owszem wywołały wręcz przeciwny skutek. Bo oto niejaki Apolinary, kapłan chrześciański, człowiek bardzo uczony, do którego się nawet Bazyli Wielki w sprawach językowych (o wyrazach *ὁμοούσιος* i *ὑπόστασις*) zwraca. (listy Bazylego 361, 362, 363), zabiera się do pisania, i w szeregu różnych utworów, do których brał przedmiot z Pisma św., przedstawił dla użytku chrześciańskiéj młodzieży wszystkie rodzaje poezyi. Wyż wspomniany bowiem Kedren tak pisze: *Ἀπολινάριος δὲ τῇ θείᾳ γραφῇ ὅλῃ χρησάμενος, πάντων τε ποιητῶν τοὺς χαρακτῆρας μιμούμενος, ἔγραψε παιδεύεσθαι παρὰ τῶν Χριστιανῶν.* (Ale Apolinary użył całego Pisma św. i naśladując wszystkie rodzaje poezyi, napisał poezye dla nauki Chrześcian). Tak się ma sprawa z powstaniem różnych poematów, do których wzięto przedmiot z Pisma św. A nie były to próżne usiłowania Chrześcian, jak to gdzieś w jakimś dziele czytałem, aby klasyczną literaturę pogańską usunąć, a na jej miejsce utwory chrześciańskie zaprowadzić. Nigdzie bowiem czegoś podobnego nie czytamy, owszem ojcowie Kościoła i sami znają dokładnie tę literaturę, i młodzieży

znajomość tějže zalecają, ale nie w tym celu, aby się zasadami jéj przejmowała, ale aby nabyła wymowy, wprawy stylistycznéj, dialektyki, i takowe do rzeczy chrześciańskich na pożytek wiernych zastosowała.

Zatrzymałem się nieco dłużéj przy tym przedmiocie, bo inaczej nie byłoby zrozumiałém to, co o języku greckim pisarzy bizantyńskich mam powiedzieć. Wpływ religii chrześciańskiej na dalsze losy języka greckiego jest bez wątpienia bardzo wielki, a o ile z wewnętrznej potrzeby ducha dla wyrażenia nowych pojęć, nowych prawd pochodzi, i o ile obok Pisma św. opiera się na duchu klasycznego języka greckiego, nie jest tegoż języka skażeniem, ale naturalnym rozwojem. Więc pisarze chrześciańscy pierwszych wieków, nie tylko dla treści swoich pism, ale także dla znakomitych zasług, jakie około ustalenia mowy chrześciańskiéj położyli, na największe uznanie i wdzięczność zasługują. Ale odstąpiłbym za daleko od mego przedmiotu, gdybym dla przykładu chciał przytaczać wyrazy, zwroty wowy, przez chrześciańskich pisarzy utworzone i przez Kościół przyjęte, jakie wyrazy z mowy pogańskiéj zachowano, ale inne im zupełnie znaczenie nadano (n. p. *λειτουργία*), jakie znowu nowe utworzono. Lecz choć jeden wyraz przytoczę, który aż do naszego języka chociaż w bardzo zmienionej postaci się dostał, aby wykazać, z jaką rozwagą w tworzeniu nowych wyrazów postępowano. Wiadomo powszechnie, że *κοιμάω* znaczy tyle co do snu układać, a *κοιμητήριον* oznacza izbę sypialną. Otóż Chrześcianie w Antiochii pierwsi mianem tém nazwali miejsce, gdzie swoich umarłych grzebali, od których wszyscy Chrześcianie wyraz ten przyjęli, a u tych, gdzie liturgia była w języku łacińskim, ten wyraz przedstawia się nam we formie coemeterium, od którego znowu pochodzi nasz cmentarz lub nawet smętarz. Jakżeż pięknie a oraz trafnie wyraża to słowo naukę Chrystusową, według której śmierć jest tylko snem, z którego wszyscy kiedyś w ciałach naszych zmartwychwstaniemy, aby stanąć na sąd ostateczny przed obliczem naszego sędziego.

Przystępuję teraz do drugiego głównego czynnika, który na dalsze kształtowanie używanego już powszechnie języka greckiego (*κοινὴ διάλεκτος*) oddziaływał. Tym czynnikiem był język łaciński. Gdy Rzymianie cały Wschód pod swoje panowawanie zagarnęli, trzymali się Grecy odpornie w obec języka łacińskiego, którym różnoracy namiestnicy rzymscy, żołnierze

legionów, liczni zastępcy stowarzyszeń rzymskich equites, którzy dochody państwowe wydzierżawiali i przez swych ludzi ściągali, kupcy i t. p. wyłącznie się posługiwali, gdyż rzadko gdzie spotykamy się w pismach ówczesnych pisarzy z wyrazami łacińskimi. Ale tak postępywali ludzie wykszfałceni, Grecy, w których poczucie godności narodowéj nie wygasło; inaczéj lud prosty mianowicie w Azyi, który przyjął język grecki za swój i nie wiele się o jego czystość troszczył. To téż widzimy już w Piśmie św. Nowego Zakonu wyrazy łacińskie, z których niektóre wyżéj przytoczyłem. Zaznaczyć jednak muszę, że język grecki, jak się takowy na podstawie Pisma św. między chrześcianami wyrabiał, starannie unikał wyrazów, a już zgoła zwrotów łacińskich. To nastąpiło późniéj w skutek następującego obrotu rzeczy. Kiedy za zrządzeniem Boskiéj Opatrzności Konstanty Wielki zawładnął całém państwem rzymskiém, kiedy nareszcie religia chrześciańska została przez tegoż cesarza uznaną i tém samém pod opiekę prawa wziętą, wtedy zmieniła się postać rzeczy: powstają wszędzie wspaniałe świątynie chrześciańskie, gorliwi kapłani i biskupi głoszą słowem i pismem Królestwo Boże, liczba pogan zmniejsza się coraz bardziéj, a w równéj mierze liczba Chrześcian się powiększa, język chrześciański coroz bardziéj się rozpowszechnia. Dawno przyjęta przez gminę chrześciańską w Antiochii nazwa *Χριστιανοί* staje się zaszczytném mianem wszystkich wyznawców Chrystusa a *Ἕλλην* i *Ἑλληνισμός* to przyjęta ogólnie nazwa dla oznaczenia pogan i pogaństwa. Zbiéra się r. 325 pierwszy sobór powszechny w Nicei, tam zgromadzeni biskupi w liczbie 318 potępiają błędne nauki Ariusza i określają prawdziwą naukę Kościoła o Trójcy przenajświętszéj. Na tym pamiętnym soborze był obecnym sam césarz Konstantyn, i otworzył go przemówienie i łacińskiém, które według obyczaju rzymskiego w tłómaczeniu greckim powtórzono.

Ale wpływ łacińskiego języka przybrał wtedy dopiero większe rozmiary, gdy Konstantyn przeniósł stolicę swoją do Bizancyum i rozszerzywszy znacznie takowy i zabudowawszy wspaniale, drugim albo nowym Rzymem go nazwał, która to nazwa późn éj innéj *Κωνσταντινούπολις*, gród Konstantyna, ustąpiła. Ale znaczenie tego nowego Rzymu podniosło się przez to najbardziéj, że Konstantyn Wielki pod względem urządzeń państwowych ze starym Rzymem zupełnie go zrównał, jak o tém świad-

czy Sezomenos ks. VII, 9: *Ἤδη γὰρ οὐ μόνον εἶχε τὴν αὐτὴν προσηγορίαν ἡ πόλις, καὶ γερουσίᾳ, καὶ τάγματι δήμων, καὶ ἀρχαῖς ὁμοίως ἐχρῆτο· ἀλλὰ καὶ τὰ σύμβολα κατὰ τὰ νόμιμα τῶν ἐν Ἰταλίᾳ Ῥωμαίων ἐκρίνετο, καὶ τὰ δίκαια, καὶ τὰ γέρατα, περὶ πάντα, ἑκατέρᾳ εἰκάζετο.* (Już tedy to miasto nie tylko miało tą samą nazwę, miało równie senat, podział ludności na stany, urzędy, a także i odznakami obyczajem rzymskim w Italii się odróżniało; w prawach, godnościach i we wszystkiém inném z drugiém było zrównane). Wszystkie te wymienione zaszczyty zostały jeszcze znaczniéj pomnożone, gdy drugi sobór powszechny uchwalił. *τὸν μέντοι Κωνσταντινουπόλεως Ἐπίσκοπον ἔχειν τὰ πρεσβεῖα τῆς τιμῆς μετὰ τὸν τῆς Ῥώμης Ἐπίσκοπον, διὰ τὸ εἶναι αὐτὴν τὴν Νέαν Ῥώμην*, aby Biskup konstantynopolitański co do zaszczytu swojéj godności szedł po Biskupie rzymskim dla tego, że to miasto jest Nowym Rzymem. Dotąd bowiem podlegał on jako biskup biskupowi w Heraklei. Ale Konstantyn nie tylko sam założył swoją stolicę w tém mieście, ale sprawił także to, że wiele rodzin ze wszystkich stanów z Rzymu i Italii do tego miasta się przesiedliło. Ciekawą pod tym względem wiadomość podaje nam nieznany z nazwiska autor starożytności bizantyńskich (*τὰ πάτρια τῆς πόλεως*). Otóż powiada on, że Konstantyn wysłał 12 Rzymian znakomitego rodu na wojnę przeciw Królowi perskiemu Saporowi. W czasie ich nieobecności sprowadził ich rodziny do Konstantynopola, gdzie je w domach, w ten sam sposób i w takich rozmiarach umyślnie zbudowanych, jakie w Rzymie zamieszkiwali, umieścił. Gdy ci Rzymianie po zwycięzko ukończonéj wojnie do Konstantynopola wrócili, kazał ich césarz do mieszkań dla nich przygotowanych zaprowadzić. Jakżeż więc się zdumieli, gdy jakby własne domy z całém urządzeniem tutaj przeniesione ujrzeli, a dopiero, gdy żony swoje, dzieci i domowników tu zastali. Podaje następujące imiona tych Rzymian: Adam, Protasius, Philoxenus, Scombrus, ci byli magistri: ośmiu patrycyuszów, Probus, Salustius, Modestus, Eubulus, Darius, Maurus, Rhodanus. Następnie wspomina gmachy, świątynie, w ogóle budowle ich kosztem dla użytku publicznego w tym nowym Rzymio wzniesione, które pod ich nazwą przez długie wieki były znane. Tym sposobem ludność Konstantynopola dzieliła się na dwie części, z których jedna napływowa mówiła językiem łacińskim, a druga składająca się z pierwotnych mieszkańców miasta Bizancyum i z wielu przybyszów z Grecyi i Azyi, greckim.

Wprawdzie Rzymianie obyczajem swoim nigdzie na korzyść innych ludów, zostających pod ich panowaniem, od swego języka nie odstępowali, czyniąc to jedyne ustępstwo, że w ważnych razach przez tłómaczów prawa, rozporządzenia władzy, przemówienia zwierzchników w języku dotyczącego ludu ustnie tłómaczyć kazali i tym sposobem lud do uczenia się i używania swego języka łacińskiego poniekąd zmuszali. Ale wobec Greków byli oni wyrozumialszymi, już to z poszanowania dla języka greckiego i bogatéj jego literatury, którą przeważnie znali, już to z potrzeby, gdyż niepodobném było w obec wykształconych Greków przymusowo swoją zasadę polityczną przeprowadzić. Dla tego w nowéj stolicy utrzymują się obydwa języki obok siebie; językiem łacińskim mówią na dworze, urzędnicy państwa, żołnierze i ci obywatele z Italii, którzy we własnych widokach na przyszłość na Wschód się przenieśli, z drugiéj strony ludność miejscowa starała się język łaciński o tyle sobie przyswoić, aby od biédy z nowymi przybyszami się módz porozumiewać. Tak więc obie strony musiały się starać dla zwykłych potrzeb codziennego życia drugi język poznawać i nim się posługiwać, przez co tak język łaciński jako téż i grecki traciły na czystości, gdyż Rzymianie do swego języka wtrącali wyrazy greckie, a ludzie mówiący językiem greckim przyjmowali wyrazy łacińskie. I tak dla samego panującego ustala się nowa nazwa *Ῥωμαίων βασιλεύς*, a wszyscy mieszkańcy na Wschodzie zachowali, nawet po podziale państwa rzymskiego na wschodnie i zachodnie stale nazwisko *Ῥωμαῖοι*. Język łaciński utrzymuje się dość długo jako urzędowy, ale powoli ustępuje miejsca greckiemu, który na koniec go zupełnie wypiera i staje się w państwie bizantyńskim panującym. Bo już Justinian, chociaż objaśnienia dawnych prawników rzymskich, Tribonianowi w jedną całość zebrać i wszystkie prawne postanowienia poprzednich cesarzy w jeden kodex ująć przykazał, to jednak i swoje w języku greckim wydane także w nim umieścił, a późniejsze swoje rozporządzenia jako *νεαραί* (novellae) ogłaszał w języku greckim. Według świadectwa Konstantyna Porphirogenity znikł język łaciński w państwie bizantyńskim po cesarzu Herakliuszu, kiedy po oderwaniu kilku wielkich prowincyi na Wschodzie i Zachodzie tak uszczuplone państwo bizantyńskie na mniejsze części, zwane z grecka *θέματα*, podzielono: *μάλιστα καὶ, ἑλληνίζοντες καὶ τὴν πάτριον καὶ Ῥωμαϊκὴν γλῶτταν ἀπο βαλόντες· Λογγίνους*

γὰρ ἔλεγον τοὺς ἰλιάρχους, καὶ κεντουρίονας τοὺς ἑκατοντάρχους, και κόμητας τοὺς νῦν στρατηγούς. (Wtedy to (po Herakliuszu) starali się przedewszystkiém przyswoić sobie język grecki, a swój ojczysty łaciński zarzucili; tych, którzy dawniéj zwali się longini, nazywano chiliarchami, centuriorów hakatontarchami, comites strategami).

Zaznaczywszy w krótkości wpływ języka łacińskiego na grecki przystępuje do właściwego przedmiotu niniejszéj rozprawy, którym jest język grecki pisarzy bizantyńskich w ogólności. Ten okres obejmuje czas od r. 330 do 1453 czyli od przeniesienia stolicy cesarskiéj do Bizancyum czyli raczéj Nowego Rzymu, aż do zdobycia tego miasta przez Turków.

W tym okresie czasu rozwija się literatura grecka w każdym kierunku; zdumiewać się potrzeba nad jéj ogromem, zwłaszcza jeżeli się zważy, że przed wynalezieniem sztuki drukarskiéj rozpowszechnianie dzieł naukowych za pomocą przepisywania ich było znacznie utrudnione a nabywanie takowych dla wielu nie łatwe, jeźli nie wręcz niemożliwe. O rozmiarach téj literatury bizantyńskiéj będziemy sobie mogli wyrobić pojęcie, jeżeli nad następującą wiadomością bliżéj się zastanowimy. Oto césarz Konstantyn Porphyrogenita, chcąc, według świadectwa Teodozyusza, braki dzieł rozmaitych, jakie się już to przez zużycie, już to przez zniszczenie bądź pożarem [1]) bądź w inny sposób spowodowane uzupełnić, kazał wszystkie dzieła, jakie tylko mógł dostać, po całym świecie skupować, i takowe w Konstantynopolu w publicznéj bibliotece pałacowéj gromadził. Lecz nie na tém koniec jego usiłowań około podniesionia nauk. Ale aby ludziom, chcącym korzystać z tych skarbów naukowych, ułatwić poszukiwanie, gdzie o jakim przedmiocie mogą się pouczyć, kazał cały ten zbiór na wiele klas pocielić, tak jednak, że nie całe dzieła, ale tylko dotyczące części z nich w jedną całość zebrał. Utworzył on tym sposobem rodzaj encyklopedyi, różniącéj się od naszych w tém, że tam były dotyczące wyciągi z różnych autorów w całości wciągnięte, a czytający mógł na téj podstawie własne sobie wyrobić zdanie, podczas gdy u nas piszący rzecz od siebie przedstawia, a chcącym bliżéj przedmiot zbadać dotyczące dzieła wskazuje.

---

[1]) Tak według świadectwa jednego historyka bizantyńskiego w czasie pożaru spaliła się jedna biblioteka publiczna a w niéj 120000 dzieł.

Ale pomijamy działy innych umiejętności a zatrzymamy się przy dziale historycznym. W nim było 53 pomniejszych, lecz nawet nazw ich w całości nie znamy, gdyż zaledwie kilka takowych nas doszło. I tak pierwszy dział miał napis *περὶ βασιλέων ἀναγορεύσεως* (o obwołaniu cesarzy), a dwudziesty siódmy *περὶ πρέσβεων* (o poselstwach); o innych działach tyle co nic nie wiemy, gdyż prócz kilku zapisków na boku umieszczonych w księdze *περὶ πρέσβεων*, opiewających *ζήτει*: *ἐν τῷ περὶ ἐπιβοῶν, ἐν τῷ περὶ κυνηγεσίας, ἐν τῷ περὶ στρατηγημάτων, τῷ στρατῶν, ἐν τῷ περὶ νίκης, περὶ δημηγοριῶν, ἐπιστολῶν* wskazujących na napisy niektórych działów, żadna inna wiadomość nas nie doszła. Jak zaś te porzczególne dzieła wyglądały, możemy w przybliżeniu poznać z dzieła *περὶ πρέσβεων*, które się w całości zachowało. Oto imiona pisarzy, z których te ustępy bardzo wielkie wyjęte w nim się znajdują: *Πέτρος Πατρίκιος καὶ μάγιστρος, Γεωργίου Μοναχοῦ χρονική, Ἰωάννου Ἀντιοχέως, Διονυσίου Ἁλικαρνασσέως Ῥωμαικῆς Ἀρχαιολογίας, Πολυβίου Μεγαλοπολίτου, καὶ Ἀππιανοῦ, Ζωσίμου Ἀσκαλονίτου, Ἰωσήπου Ἰουδαικῆς Ἀρχαιολογίας, Διοδώρου Σικελιώτου, Δίωνος Κοκκιανοῦ, Προκοπίου Καισαρέως, Πρίσκου Ῥήτορος, Μάλχου Σοφιστοῦ, Μενάνδρου Προτίκτορος, Θεοφυλάκτου ἀπ ἐπάρχων καὶ ἀντιγραφέως τοῦ Σιμοκάτου.*

Ten rodzaj skracania nie zdaje się być pomysłem Konstantyna Porphyrogenity. Już przed nim zastosowano ten sposób do dzieł poszczególnych autorów. I tak mamy pomiędzy dziełami św. Jana Chryzostoma 30 kazań, które z początku za jego uchodziły, gdyż język i styl i inne znamiona na niego jako autora wskazywały. Nasz Marcin Kromer znalazł je pierwszy w jakimś bardzo uszkodzonym rękopiśmie w Bononii, a odczytawszy niektóre lepiéj zachowane przełożył je na język łaciński i wydał w Krakowie u Wietora, przypisując każde z osobna innemu dostojnikowi, jak Gamratowi wówczas nominatowi arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, Janowi hr. Tarnowskiemu, Firlejowi i innym. Otóż pokazało się później, że są to wprawdzie kazania św. Jana Chr., ale on ich w tym układzie sam nigdy nie powiedział, tylko ktoś z późniejszych wybrał ze wszystkich dzieł jego ustępy, które krasomowczemi pięknościami się zalecały, a co do treści były z sobą pokrewne i tak w jedną całość je ujął.

Z dzieł św. Bazylego Wielkiego zebrał niejaki Symeon *Μεταφράστης* zwany ustępy pokrewne myślą i tak je w jedną

całość połączył, przez co utworzył 24 kazań, wszystkie treści moralnéj. Nic on tam od siebie nie dodał, chyba tylko słowa i krótkje zwroty do ścisłego połączenia tych ustępów potrzebne, tak iż te kazania słusznie za utwory Bazylego uchodzić mogą.

Ale te skrócenia Konstantyna miały tę ujemną stronę, że powoli zaprzestano odpisywania dzieł całych, poprzestając na tych wyciągach, co także do zatraty wielu dzieł się przyczyniło. Ale cokolwiek się z literatury greckiéj tak klasycznéj, jako téż chrześciańskiéj i bizantyńskiéj aż do naszych czasów zachowało, zawdzięczamy tym Bizantyńcom, którzy w przepisywaniu i rozszerzaniu dzieł starożytnych byli niezmordowani, a że się one w całości nie zachowały, to już nie ich wina.

Lecz gdzie się podziały te utwory ducha ludzkiego w tak mnogich dziełach najrozmaiiszéj treści złożone? spotkał je los wszystkich dzieł ludzkich, bardzo wielka ich liczba niepowrotnie stracona. Bo ileż to razy najrozmaitsze ludy barbarzyńskie przeprawiwszy się przez Dunaj, zalewały cały półwysep bałkański pustosząc i niszcząc wszystko ogniem i mieczem i swe zagony aż do Peloponezu zapuszczając! A nie lepiéj działo się także w Azyi. Nie dziwić się nam tedy, że z tak bogatéj literatury, tak klasycznéj, jak i bizantyńskiéj tylko część pewna ocalała, a znaczniejsza część zaginęła, tak że o autorach i ich zaginionych dziełach tylko z przypadkowych napomknień innych pisarzy wiemy. Między zachowanemi pismami pisarzy bizantyńskich zajmują po pisarzach kościelnych, historycy pierwsze miejsce, gdyż stanowią oni we wielu wypadkach jedyne i najobfitsze źródło do historyi owych burzliwych wieków. Dla tego téż zwrócono wcześnie uwagę na nich; najznakomitsi uczeni poświęcali swoją naukę i pracę, aby tekst jako tako poprawić, trudniejsze miejsca objaśnić i tak je dla użytku powszechnego drukiem ogłosić. Pominąwszy wydania poszczególnych pisarzy musimy zwrócić uwagę na ich zbiorowe wydanie w Paryżu, potem w Wenecyi 1729 a w nowszych czasach przez uczonych niemieckich w Bonn za sprawą i pod kierunkiem znakomitego historyka Niebuhra. Na tych to pisarzach historyi bizantyńskiéj, nie mniéj na niektórych ojcach kościoła i pisarzach kościelnych opieram rzecz moją o języku greckim pisarzy bizantyńskich w ogólności.

Przedewszystkiém pamiętać o tém należy, że nie wszyscy pisarze, których do téj epoki zaliczamy, byli Grekami, chociaż po grecku pisali. O chrześcianach już powiedziałem, że za przy-

kładem Antiocheńczyków nazywali się *Χριστιανοί*, nie podnosząc nigdy tego, co my narodowością nazywamy, chyba że się od miasta, z którego pochodzą, mianują jak n. p. *Εὐνάπιος ὁ Σαρδιάνης, Ἡσύχιος ὁ Μιλήσιος, Προκόπιος ὁ Καισαρεύς.*

Ze względu zaś na przynależność swoją do państwa wschodnio rzymskiego zowią się *Ῥωμαῖοι*. Pod względem języka różnią się oni między sobą bardzo. Język pisarzy kościelnych ma głównie charakter dawnych znakomitych pisarzy chrześciańskich, na których się kształcili; między pisarzami stanu świeckiego znaczne zachodzą różnice, spowodowane mniejszém lub większém wykształceniem, lub téż epoką, w któréj żyli i do któréj już ze względu na swych czytelników stosować się musieli; jedni starają się unikać używania wyrazów obcych, a gdy taki wyraz jako powszechnie zrozumiały przytaczają, to czynią to z dodatkami, jak n. p. *ἕλκει δὲ λίτρας τὸ κεντενάριον ἑκατὸν ἀφ' οὗ δὴ καί ὠνόμασται· κέντον γὰρ τὰ ἑκατὸν καλοῦσί Ῥωμαῖοι* (Procop. Caes. bellum pers. 22); drudzy zaś nie tylko wyrazów łacińskich używają, ale wszelkich innych a nawet w późniejszych czasach i słowiańskich. Będziemy tedy naprzód zastanawiać się uad zmianami pod względem leksykalnym, a w daiszym wywodzie dotkiemy także strony gramatycznéj.

Odkąd Nowy Rzym stał się stolicą Cesarza i siedzibą wszystkich najwyższych urzędów, gdy za Rzymiami nadciągnęła cała rzesza ludzi najrozmaitszych zawodów, wtedy nazwy rzymskie urzędów, wyrazy używane w codzienném życiu, żywcem przechodziły do języka ludowego, a za nim poczęli i pisarze ich w swoich pismach używać. Obok tego rozwijała się przy zmienionych stosunkach hierarcha kościelna, która dla nazwania powstających różnorakich stopni stanu duchownego potrzebowała nowych oznaczeń. Ale Kościół stał wiernie na straży języka, tworzył dla potrzeby nowych stosunków nowe wyrazy, ale w duchu języka greckiego, wyzyskując obficie właściwość tegoż używania słów złożonych, i tworzenia przez dodanie artykułu nowego rodzaju rzeczowników, chociaż i tu także nie brak wyrazów wziętych z języka łacińskiego. Oto mała próbka: *Ὁ μέγας Οἰκονόμος* zarządca majątku kościelnego, *ὁ μέγας Σκευοφύλαξ*, którego straży poruczone są wszystkie przybory kościelne, *ὁ Λογοθέτης* prowadzi rachunki dochodów i rozchodów kościelnych, *ὁ ὑπομνηματογράφων* do pisania chroniki kościelnéj, *ὁ ἐπὶ τῶν δεήσεων* wstawia się za pokrzywdzonymi do cesarza i urządów

i t. d. Ale są i tu także wyrazy z języka łacińskiego wzięte, jak n. p. Ὁ Ῥαιφερεδάριος (refendarius) przedstawia sprawy kościelne Cesarzowi, ὁ ἐπὶ τῶν Σεκρέτων (secretum) postanowiony dla utrzymywania porządku i spokoju w czasie odbywania sądów duchownych, ὁ πρῶτος Ὀστιάριος (ostiarius) pilnuje drrwi w czasie udzielania święceń kapłańskich przez biskupa i t. d.

Ale nazwy najrozmaitszych urzędów i godności, które Konstantyn na wzór starego Rzymu w nowo założonym grodzie ustanowił, były łacińskie i przeszły do języka greckiego; gdy późniejsi cesarzowie nowe zaprowadzali, nadawali im nazwy bądź łacińskie bądź greckie. I tak ogólna nazwa urzędów opiewałą Ὀφφικιαλοί (officiales); dla przykładu przytaczam niektóre z łacińska nazwane: Καῖσαρ Caesar, domniemany następca tronu, Πρωτοβεστιάριος przełożony nad szatnią (vestis) cesarską, ὁ μέγας Δούξ (dux), dowódzca morskiej siły zbrojnej, podczas gdy ὁ μέγας Δομέστικος był naczelnym wodzem lądowej siły zbrojnej. Należy zauważyć, już choćby ze względu na Nestora latopisca, że Grecy mianem Δομέστικος nazywali, aby tak powiedzieć naczelników poszczególnych stanów, urzędów, jak świadczy o tém Jan biskup Cypryjski: ἡ τοῦ Δομεστίκου προσηγορία κατὰ Λατίνους τὸν ἔξαρχοντα, τὸν προηγούμενον, τὸν ἐπιστάτην δηλοῖ. Ztąd znajdują się tacy, jak δομέστικος τῶν ἐξκουβίτων (excubitorum), τῶν θεμάτων (prowincyi), τῶν σχολῶν rodzaj gwardyi pałacowéj), τῶν τειχέων, τῆς τραπέζης. ὁ Πραίτωρ τοῦ δήμου (praetor), ὁ Σκουτέριος (scutum), ὁ κοιέστωρ (quaestor) i t. d. Obok tego są godności i urzędy nazwane wyrazami bądź z łacińskiego przetłomaczonemi, bądź nowo utworzonemi oznaczone jak np. Σέβαστος (Augustus) Πανυπερσέβαστος, (Augustissimus), Πρωτοσέβαστος, κουροπαλάτης od cura palatii marszałek dworu i t. d.; dla nowo utworzonych urzędów i godności nowe utworzono wyrazy greckie, jak n. p. Πρωτοκυνηγὸς pierwszy łowczy, Πρωτοιερακάριος pierwszy sokolniczy, ὁ μέγας Διερμηνευτὴς pierwszy tłómacz i t. d. O tych wszystkich urzędach, któreśmy nazwiskiem ich z dodaniem słowa πρῶτος przytoczyli, pamiętać należy, że liczba osób, do nich należących, była nieraz dość znaczna, między którymi jeden miał pierwszeństwo przed innymi, i tego nazywano πρῶτος, pierwszym czyli raczéj starszym.

Jeżeli do tych tak licznych godności i urzędów, tak dworskich jak i kościelnych, jakie nowy porządek rzeczy sprowadził, i to także weźmiemy na uwagę, że każdy stopień w nich mia-

przepisany osobny strój, tak bardzo wyróżniający się od owéj starożytnéj prostoty, osobne odznaki, właściwą barwę, to już z tego poznamy, ile to nowych wyrazów trzeba było dla nazwania ich utworzyć, za któremibyśmy nadaremnie w dawnym języku szukali.

Nie mogę téż milczeniem pominąć jednéj bardzo wielkiéj zmiany, którą nowe stosunki, nowe zapatrywania w języku greckim wywołały. Ktokolwiek z literaturą starożytną, bądź łacińską, bądź grecką choćby pobieżnie był obznajmiony, ten wie, że w obcowaniu z ludźmi, choćby na najwyższym stopniu godności postawionymi, żadnej różnicy nie robiono, mówił każdy choćby nic nie znaczący człowiek każdemu innemu Tu, *Σύ*. Wiadomo nam, że Augustus, gdy już jako jedyny władca znajdował się pewnego razu w teatrze, a publiczność zgromadzona przy słowach aktora, O dominum aequm et bonum! ku niemu się zwróciła i grzmiącemi oklaskami do poznania dała, jakoby i ona jego jako swego pana a siebie za rodzaj sług lub niewolników uważała, bardzo się uczul tém niewczesném służalstwem dotkniętym i jak historyk powiada: Et statim manu vultuqu indecoras adulationes repressit, et insequenti die gravissimo corripuit edicto, dominumque se posthac appellari ne a liberis quidem ac nepotibus, vel serio vel ioco, passus est (Suet. Oct.) Ale czego Augustus nie dopuścił, to Domitian nakazał, aby go nazywano Dominus Ale mnie idzie przedewszystkiém o to, aby wskazać, jak obyczaje rzymskie przeniesione na Wschód powoli sprowadziły tak gruntowną zmianę w sposobie obcowania ludzi ze sobą, że chyba potrzeba było osobnéj nauki, aby przez niewłaściwe użycie jakiego wyrażenia mimowoli komu nie uchybić. Miejsce dawnéj prostoty i otwartości zajęła podchlebna napuszystość i przesada, a gdzie już z konieczności użyto dawnego *Σὺ*, to ileż tam zaraz koło niego dodatków, aby broń Boże dotyczący człowiek tego za urazę nie wziął. Dla zaspokojenia ciekawości tych, którzy nie mieli sposobności z czemś podobném się spotkać, zresztą dla bliższego określenia cszasów i ludzi pozwolę sobie kilka takich przemówień przytoczyć. Oto początek listu patryarchy do césarza, gdy już był ukoronowany, bo przed koronacyą zwykle cokolwiek inaczéj opiewał: *Κράτιστε, Θεόστεπτε, Θεοτίμετε, Θεοδόξαστε, Θεοπρόβλεπτε, Θεομεγάλυντε, ἅγιέ μου Αὐτοκράτορ καὶ Βασιλεῖ.* (Najgotężniejszy, od Boga ukoronowany, od Boga wsławiony, od Boga uczczony, od Boga wyniesiony,

od Boga uwielbiony, święty mój samowładco i Królu). Pismo takie kończyło się zwyczajnie tak: *Κύριος ὁ Θεὸς εἴη διατηρῶν τὴν ἁγίαν βασιλείαν σου ἄνοσον, εὔθυμον, ὑγιᾶ, πολυχρόνιον, καὶ ἀνωτέραν παντὸς ἀνιαροῦ συναντήματος καὶ χαρίσαιτο αὐτῇ μετὰ τῆς παρούσης καὶ τὴν ἐν οὐρανοῖς καὶ εἰς ἀεὶ διαμένουσαν βασιλείαν.* (Pan Bóg niech zachowuje Twój święty majestat bez dolegliwości, w wesołości, w zdrowiu, po długie lata, wyższym nad wszelką przykrą przygodę i obok tego doczesnego królowania niechaj mu z łaski swojéj udzieli wiecznego królowania w niebie).

Ale pomijając inne tym podobne przemówienia do różnych dostojników duchownych i świeckich, stosujące się zawsze do pewnych przyjętych zasad, przytoczę jeszcze jedno takie przemówienie patryarchy do kniazia serbskiego: *Ὑψηλότατε μέγα Κνέζη πάσης Σερβίας συνετώτατε, ἐν κυρίῳ ὑπερήδιστε καὶ τριπόθητε Κύριε καὶ υἱὲ τῆς ἡμῶν ταπεινότητος· χάρις, εἰρήνη καὶ ἔλεος πληθυνθείη τῇ αὐθεντείᾳ σοῦ ἀπο Θεοῦ παντοκράτορος.* (Najwyższy wielki Kniaziu całéj Serbii, najrozumniejszy, najmilszy nam w Panu i najpożądańszy Panie i Synu naszéj niskości! Łaska, pokój, miłosierdzie niech spłyną w obfitości od Boga wszechmocnego na Twoje panowanie).

Jeżeli więc nowy porządek rzeczy przez Konstantyna Wielkiego zaprowadzony, a przez następców jego jeszcze bardziéj rozszerzony sprawił to, że już dla oznaczenia najróżnorodniejszych godności i urzędów wprowadzono mnóstwo nowych nazwisk bądź łacińskich, bądź nowo utworzonych greckich, jeżeli do tego dodamy nowe nazwy w hierarchii kościelnéj (Codinus podaje 81 nazw godności i urzędów dworskich, a 78 kościelnych), to cóż dopiero powiedzieć o prawie rzymskiém, które przeniesione z Rzymu zmuszało poniekąd tak rząd jako téż nauczycieli prawa do tworzenia nowych wyrazów, albo téż dla trudności dokładnego oddania do zatrzymania łacińskich. Na tém polu bowiem byli Rzymianie niezrównanymi mistrzami, a ich język prawniczy tak wydoskonalony, że nawet Grecy na tém polu im sprostać nie mogli, do czego téż się otwarcie przyznają, jak n. p. Herennius Modestinus uczeń Papiniana w przedmowie do dzieła, *Παραίτησις ἐπιτροπῆς καὶ κουρατωρείας*, powiada: *Ποιήσομαι δὲ, ὡς ἂν οἷός τε ὦ, τὴν περὶ τούτων διδασκαλίαν σαφῆ, ἀφηγούμενος τὰ νόμιμα τῇ Ἑλλήνων φονῇ, εἰ καὶ οἶδα δύςφραστα εἶναι αὐτὰ νομιζόμενα πρὸς τὰς τοιαύτας μεταβολάς.* (Ubzynię, o ile

będę w stanie, wykład mój o tych rzeczach jasnym, tłómacząc prawa na język grecki, chociaż wiem, że same prawa nie nadają się łatwo do takiego tłómaczenia). Więc, aby uniknąć w niektórych razach rozwlekłości, którąby dokładne tłómaczenie za sobą pociągało, albo dla uniknienia niejasności i wątpliwości, zatrzymywali wyrazy łacińskie, nadając im zewnętrzną formę grecką. Oto niektóre przykłady: *Κώδιξ* codex, księga; tak nazwał także Justinian swój zbiór praw; *κωδικευτής* ten, którego my kodyfikatorem zowiemy; *κωδίκελλος* kodycyl; *κουράτωρ* opiekun, *συγκουράτωρ* współopiekun, *κουρατωρεύειν* sprawować opiekę, *κουρατωρεία* tyle co fiscus; *λεγάτον* legatum, *λεγατεύειν* legare, *λεγατάριος* legatarius, *λεγάτος* legatus poseł, *μανδάτον* mandatum, *μανδάτωρ*, *πάτρων*, patronus, *πατρωνία* patrocinium, *πεκούλιον* peculium, *πριβάτα* res privata także majątek osobisty cesarza, *πριβιλίγιον* privilegium, *ῥεπούδιον* repudium, *τεσταμεντάριοσ* testamentarius i t. d.

A teraz gdyby chciał kto wyliczyć wszystkie nowe wyrazy przyjęte w medycynie, w dziełach strategicznych i innych zawodowych, to napróżno szukałby ich w literaturze klasycznéj, lecz znalazłby z nich wiele w języku łacińskim rozumié się z czasów późniejszych. Przytoczę tedy jeszcze niektóre pierwsze lepsze, aby wykazać wpływ języka łacińskiego. I tak spotykamy się z wyrazami, jak *μάγιστρος* magister, *μίνσωρ* mensor, *μινσουράτωρ* mensurator, *ὄψις* obses, *ὀψίκιον* obsequium, comitatus, *ὀψικεύειν* obsequi, comitari, *πάκτων* pactum, *πακτεύειν* pactum imire, *παλάτιον* palatium, *πατρίκιος* patricius, *κόμης* comes, *πόρτα* porta, *πόρτιξ* porticus, lepsi pisarze używają *στοά*, *πρόξιμος* proximus, *σάλτον* saltus, *σκουτάριον* scutum, *τόγα* toga, *τρακτάτον* tractatum i t. d. i t. d. Tu zaliczyć można także nazwy rzymskie miesięcy. Jeżeliby tedy kto na podstawie przytoczonych tu przezemnie nielicznych przykładów chciał bezwzględnie ten język pisarzy bizantyńskich potępić, temu bym polecił uwzględnić następujące okoliczności. Wszystkie te wyrazy, nazwijmy je śmiało barbarzyńskimi, nie naraz wcisnęły się do języka greckiego, ale wprowadzenie ich rozdziela się na długi okres czasu, bo prawie tysiącletni. Powtóre nie wszyscy pisarze ich używają. Dawniejsi i lepsi unikają ich starannie; a jeżeli kiedy bez nich obejść się nie mogą, to wyraźnie ich łacińskie pochodzenie podnoszą i znaczenie tychże bliżéj określają. Do czasów cesarza Justyniana utrzymuje się język grecki, jak przez chrześciaństwo

do nowych potrzeb duchowych na podstawie Pisma św. się wyrobił, w swojéj pierwotnéj czystości z lekką domieszką łacińskich słów. Ale po tym wielkim cesarzu postępuje skażenie języka raźno, głównie przez upadek nauk, spowodowany brakiem opieki nad nimi. Zresztą będziemy może pobłażliwszymi dla nich, jeżeli na nasz język baczniejszą zwrócimy uwagę, aby się nie zdawało, że widzimy źdźbło w oku cudzym, a tramu w swoim nie widzimy. Bo ileż to wyrazów greckich, łacińskich, francuskich, niemieckich nie przyjęliśmy do naszego języka, i używamy ich nieraz bez potrzeby, gdyż posiadamy własne, dobitniejsze i dla wszystkich zrozumiałe, mianowicie te, które do zakresu naszego życia duchowego się odnoszą. Niechaj nasi znakomici pisarze będą dla nas wzorem, którzy się bez wyrazów obcych obchodzą, stójmy na straży naszego języka, aby go nie spotkał los języka greckiego po upadku państwa bizantyńskiego. Będziemy tedy pobłażliwszymi w sądzie naszym o języku greckim pisarzy bizantyńskich, gdyż nie będzie z pewnością w nim więcéj wyrazów obcych, jak w naszym lub niemieckim.

Zaznaczywszy choć pobieżnie właściwości tego języka pod względem leksykalnym, przystępuję do strony jego gramatycznéj. Jeżeli w tym kierunku zaszły zmiany, a bez takich podobno żaden język obejść się nie może, to nie są one tak znaczne, iżby charakter jego zupełnie zmieniły, jakby to o języku nowogreckim powiedzieć można, który w tym kierunku zupełnie się zmienił. Zachowuje on bowiem wszystkie spadki, formy czasowe, tryby w ich dawném znaczeniu. Artykuł występuje wszędzie w swojém dawném znaczeniu, przyimki łączą się z tymi samymi spadkami, chociaż zaprzeczyć się nie da, że coraz bardziéj występuje dążność do łączenia ich z jednym tylko spadkiem, co w późniejszych dopiéro czasach nastąpiło. Czasownik grecki przedstawia się nam wszędzie w swoich bogatych dawnych formach, a jeżeli tu i ówdzie napotkamy jaki nowy utwór czasowy, to jest on zupełnie prawidłowy. Ale najważniejsza zmiana daje się spostrzegać w dziedzinie partykuł. Liczba używanych partykuł coraz bardziéj maleje, aż schodzi do nader szczupłéj liczby. Już nie mówię o tych maluczkich słóweczkach, które myśl zdania w całości i poszczególne jego części tak misternie cieniują, a które powoli znikają, ale i te, które do łączenia zdań między sobą w jedną całość i do zaznaczenia ściślejszego logicznego związku większych całości mowy służą,

wychodzą zwolna z używania; miejsce polysyndetycznego łączenia zajmuje asyndetyczne zestawienie.

Jak z tego krótkiego przedstawienia widzimy, charakter języka greckiego pisarzy bizantyńskich co do saméj istoty swojéj nie wiele się zmienił; to téż czytanie i rozumienie tych pism nie sprawia znającemu dobrze grecki język klasyczny wielkich trudności, chybaby nowo wprowadzone wyrazy, których w każdym pisarzu znowu nie jest tak wiele.

A ponieważ na początku zapowiedziałem, że o tym języku będę mówić tylko w ogólności, zresztą i miejsce na wydrukowanie téj rozprawy w programie IV. gimnazyum przeznaczone nie pozwala mi się tak bardzo rozszerzać, przeto aby nie zapuszczając się w szczegóły, rzecz zakończyć, nacechuję w krótkości niektórych ze znakomitszych pisarzy tak duchownych jako i świeckich, o ile sobie sąd o nich sam wyrobiłem. Zaczynam tedy od pisarzy kościelnych téj epoki. Tak w liturgi (staréj, św. Bazylego i skróconéj św. Jana Chryzostoma) jak i w pisarzach kościelnych na początku téj epoki język jest piękny, a pod względem stylu można tych pisarzy zaliczyć do wzorowych. Pisma świętego Bazylego, Chryzostoma treści egzetycznéj, etycznéj, a mianowicie ich kazania to prawdziwe perły piśmiennictwa chrześciańskiego. Ale i listy ich nie tylko swą treścią ale także wykończoną formą mogą za wzory w tym rodzaju piśmiennictwa służyć, co téż Libanios św. Bazyłemu przyznaje. W liście bowiem (338) wyraźnie tak pisze: *Ὡς οὖν ἔδοσαν οἱ φέροντες τὴν ἐπιστολὴν, σιγῇ διὰ πάσης ἐλθὼν, Νενικήμεθα, ἔφην, μειδιῶν τε ἅμα καὶ χαίρων. Καὶ τίνα συ νενίκησαι νίκην; ἤροντο· καὶ πῶς οὐκ ἀλγεῖς νενικημένος; Ἐν κάλλει μὲν, ἔφην, ἐπιστολῶν ἥττημαι· Βασίλειος δὲ κεκρατηκε.* (Gdy mi więc oddawcy twój list wręczyli, wtedy ja przeczytawszy go cały po cichu, uśmiechając się z radości, rzekłem: Jesteśmy zwyciężeni. A w czemże to zostałeś zwyciężony, zapytali się, i czemu się nie smucisz z tego powodu, żeś został zwyciężony? Zostałem zwyciężony, odrzekłem, pięknością listów, a Bazyli jest zwycięzcą). A chociaż tu tylko dwóch pisarzy wspominam jako mi lepiéj znanych, to jednak ten sąd odnosi się mniéj więcéj do wszystkich pisarzy kościelnych czwartego i piątego wieku. Ale i późniejsi pisarze kościelni wyróżniają się zaszczytnie co do języka od innych.

Co do innych pisarzy powiedziałem już wyżéj, że wiek, w którym żyli, jako też stopień wykształcenia składały się na większe lub mniejsze ich zalety na polu językowém. Dla tego pisarze 4, 5 i 6 wieku stoją pod tym względem wyżéj od pisarzy, którzy żyli w wiekach późniejszych, a ci, którzy w młodości we wszelkich naukach należycie się wyćwiczyli, idą przed tymi, których wykształconie nie było ani tak gruntowne, ani tak rozległe. A ponieważ będę się głównie powoływać na historyków bizantyńskich, przeto wyraźnie podnoszę, że moja ocena nie do rzeczowéj, ale językowéj strony ich pism się odnosi.

Ponieważ nie piszę historyi literatury bizantyńskiéj, ale tylko starałem się bliżéj określić charakter języka tych pisarzy, przeto nie pozostaje mi nic więcéj, jak tylko bogdaj pobieżnie wyszczególnić niektórych ważniejszych z pomiędzy nich i podnieść w nich to, co na potwierdzenie rozwiniętego bliżéj poglądu na ten język służyć może. Już wyżéj wspomniałem, że język pisarzy dawniejszych, żyjących za czasów Konstantyna Wielkiego i w 2 następnych wiekach odbija korzystnie od języka pisarzy wieków późniejszych; jest on jeszcze dość wolny od przymieszek słów obcych, przestrzega form i składni dialektu attyckiego. Do tej epoki należą pisarze jak Dexippus Ateńczyk, który napisał historyę od Alexaandra Wielkiego do césarza Klaudiusza; język jego poprawny, ale styl napuszysty. Jego następcą w pewnym względzie był Eunapius z Sardes, który nawiązując swoje opowiadanie historyczne do Dexippa prowadzi rzecz daléj aż do następców Honoriusza i Arkadyusza do r. 450 Jako poganin jest on wrogiem chrześcian, potępia Konstantyna W., a wynosi pod niebiosa odstępcę Juliana. Jezyk gładki, gdyby nie było wnim tyle nowo utworzonych wyrazów. Inni pisarze téj epoki jak Petrus patricius, Priscus rhetor, Malchus z Philadełphii, Menander protector, Theophylactes, Theophanes, Hesychius wyróżniają się pod względem języka korzystnie w porównaniu z późniejszymi pisarzami. Na osobną wzmiankę zasługuje Olympiodor rodem z Teb w Egipcie poeta i historyk. Był on poganinem i poświęcił historyę przez siebie napisaną Teodozyuszowi młodszemu synowi Arkadyusza. Stara się naśladować dawnych pisarzy a oraz popisywać się swoją uczonnością, dla tego przytacza aż do przesytu dawnych poetów greckich.

Panowanie Justiniana stanowi poniekąd epokę w historyi césarstwa bizantyńskiego. Zwycięzkie wojny na Wschodzie,

w Afryce i w Italii podnoszą upadające znaczenie państwa bizantyńskiego, poprawione prawodawstwo, wielkie i wspaniałe budowle wszelakiego rodzaju wzniesione na olbrzymich obszarach rozległego państwa, opieka udzielana naukom i sztukom wlewa nowe życie w słabniejący organizm państwowy. To téż nie dziw, że tak w czasie długiego panowania tego cesarza, jak i pod najbliższymi następcami jego kwitną umiejętności i sztuki, że zastęp pisarzy na rozmaitych polach umiejętności jest znaczny i że pod względem treści i formy odznaczają się przed innymi z wieków następnych. Z liczby ich zasługuje na największe uznanie Prokopiusz z Cezarei w Palestynie. Był on nieodstępnym towarzyszem, a w pewnym względzie także doradzcą sławnego Belizara. Wszystkie ówczesne wypadki, których naocznym był świadkiem, opisał w dziele, którego poszczególne części nazwał wojną perską, wandalską i gotycką. Prócz tego napisał on na wezwanie Justiniana dziełko pomniejsze *περὶ κτισμάτων* o budowlach przez tegoż cesarza wzniesionych. W późniejszych czasach odnaleziono jego książkę z napisem *ἀνέκδοτα* (taki napis dawali autorowie pismom, które za ich życia nie miały być ogłaszane). W tém to piśmie przedstawia autor w bardzo ponurém świetle Justiniana, jego żonę Teodorę, żonę Belizara, tak że się potrzeba zapytać, co spowodowało taki surowy sąd jego, tak przeciwny temu, co o tych osobach w innych dziełach powiedział. Co się tyczy języka, to można temu pisarzowi między wszystkimi przyznać pierwszeństwo.

Po nim następuje Agathias, pod którego nazwiskiem wiele pięknych epigramatów nas doszło, które on częścią sam napisał, częścią zaś zebrał. Prócz tego napisał historyę panowania Justyniania jako ciąg dalszy historyi Prokopiusza. Wspomnieć tu trzeba niejakiego Pawła zwanego zwykle *Σιλεντιάριος* (nazwa godności dworskiéj) poetę. Znanych było wiele poematów jego, ale największéj sławy dostąpił poemat zachowany aż do naszych czasów, w którym autor opisał budowę, urządzenie, przyozdobienie i poświęcenie świątyni, którą Justynian olbrzymim kosztem wzniósł i Boskiéj Mądrości *τῇ ἁγίᾳ Σοφίᾳ* poświęcił. O tych obydwóch pisarzach da się powiedzieć, że co do języka starali się nie odstępywać od dawnych wzorowych pisarzy. Wspomnieć tu także należy Annę Komnenę, która może służyć za dowód, jak staranném było wychowanie ówczesnych kobiet, które do wszelkich nauk przypuszczano. Była ona córką cesarza Alexego

i napisała historyę panowania swego ojca, którą nazwała Alexias. Jan Zonaras historyk nie szczędzi pochwał temu dziełu, a o języku tegoż tak się wyraża: *Καὶ τὴν γλῶτταν εἶχε ἀκριβῶς ἀττικίζουσαν*. (Język jéj bardzo zbliżony do attyckiego).

Od ósmego wieku zmienia się język coraz bardziéj, pisarze coraz to mniéj dbają o jego poprawność, stosują się do ludu, aby być łatwiéj zrozumiałymi. Z wyjątkiem duchownych należą lepsi w tym kierunku pisarze do wyjątków, a nawet ludzie bardzo wykształceni, jak n. p. césarz Konstantyn Porfirogenita, dają się porywać temu ogólnemu prądowi, jak to już wyż zauważyłem. Wyliczać ich tu nie będę, kto się o tém chce przekonać, niech te pisma sam czyta. Ale na zakończenie muszę jeszcze bogdaj krótko pomówić o jednym pisarzu, który, powiedziałbym, zamyka długi szereg pisarzy téj epoki. Tym pisarzem jest Laonikos Chalkokondylas. Był on Grekiem w Atenach urodzony i wychowany i napisał historyę turecką od czasów najdawniejszych aż do swego czasu, to jest do drugiéj połowy pietnastego wieku. Rzucając wzrok wstecz na losy swego narodu, cieszy się, że się zachował jego język a ubolewa nad tém, że swą nazwę zatracili. To téż w całém dziele swojem, gdy mówi o cesarzach, o państwie bizantyńskiém nie używa słów *οἱ Ῥωμαῖοι*, jak to od wielu wieków było przyjętém, ale zawsze *οἱ Ἕλληνες*, którego to słowa wszyscy pisarze używają dla wyrażenia ludzi wykształconych ale pogan, tak jak słowa *τὰ ἔθνη* i *ἐθνικός* oznaczały ludy barbarzyńskie w ciemnościach pogaństwa po rążone. Od zdobycia Konstantynopola przez Turków i bohaterskiéj śmierci ostatniego cesarza bizantyńskiego dnia 29 maja 1453 zaczyna się nowy okres języka greckiego, który zostawiony bez opieki, bez nauk, wykluczony z użytku publicznego dalszym ulegał zmianom, które tą razą jego całą wewnętrzną budowę zmieniły, aby wśród szczęśliwszych okoliczności już w naszych czasach zmartwychwstać i pod nowém mianem jako język nowogrecki światu się przypomnieć.

Mówiąc o zmianach, jakim język grecki w długim szeregu wieków zwolna ulegał, wskazałem na chrześciaństwo i na przeniesienie stolicy państwa do Konstantynopola jako główne czynniki w téj przemianie, nie wykluczając innych wpływów, które się na nie składały. Ale zmiany językowe nie ograniczają się jedynie na część leksykalną i gramatyczną, lecz także wymowa zmienia się z czasem, aczkolwiek bardzo powoli, jak to na

nowszych językach niewątpliwie stwierdzono. Losowi temu ulegał także język grecki. I jego także wymowa zmieniała się, i możemy stanowczo twierdzić, że inaczéj wymawiano w tak zwanéj epoce aleksandryjskiéj, jak, dajmy na to, za czasów Homera, pominąwszw różnice dialektów greckich, które prócz innych właściwości głównie zasadzały się na różnicy w wymowie. Wiedzieli zapewne uczeni aleksandryjscy o tém, ale nikt się nie silił swoim dowcipem odgadywać dawnéj wymowy, a Aristarch taki znawca homerowskiego języka czytał go tak, jak w jego czasie wymawiano. Zresztą pamiętajmy o tém, że w żadnym języku alfabet jego, choćby nie wiém jak był bogaty, nie oddaje dokładnie wszystkich brzmień i dźwięków jego, których dopiéro słuchem ludzie obcy nauczyć się mogą. Że rzecz tak się ma, na to nie potrzebujemy dowodów, każdy z nas wie o tém dobrze. Bo niechże kto obcy, który n. p. używa w swoim języku alfabetu łacińskiego, zechce nasze książki tym alfabetem drukowane czytać, jakież to dziwolągi będzie wygłaszać! lub odwrotnie, jeżliby Polak, znający alfabet łaciński, chciał książkę francuską lub angielską czytać, nie nauczywszy się wprzód sposobu wymawiania tych głosek od mówiącego dobrze tymi językami, czy rozumiałby go taki, który tymi językami dobrze mówi? Z pewnością nie. Nie widzę tedy żadnéj potrzeby, byśmy się kusili o to, aby chcieć odgadywać, jak starożytni Grecy swe głoski wymawiali, gdyż jest to trud daremny, i jak nikt pierwotnych melodyi do chórów sofoklesowskich nie odgadnie, chociaż ich metryczny układ tak dokładnie znany, tak trudno nam dokładnie odgadnąć, jak Grecy przed 2.000 lat swoje głoski wymawiali. Więc raczéj idźmy za ich przykładem, i tak jak oni utwory swych najdawniejszych poetów wygłaszali w sposób w swoim wieku używany, tak i my powinniśmy postępować i tak głoski wymawiać, jak Grecy nam współcześni je wymawiają, przez co tą praktyczną korzyść byśmy odnosili, żebyśmy się, gdyby tego kto chciał lub potrzebował, z łatwością ich teraźniejszego języka nauczyli.

Może mi kto zarzuci, dla czego, jeżeli co do wymowy języka greckiego takiego jestem zdania, kuszę się o to, aby wykazać, jak pisarze bizantyńscy pismem swoim wyrażali słowa słowiańskie, nie znając ich wymowy? Na to odpowiem, że ta rzecz ma się nieco inaczéj, gdyż poszukiwania nasze sięgają epoki nie tak bardzo dawnéj, gdyż dziewiątego wieku po narodzeniu

Chrystusa Pana, w którym ówcześni pisarze częściéj o nas mówią; a powtóre, ponieważ mamy bardzo obfite swojskie źródła, z których i wymowę ówczesną języka greckiego należycie poznać i ich sposób wyrażania bogatych i różnorakich dźwięków słowiańskich wykazać możemy.

Z przyjęciem chrześciaństwa przez różne szczepy sławiańskie wyłania się potrzeba zaprowadzenia pisma, z początku głównie dla celów religijnych, aby Pismo św., a u niektórych także i liturgię na język sławiański przetłumaczyć. Przy braku ściślejszéj spójni między poszczególnemi szczepami wielkiéj rzeszy słowiańskiéj, w obec tego, że chrześciaństwo nie równocześnie i nie z jednéj strony między nimi się krzewiło, stało się to, że wielka część zachodnich Słowian z przyjęciem chrześciaństwa przyswoiła sobie także alfabet łaciński. Długiego było na to potrzeba czasu, nim się pisownia ustaliła i doszła do téj doskonałości, która dla wszelakich potrzeb fonetycznych ich języków wystarcza. Ale ja chcę mówić o alfabecie słowiańskim, mianowicie tym, który Kirylicą zowiemy, gdyż na podstawie tego alfabetu będziemy mogli snadnie wykazać, jak Grecy w dziewiątém stuleciu swoje głoski wymawiali, a tém samém będziemy w możności nasze imiona własne należycie odczytywać. Wprawdzie Erazmus Rotterdamczyk twórca wymowy dziś powszechnie używanéj i którzy po nim o wymowie głosek greckich pisali opierali swoje wywody przeważnie na języku łacińskim, starając się z pisowni wyrazów greckich u pisarzów łacińkich i odwrotnie przyjętą przez siebie wymowę usprawiedliwić. Ale chociaż ten sposób dowodzenia w zasadzie jest słuszny, to jednak w zastosowaniu jest myinym. Bo któż z nas może stanowczo twierdzić, że nasza wymowa języka łacińskiego jest ta sama, jaka była, dajmy na to, za czasów Cicerona? Wymawiamy tak słowa łacińskie, jak nas nauczono, a czy ta wymowa jest dobra, lub nie, o to nam się nie potrzeba tak bardzo troszczyć, bo i ta nasza wymowa wystarcza nam dla naszego celu, którym jest należyte zrozumienie pisarzy łacińskich; a jeżeli kiedy z kim innym tym językiem chcemy się porozumieć, to i tak ten cel osiągamy, gdyż wszyscy mniéj więcéj trzymamy się jednakiéj wymowy.

Ale jeżeli na podstawie języka łacińskiego nie da się tak łatwo wykazać czy Grecy dajmy na to około narodzenia Chrystusa Pana swoje głoski tak lub owak wymawiali, to możemy

to skutecznie uczynić, jeżli już nie do tak odległych wieków, to przynajmniéj do wieku dziewiątego, kiedy św. Cyryl pismo dla języka słowiańskiego wynałazł się cofniemy. A gdy zważymy, że zmiana w wymowie bardzo zwolna następuje, to wykazawszy dowodnie brzmienie głosek greckich na podstawie alfabetu słowiańskiego w czasie ich wynalezienia, możemy śmiało przypuścić, że co najmniéj trzy wieki wstecz t. j. w drugiéj połowie szóstego te głoski tak samo wymawiano. A o to mi właśnie idzie, aby wynaleźć klucz do odczytywania imion słowiańskich, gdyż w tym właśnie czasie występują Słowianie na widownię historyczną, i tém samém od pisarzy bizantyńskich częściéj bywają wspominani.

W przeprowadzeniu tego dowodu oprę się li tylko na greckich imionach własnych i to takich, które znalazły pomieszczenie w liturgii, gdyż te jako związane ściśle z obrzędami religijnymi i ujęte w pismo nie ulegały zmianom, jakim potoczny język ulegał. Jak każdy czytelnik nieuprzedzony przekonać się może, nie jest moim celem, aby wpłynąć na zmianę używanéj u nas wymowy greckiéj przy nauce tegoż języka, o którą się ludzie uczeni, znakomici znawcy języka i literatury greckiéj na Zachodzie coraz głośniéj dopominają; głos mój jest za słaby, a i język, w którym me myśli wyrażam, nie tak daleko sięga, abym mógł liczyć na jakie takie uwzględnienie u obcych. Niech więc moi ziomkowie przynajmniéj bliżéj się nad tą sprawą zastanowią i w pisarzach bizantyńskich choćby tylko nasze imiona własne w sposób poniżéj podać się mający czytają.

Jeżeli weźmiemy alfabet słowiański, tak zwaną Kirylicę, i porównamy go z pismem greckiém, nie tém, jakiém teraz greckie książki drukują, alz z pismem z wieku 8 i późniejszych, jak się nam takowe w rękopisach, w podobiznach napisów greckich na monetach i medalach z owych czasów przedstawia, to przekonamy się, że św. Cyryl cały alfabet grecki w jego ówczesnym kształcie dla wyrażenia brzmień jemu właściwych, a ze słowiańskiemi brzmieniami zgodnych zatrzymał. Ale temi 24 głoskami greckiemi nie można było oddać wszystkich tak różnorakich dźwięków mowy słowiańskiéj, na to było potrzeba jeszcze innych znaków piśmiennych, które on wymyślił, a które razem z przyjętemi z greckiego głoskami tworzą alfabet słowiański,

jak dobrze o tém wiedzą ci, którzy to pismo słowiańskie znają. Z przepisania więc greckich imion własnych głoskami alfabetu słowiańskiego poznamy dokładnie, jak Grecy swoje głoski wówczas wymawiali, w czém bezpieczniéj na najdawniejszych pomnikach tego języka będziemy mogli polegać, ile że te pisma wszystkie treści religijnéj były tłómaczoné z greckiego przez duchownych, którzy jako zamieszkali w państwie bizantyńskiém język grecki i jego wymowę doskonale znali. Przytaczam tedy te imiona z kalendarzy cerkiewnych, jakie w części lub w całości w najdawniejszych rękopisach, supraślskim, ochrydzkim, deczańskim i w ewangelii Sawy, wydania Srezniewskiego 1868 się znajdują. Chociaż te rękopisy sięgają 10 -13 wieku, to jednak tłómaczenie ich musi być jeszcze starszym, gdyż kalendarz kościelny jako podstawa porządku chrześciańskiego nabożeństwa musiał być wraz z liturgią przetłómaczony.

Ale teraz zachodzi pytanie, którego to szczepu słowiańskiego język wziął Cyryli za podstawę do swego alfabetu. Albowiem mnogie ludy słowiańskie, które się na tak rozległych obszarach Europy rozsiadły, lubo mówiły językami dla innych szczepów słowiańskich łatwo zrozumiałymi, wyrobiły u siebie pewne odrębności w swoich narzeczach, które także i w wymowie się uwydatniały. A gdy do tego prócz innych względów językowych weźmiemy na uwagę, że św. Cyryli pochodził z miasta Tessaloniki, że mówił językiem Słowian w tych stronach osiadłych, więc wypływa naturalny wniosek, że językiem tym był język starobułgałrrki.

A teraz przystępuję do alfabetu greckiego i będę wykazywać, jak głoski jego wymawiano, pomijając te, których wymowa u nas przyjęta się wcale nie różni.

I tak *β* wymawiano ja nasze *w*, a naszego *b* Grecy wcale nie znali. Pokazuje się to z tego, że Cyryl osobny znak Б dla tego głosu wprowadził i go bezpośrednio przed В (w) jako również wargowym umieścił. Dopiero późniéj po zetknięciu się z ludami zachodnimi, mianowicie w czasie wojen krzyżowych i krótko trwającego cesarstwa łacińskiego w Konstantynopolu, gdy niekiedy konieczność zmuszała ich głoskę *b* wyrazić, zastępywali brak jéj przez *μπ*, które to głoski greckie razem wymówione dają głos podobny do naszego *b*. Z pomiędzy licznych przykładów przytoczę jeden: *Ῥόμπερτος* Robert. Podobnie jakiś nieznany z nazwiska autor, podając obszerną wiadomość o na-

wróceniu i chrzcie Rusi wspomina o wynalezionym przez św. Cyryla alfabecie, podaje liczbę jego głosek i przytacza nazwy poszczególnym głoskom nadane, rozumie się po grecku pisane, mówiąc o téj głosce *μπούκη* (buki).

Oto na dowód przytaczam z kalendarzy znajdujących się w rękopisach wyż wspomnianych niektóre imiona, kładąc obok greckich słowiańskie, a ze względu na tych czytelników, którzy nie znają pisma słowiańskiego wyrażam te imiona pisownią polską [1]).

B.

Βαρβάρας	Варварѣ	Warwary.
Σάβα	Савы	Sawy.
Βασιλείου	Василиоу	Wasilia.
Βασιλίσκου	Василиска	Wasiliska.

Γ.

Tę głoskę wymawiano jak nasze *g*; tylko Rusini nie mając jéj w swoim języku wymawiali ją jak *h*, a Grecy nie mając *h* wyrażali takowe przez swoje *γ* w pisowni imion słowiańskich, na co później przykłady przytoczę.

Z.

Tę głoskę wymawiano zawsze jak nasze *z*, ale nigdy jak *dz*. Gdyby ta głoska miała brzmienie naszego *dz*, to nie byłby Cyryli wymyślił osobnego znaku na *dz*, którym jest ѕ.

Ζηνοβίου καὶ Ζηνοβιας. Zinowia i Zinowii.

Σώζοντος	Созонта	Sozonta.
Σίμωνος τοῦ Ζηλότου	Симони Ѕилоти	Ziloty.

Θ.

Téj głoski w żadnym słowiańskim języku zupełnie czysto oddać nie można; jest w niéj coś z *f* i z *t*. To téż jedni przez *f*, drudzy przez *t* ją wyrażali, a niekiedy przez *ft* jak n. p. w ruskim języku.

Εὐσταθίου	Єустатиѣ	Ewstatia
Ἀθηνοδώρου	Афинодора	Afinodora.

Reszta spółgłosek alfabetu greckiego wymawiała się tak samo, jak my je wymawiamy. Tylko co do spółgłoski *σ* chciał-

[1]) Kładę imiona własne polskiém pismem pisane w gen. zamiast słow. gen. lub dat.

bym nadmienić, że jéj nigdy na wzór wymowy niemieckiéj jak nasze *z* nie wymawiano, ale zawsze *s*.

Ale największa różnica polega na wymowie tak samogłosek jak i dwugłosek. Sprawa ta była już w dawnych czasach przedmiotem dochodzeń naukowych, gdyż według świadectwa Suidasa niejaki Oros grammatyk aleksandryjski, ktory był nauczycielem w Konstantynopolu, wydał pisemko o dwugłoskach *ει* i *αι*.

I tak *η* wymawiało się jak *i*:

Νικήτα	Никитѣ	Nikity.
Δημητρίου	Димитріи	Dimitria.
Γρηγορίου	Григоріѣ	Grigoria.
Νικηφόρα	Никифорꙋ	Nikifora.
Μητροφάνου	Митрофана	Mitrofana.
Ἡροδίονος	Иродїона	Irodiona.

Dwugłoskę *αι* wymawiano jak *e*, n. p.:

Ματθαίου	Маѳеа	Mafeja.
Ἑρμαίου	Єрміа	Ermija.

αυ jak nasze *aw*:

Αὐτονόμου	Ꙗвтонома	Awtonoma.

Ει jak *i*:

Εἰρήνης	Иринѣ	Iriny.
Βασιλείου	Василїѣ	Wasilia.

Ευ wymawia się zawsze jak *ew*:

Εὐδοκίας	Євдокїи	Ewdokii.
Εὐσταθίου	Євстаѳіа	Ewstafia.
Εὐστρατίου	Євстратіѣ	Ewstratia.

Tylko, gdy po *ευ* następowało *ϑ* albo *φ*, wtedy *ευ* zlewało się z temi spółgłoskami w jeden głos, jak n. p.:

Ἐλευθερίου	Єлевтеріа	Elewteria.
Εὐφημίας	Єфиміи	Efimii.

οι jak *i*, n. p.:

Οικόνομος	Иконом	ikonom.

ου przed *α* albo *ι* jak *w*:

Οὐαλεντινιάνος		Valentinianus.
Ἰανουάριος	Їанваръ	Janwar.
Σουίδας		Swidas.

Tak zwanego spiritus asper nigdy nie wymawiano jak *h*, jak to my czynimy. ale go pisano.

Ἱλαρίωνος Иларишна Iliariona.
Ἡροδίονος Иродїона Irodiona.

Głoski *Io*, *Iα*, *Ιου* nie wymawiano jak u nas, tylko jak dwie oddzielne samogłoski.

Oto krótki pogląd na wymowę głosek greckich w dziewiątym wieku po Chrystusie, którą to wymowę możemy śmiało rozszerzyć na wieki poprzedzające, a więc co najmniéj aż do wieku piątego. Jeżeli więc kto czyta pisarzów bizantyńskich, to niech ich czyta według podanych tu wskazówek, a jeżeli nie chce, to niechaj tych zasad czytania przestrzega przy własnych imionach słowiańskich, aby uniknąć niepotrzebnego, a nawet czasem szkodliwego przekręcania tychże. Przytoczę na to następujący przykład. Oto wyżéj przytoczyłem słowo *πρωτοβεστιάριος*, które przetłómaczyłem: przełożony nad szatnią cesarską; od łac. vestis, jak to Codinus wyraźnie oznacza Gdyby zaś kto za tém obstawał, że *β* należy wymawiać jak *b*, wtedy musiałby w dalszém następstwie wyprowadzić to słowo od łać. bestiarius i to słowo tłómaczyć jako pierwszy gladyator między tymi, którzy walczyli z dzikiemi zwierzętami.

Wykazawszy więc w krótkości, jak Grecy swe głoskł wymawiali, będę teraz się starać przedstawić, jak obce imiona własne, mianowicie słowiańskie swojem pismem wyrażali. Postępowali oni tak, jak i inne narody w późniejszych czasach względem obcych postępowały i postępują, które, lubo nasze imiona własne naszą pisownią dokładnie są wyrażone, o to się wcale nie troszczą, i bądź to dla braku odpowiednich znaków w swém piśmie, bądź z lekceważenia a nawet z umysłu tak je wyrażają, jak im naskładniéj pisać i wymówić przychodzi. Prócz tego byli pisarze bizantyńscy przejęci dumą względem ludów innym mówiących językiem, jeżli jeszcze chrześciaństwa nie przyjęły, a wymowa lub wypisywanie imion słowiańskich zgrozą ich przejmowały. Na to mamy wyraźne świadectwo. Oto Anna Comnena, córka cesarza Alexego, mówiąc o Scytach, którzy się przez Dunaj przeprawili, (Scytami często nazywali pisarze bizantyńscy, wszystkie ludy, które za Dunajem na północ osiadły) wspomina dwóch ich wodzów i tak się wyraża: *Καὶ τοῦ Σεσθλάβου τοῦ τε Σατζᾶ (χρὴ γὰρ καὶ τῆς ἐπωνυμίας μεμνῆσθαι τῶν κατ' αὐτοὺς ἀρίστων ἀνδρῶν, εἰ καὶ τὸ σῶμα τῆς ἱστορίας τούτοις καταμιαίνεται)*. (Czesława i Saczy; należy bowiem wspomnieć także imiona mężów, którzy są u nich najznakomitszymi, cho-

ciaż całość historyi takie barbarzyńskie nazwy szpecą). A na innćm miejscu (str. 229 wyd. Wen.) wspominając miejscowość obcą, mówi: *Καὶ μεμφέσθω μηδεὶς ἡμῖν τοιούτοις χρωμένοις ὀνόμασι βαρβαρικοῖς, καὶ ἀφ' ὧν ἔστι τὸ ἦθος τῆς ἱστορίας καταμιαίνεσθαι.* (Niechaj nam nikt tego za złe nie bierze, że nazwy barbarzyńskie przytaczamy, które układ historyi szpecić mogą). Tu można zastósować to, co Prokopiusz określając charakter Słowian i Antów o ich języku powiada: *Ἔστι δὲ καὶ μία ἑκατέροις φωνὴ ἀτεχνῶς βάρβαρος.* (Mają téż obydwa narody jeden język poprostu barbarzyński).

Jeżeli więc już sami pisarze tak się na imiona i nazwy obce zapatrywali, to cóż dopiero mówić o tych, którzy ich dzieła przepisywali, a którym z pewnością na wierności i dokładności w przepisywaniu takich imion nie wiele zależało. Tém się téż tłómaczy rozmaitość w pisowni tego samego imienia w jednym i tym samym pisarzu, która już nie od pisarza ale od przepisywacza pochodzi. Dodajmy do tego, że ci mężowie uczeni, którzy tych historyków wydali, żadnego słowiańskiego języka nie umieli, a łatwo zrozumiemy, dla czego te imiona dotąd tak często w tak przekręconéj formie się znajdują.

Po tych krótkich uwagach, które nam nie jedno zjawisko na tém polu objaśnić mogą, przystępuję już do samych imion, zaczynając od nakreślenia granic tych ziem, które Słowianie zamieszkiwali. Nie będę sięgać do dawnych geografów i pisarzy, którzy nam skąpe wiadomości o ludach zamieszkujących północne kraje Europy podają, ale zacznę od pisarzy bizantyńskich, którzy pierwsi Słowian po ich imieniu nazywają. Nazwa ta narodu występuje po raz pierwszy w historykach żyjących za czasów césarza Justiniania; odtąd w wiekach późniejszych w miarę swego częstszego starcia z państwem bizantyńskiém coraz częściéj bywają wspominani, powoli zaczynają historycy bizantyńscy odróżniać różne szczepy słowiańskie, a nawet podają imiona ich wodzów i książąt, czego z początku wcale nie czynili. Naprzód tedy przytoczę Jordanesa (tak powinno się to imie wymiawiać podług krytycznego wydania pism jego przez T. Momsena), aby wykazać, że już za Justiniana mieli pisarze bizantyńscy dość dokładne wiadomości o rozsiedleniu się ówczesnych Słowian. Mówi bowiem (roz. 6): Ab ortu Vistulae fluminis per immensa spatia Venethorum natio populosa couse-

dit, quorum nomina licet nunc per varias familias et loca mutentur, principaliter tamen Sclaveni et Antes nominantur. Sclaveni a civitate Noviotunense et laco qui appellatur Mursiano usque ad Danastrum et in borcam Visella tenus commorantur: hi paludes silvasque pro civitatibus habent. Antes vero qui sunt eorum fortissimi, qua Ponticum mare curvatur a Danastro extenduntur usque ad Danaprum, quae flumina multis mansionibus ab invicem absunt. A na inném miejscu powiada: Ab una stirpe exorti tria nunc nomina ediderunt, id est Venethi, Antes, Sclaveni. Przytoczyłem to miejsce z Jordanesa dla wykazania, jakie granice dla siedzib różnych szczepów słowiańskich zakreśla, nie wdając się w rozbiór różnorakich podań historyków bizantyńskich w tym przedmiocie, gdyż chcę tylko podać sposoby, jak imiona słowiańskie pismem greckiém wyrażali. Zacznę tedy od saméj nazwy Słowian, gdyż w niéj mieści się nasza głoska *l*, któréj Grecy w swoim alfabecie nie mieli, przy czém zwracam uwagę na to, że Grecy do naszych imion własnych dla nadania im pozoru greckiego dodają swoje końcówki, jak *ας*, *ης*, *ος*, *η*.

Najdawniejsi historycy bizantyńscy, jak Menander, Prokopiusz, Agatias, Theofylaktes nazywają Słowian *Σηλαβηνοί* (według podanego sposobu czytania Sklavini), która nazwa w téj pisowni raz przyjęta przez wszystkich była używana. Grecy głoski *l* nie mieli, podobnie jak i *b* nie mieli, i jak brak *b*, gdy w późniejszych wiekach potrzeba ich do tego zmuszała, przez *μπ*, tak także tu brak *l* przez *κλ* zastępywali; a przyjąwszy raz taką pisownię co do nazwy tak wielkiego narodu, zachowywali ją ciągle, aż w późniejszych czasach, kiedy już w bliższe stosunki z nimi weszli i mowę ich bliżéj poznali, słowiańskie *l* już nie przez *κλ* ale przez *θλ* wyrażali, jak Georgios Kedrenos, Jan Zonaras i inni. Ci tedy pisarze piszą *Σθλαβινοί*, podobnie jak końcowe sław imion słowiańskich przez *σθλαβος*, jak n. p. *Βοισθλάβος* Woisław, *Σφενδοσθλάβος* Swentosław, *Βλαδισθλάβος* Władysław. W jednym i w drugim wypadku przy takiém zestawieniu dwóch spółgłosek wydawali w czytaniu głos nieco zbliżony do naszego *l*, ale *θλ* zbliżało go więcéj. Oprócz tego nazywano późniéj Słowian *Σκλαβοί*, *σκλαβικὰ ἔθνη*, *Σθλάβοι*.

Ale ta nazwa narodu otrzymała u Bizantyńców inne jeszcze znaczenie, mianowicie słowa *σκλάβος* i *σκλάβα* oznaczały niewolnika i niewolnicę, tak jak *σκλαβία* według objaśnienia samych Greków znaczyły to samo co *αἰχμαλωσία*, *ἀνδραποδισμός*

branie ludzi do niewoli. Niestety nazwa ta dostala się także do innych ościennych narodów, jak do Niemców, gdzie to słowo spotykamy w tém samém znaczeniu jako Sklave, i u Francuzów esclave. To dwoiste znaczenie nazwy *Σκλαβηνός* albo *Σκλάβος* najlepiéj nam objaśnia cesarz Leon w swojem dziele *τὰ τακτικά*, mówiąc: *Καὶ γὰρ καὶ Σκλάβοι ἦσαν ποτὲ, ὅτε πέραν κατῴκουν τοῦ Ἴστρου, ὃν καὶ Δανούβιον καλοῦμεν.* (Albowiem byli oni kiedyś rzeczywiście Sclavi (to znaczy Słowianami), kiedy po tamtéj stronie rzéki Istru mieszkali, którą my także Dunajem zowiemy). Ludy i kraje słowiańskie były dla ościennych państw i narodów tém, czém do dnia dzisiejszego są jeszcze kraje murzyńskie w Afryce, gdzie nie tylko jeńców wojennych w niewolę zaprzedawano, ale gdzie także umyślne obławy na spokojnych mieszkańców urządzano, aby zabranych przemocą w wieczną niewolę zaprzedawać. Ale aby zrozumieć, zkąd to poszło, że nazwa jednego szczepu stała się równoznaczną z niewolnikiem, to posłuchajmy, co o tém rzymski historyk Tacyt zapowiada. Gdy bowiem za panowania Tyberyusza edylowie zaczęli podnosić skargi, że obywatele państwa praw pzzeciw zbytkowi uchwalonych (leges sumptuariae) nie zachowują, wtedy Tyberyusz, zabrawszy w senacie głos w téj sprawie, zawołał: Quid enim primum prohibere adgrediar? villarumne infinita spatia? familiarum numerum et nationes? argenti et auri pondus? itd. (Tac. ann. 3, 53). A inną razą za panowania Nerona powiedział niejaki C. Cassius w senacie: Postquam vero nationes in familiis habemus, conluviem istam non nisi metu coercueris (Tac. ann. 14, 44). Słowo familia oznacza wszystkich niewolników jednego pana, których liczba dochodziła u bogatszych do kilku, a nawet kilkunastu tysięcy. Tych dzielono według ich pochodzenia i dawano im nazwy od narodowości czyli nacyi, do któréj się kiedyś zaliczali, ztąd wyrażenia powyższe, nationes in familiis habemus. A że Germanowie wcześnie, bo już za Juliusza Cęsara hardo Rzymianom stawili czoło, a zniósłszy później armię Varusa stali się państwu rzymskiemu groźnymi, więc kraje przez nich zamieszkiwane nie dostarczały Rzymianom łatwéj i bogatéj zdobyczy w jeńcach. Natomiast dawały ziemie przez spokojnych Słowian zamieszkiwane bogaty a może jedyny plon w ludziach różnym najeźdzcom, którzy ich głównie na Wschód sprzedawali, gdzie nazwa nacyi, do

któréj się zaliczali, dla ich przeważnéj liczby stała się równoznaczną z jeńcem i niewolnikiem.

Że kraje na północ za Dunajem położone najwięcéj dostarczały niewolników nie tylko dla państwa bizantyńskiego, ale także do odleglejszych krajów, jak Etyopia, o tém donosi dokładnie historyk bizantyński Georgios Pachymeris ks. II, 3. Tenże, porównując ludy na północ mieszkające z Etyopami pod względem intellektualnym i fizycznym, przyznaje tym pierwszym co do sił fizycznych i wytrwałości znaczną wyższość i powiada, *διὰ ταῦτα καὶ πρότερον μὲν πολλοῦ ἐτίμων τὸ Σκυθικὸν Αἰθίοπες.* (Dla takich przymiotów Etyopowie już dawniéj wysoko cenili scytyjskich niewolników). Otóż jeden z ich panujących sułtan Agapa, wywodzący ród swój od jednego takiego niewolnika, zapragnął większą liczbę młodych chłopców z północnych krajów sprowadzić, a że césarz bizantyński miał obydwie cieśniny morskie Hellespont i Bospor w swéj mocy, więc go bogatymi darami sobie ujął, *ἐφ᾽ ᾧ τὰς ἐκεῖθεν διαπλοιζομένας νῆας ῥαδίως Εὐξείνῳ προςβάλλειν, καὶ τοὺς ἐν αὐταῖς πολλὰ διδόντας μείρακας σκυθικοὺς ἐξωνεῖσθαι καὶ πρὸς τὰ ἴδια ἐπανήκοντας φέρειν, ὃ δὴ καὶ πολλάκις γεγονὸς ἔγνωμεν* (aby za to okręty ztamtąd przepływające do morza czarnego z łatwością się dostawały, i aby ludzie na nich będący za dobrą zapłatę chłopców scytyjskich skupowali i do własnego kraju z powrotem ich przywozili, co téż, jak wiemy, często się działo).

Tu ci chłopcy chowani w dostatkach, ćwiczeni w broni, wychowani w wierze mahometańskiéj, wzmocnili znakomicie ich siłę zbrojną, tak że oni głównie przyczynili się do wyparcia chrześcian europejskich z Ziemi św. i Azyi. Ten sam bowiem historyk powiada II, 5: *Τῶν γὰρ Ἰταλῶν τὴν τῆς Συρίας ἁπάσης παραλίαν κατεχόντων, καὶ Φοινίκης ἀρχόντων, καὶ αὐτῆς Ἀντιοχείας τὸ κράτος ἐχόντων, αὐτοί γε θαρσήσαντες ταῖς ἐκ τῶν Σκυθῶν συστάσαις δυνάμεσιν ἐξελθόντες πᾶσαν ἐκείνην τὴν γῆν λείαν ἐποίουν.* (Gdy bowiem Italowie (tak nazywa ludy zachodnie) całe wybrzeże syryjskie zajmowali, nad Fenicyą panowali, a nawet Antiochię w swéj mocy mieli, oni ufni w swe siły zbrojne ze Scytów złożone wyruszali ze swoich siedzib i rozpuszczając zagony po wszystkich tych krajach łupili je). Aby zaś nikt nie myślał, że historyk ma może na myśli Tatarów, to niechaj o tém pamięta, że historycy bizantyńscy Skytami nazywają ludy za Dunajem osiadłe bez różnicy, i że nieraz wspominając Skytów

wręcz niektóre szczepy słowiańskie wymieniają, jak n. p. Cedren (str. 453): *τὰ γένη τῶν Σκύθων οἵ τε Χρωβάτοι καὶ Σέρβοι καὶ σὶ λοιποί.* (Ludy scytyjskie Chrowaci, Serbowie i inni). Zresztą historya następnych wieków potwierdza w zupełności to zdanie. Bo ileżto ludzi zabierali póżniéj przemocą Tatarzy z tych krajów i sprzedawali ich do Turcyi i Azyi w niewolę, ale nigdy swoich ziomków.

Zatrzymałem się nieco dłużéj przy tém słowie, aby i pisownię grecką, nazwy Słowian objaśnić i wskazać, jak nazwa narodu słowiańskiego posłużyła także do wytworzenia różnych nowych słów w greckim języku ludowym.

Ale nazwa Słowian znika powołi, a na jéj miejsce występują, imiona poszczególnych szczepów jak *οἱ Σέρβοι*, *οἱ Ρώς*, *οἱ Ταυροσκύθαι* (Rusini) *οἱ Τζέχοι*, *οἱ Βελοχρωβάτοι*, *οἱ Βουλγάροι*, *οἱ Λέχοι.*

Przystępuję teraz do naszéj głoski *B*, któréj Grecy nie mieli i którzy tak nasze *b* jako téż i *w* zawsze jedną i tą samą głoską *B* wyrażali. Ztąd pochodzi ta trudność, że w wielu wypadkach nie wiemy, czy tę głoskę mamy jak *b*, czy téż jak *w* czytać. Dla przykładu wezmę nazwę *Χρωβάτοι.* Konstantyn Porphyrogenita pisze w dziele swojem *περὶ τῶν θεμάτων* część II: *Οἱ Χρωβάτοι οἱ εἰς τά Λελματίας νῦν κατοικοῦντες μέρη ἀπὸ τῶν ἀβαπτίστων Χρωβάτων καὶ τῶν ἄσπρων ἐπονομαζομένων κατάγονται.* (Chrowaci, którzy obecnie część Dalmacyi zamieszkują, wywodzą swój początek od pogańskich Chrowatów, którzy także białymi się zowią). Gdy więc ten odłam dawnych białych Chrowatów po dziś dzień swą nazwę pierwotną Chorwaci zatrzymał (*or* zamiast *ro* języka greck. ma oznaczać naturę samogłoskową dźwięku *r*) a przytém Nestor wyraźnie nazywa ich Chr'wati, więc sądzę, że pisownia Chrobaci i Chrobacya z łacińskich pisarzy do naszych chronikarzy się dostała, ale żeśmy to *β* jak *w* czytać powinni. Ale ta trudność, czy takie *β* na nasze *b* lub *w* mamy przepisać, znika dla tego, który jaki język słowiański umie. Zresztą niektórzy póżniejsi pisarze, chociaż bardzo rzadko, jak n. p. Jan Cantacuzen *b* wyrażają przez *μπ*: *Μπογδάνος* Bogdan.

Co się tyczy innych głosek, których Grecy nie mieli, jak n. p. *c*, *cz*, *sz*, *ć*, *ś*, *ź*, *ż*, to do wyrażenia ich nie wielką przykładali wagę, więc jedni tak, drudzy owak je wyrażali. Ale *c* przez *τζ* a nawet przez *ς*, także *cz* przez *τζ* zastępywali, co

z następnego zestawienia łatwiéj będzie można poznać. Lecz i o tém także trzeba pamiętać, że gdzie tylko początek lub koniec jakiego słowa przedstawiał podobieństwo do jakiego greckiego słowa, to zaraz go tam umieszczali. Tak dawną bułgarską stolicę Presław nazywają *Περισθλάβα*; a książe ruski Jarosław nazywa się u nich *Ἱεροσθλάβος*; *Ἀρδαγάστος* Radagast. A teraz przystępuję do podania imion własnych słowiańskich, jakie w tych pisarzach bizantyńskich znajduję, z dodaniem nazwiska autora i czasu. Imiona miast już dla tego, że się ciągle zmieniały, pominę, i tylko te przytoczę, które z krajów północnych, jako nas bliżéj obchodzących są wspomniane.

Jeszcze raz podnoszę to, o czém wyżéj nadmieniłem, że najdawniejsi historycy wspominając Słowian, opisując ich napady nigdzie nie wspominają imion ich książąt lub wodzów, chociaż liczba ich była niekiedy bardzo wielka. Tak n. p. Menander powiada, że za panowania Tiberyusza Konstantyna *Σκλαβηνῶν ἔθνος* (lud słowiański) w 100.000 wtargnął do Tracyi, a lubo się dali wszystkim dobrze we znaki, gdyż dotarli aż do onego słynnego długiego muru, zamykającego tak zwany chersones tracki, to jednak żadnego z ich wodzów po imieniu nie nazwał. Tak samo Prokopiusz w znakomitych swoich dziełach chociaż Słowian wiele razy wspomina, charakter ich i Antów określa, ich dawną nazwę, którą im Grecy nadali (*Σπόρους τὸ παλαιὸν ἀμφοτέρους ἐκάλουν*, Sporami (co tyle znaczy, co rozprószeni) w dawnych czasach te obydwa narody nazywano) podnosi, a nigdzie żadnego imienia słowiańskiego nie przytacza. Jeżeli do tego mamy milczeniem pominąć imiona rodowe *Πράβδα* i *Ἰστώκ* (Prawda i Istok), które pisarze bizantyńscy, wprawdzie późniejsi, cesarzowi Justinianowi i jego ojcu nadają, to pierwsze imie słowiańskie znajduje się u Agathiasa. Oto opowiada on, że za panowania Justiniana podczas wojny z Misimianami w Azyi, gdy nieprzyjaciel uszykowawszy się w tak zwaną testudo, pod okopy rzymskie się zbliżył, wtedy *Σουαρούνας τις ὄνομα Σκλάβος ἀνήρ* (Słowianin nazwiskiem Swarun), rzuciwszy trafnie oszczep, ranił śmiertelnie nieprzyjaciela, który nie dość dobrze był tarczą zakryty, a ten upadając spowodował zamięszanie i częściowe odkrycie całéj kolumny, co zupełną zagładę wszystkich za sobą pociągło. Tak więc z wyjątkiem tego nazwiska ani Prokopius, ani Agatias, ani żaden z poprzedników ich żadnego Słowianina po nazwisku nie wspomina.

Theophylakt pisze zaysze *Σκλαβηνοί* i wspomina dwóch wodzów Słowiańskich, *Ἀρδάγαστος* i *Πειράγαστος*, Radagasta i Piragasta. W tak zwaném chronicon paschale są kilkakrotnie wspominani ale już jako *Σκλάβοι* w spółce z chaganem czyli chanem Awarów.

Georgius Cedrenus wspomina w drugiéj części swego dzieła kilka razy Słowian pisząc ich nazwę *Σθλαβίνοι*. Według niego przesiedlił cesarz Maurycy wiele Słowian do prowincyi azyatyckiéj, zwanéj *θέμα Ὀψίκιον* z główném miastem Niceą. Daléj wspomina: *Νικήτας πατριάρχης ὁ ἀπὸ Σθλάβων εὐνοῦχος* (Patriarcha Nikita rzezaniec pochodzący ze Słowian). *Σφενδοσθλάβος* Swentosław, i tu także mniéj dokładna pisownia z powodu tego, że Grecy mają słowo *σφενδονή*, gdyż inni pisarze piszą to imie przez *Σφεντοσθλάβος*. *Βορίσης* Borys, *Περσθλάβα* zamiast *Πρε* Presław; *Βλαδιμήρός* Władimir.

Jan Zonaras: *Βοισθλάβος* Woisław; *Βλαδίσθαβος* Władysław Bułgar; *ὁς Σφενδόσθλαβος καὶ Ἰωάννης διωνύμως ἐκέκλητο*, który się dwojgiem imion Swentosław i Jan nazywał (jeden z książąt bułgarskich). *Βλαδιμηρὸς ὁ ἄρχων λαοῦ Ῥωσσικοῦ*, Władimir książe narodu ruskiego. Chan Awarów zebrał *Στλαβηνῶν ἔθνη τίνά* kilka szczepów słowiańskich i wysłał ich, aby pustoszyli Tracyę.

Justinian Rhinotnotmetos (beznosy) zwany, wiele Słowian zawojował i wielką ich liczbę do Azyi przewiózł, gdzie ich w wyż wspomnianéj prowincyi *θέμα ὀψίκιον* (obsequium) osiedlił. Wybrał z nich 30.000 dzielnych ludzi, których *λαὸν περιούσιον* ludem zbytecznym nazwał, i poprowadził ich na wojnę z Arabami. Zaraz na początku bitwy, przeszło 20.000 Słowian na stronę Arabów, co los bitwy roztrzygnęło. Cesarz ratował się ucieczką z resztą swego wojska do Leucaty, gdzie na jego rozkaz żołnierze resztę Słowian wymordowali a ciała ich do morza wrzucili.

O Annie Komnenie była mowa wyżéj. Jan Cinnamus mówi często o ludach i książętach słowiańskich; wspomina téż niektóre ich grody. *Δυνάμεις ἔκ τε Τζέχων καὶ Σαξόνων* (siły zbrojne z Czechów i Sasów złożone). *Μανουὴλ παρὰ Πριμίσθλαβον ἦλθε. Ἐπέσταλτο καὶ Ῥοσισθλάβῳ Ταυροσκυθικῆς ἄρχοντι*. (Manuel przybył do Primisława. Wysłano także do Rościsława księcia ruskiego. *Ἱερόσθλαβος* Jarosław; *κατα Γαλίτζης χώρας Βλαδιμήρῳ τῷ Γαλίτζης ἄρχοντι*, w Haliczu w ziemi ruskiéj u Władimira

księcia halickiego. *Τζέχων, Λέχων* Czechów, Lechów. *Βλαδίσλαβος, Πριμίσλαβος* Władysław, Przemysław. *Βελεγράδα πόλις* miasto Białogród; *Βορίτζης ὁ Βόσθνης χώρας ἐξάρχων Δαλματίκης*, Borys rządca Bośnii ziemi dalmatyńskiéj.

Constantinus Manasses: *Ταυροσκύθαι* tak nazywa Rusinów.

Nicetas Acominatus: *Βάρνα, Βλαχοί*, Warna Wlachi (Wołosi). Str. 171 mówi *οἱ Ῥῶς τὸ χριστιανικώτατον γένος*, Rusini bardzo gorliwi chrześcianie; o ich księciu mówi: *ὁ τῆς Γαλίτζης ἡγεμὼν Ῥωμανός* Roman książe halicki; a nieco daléj tych samych Rusinów nazywa *κατὰ τοὺς Ταυροσκύθας τούτους*. *Ὁ διέπων τὸ Κίαβα Ῥουρίκας*, Ruryk panujący nad Kiowem *Μαρίτζα* Marica.

Georgios Pachymeris: *Σφεντίσθλαβος* Swentisław, *Τέρνοβος* Tirnowa, *Ἄσαν, Τερτέρας* Asan i Tertera książęta bułgarscy, *Ῥαδοσθλάβος* Rodosław; *ὁ Κράλης Σερβίας*, król Serbii, *Κοτανίτζης* Kotanicz jego wódz. *Χρανισθλάβος* Chranisław, *Ῥεαχοῦβις* Rachowa, *Ῥεαχοβίτζα* Rachowica.

Joannes Cantacuzenus: *Μπογδάνος* Bogdan, *Μποζίκης* Bożyk.

Laooik Chalkokondylas: *Πολάνιοι* Polanie, *Βιδίνη* Widin, *ποταμὸς Σάβα* rzéka Sawa, *Πολονίοι* Polacy, *ἐπί Βοέμους τοὺς Τζεχίους καλουμένους* do Boemów, którzy się także Czechami zowią, *ἐν πεδίῳ κοσόβῳ* na kosowem polu, *Μοσχόβιον* Moskwa, *Κίεβος* Kiew, *Βόσνοι* Bośniacy *πολυάνθρωπος Πράγα* ludna Praga, *ὑπὸ Καζημοίρεφ τῷ βασιλεῖ* pod królem Kazimierzem, a nieco daléj pisze to samo imię *Καζιμήρῳ*, co tak przy tém słowie jak i przy wielu innych ztąd pochodzi, że trzymali się fonetyki, a ponieważ *η*, *ει*, *οι* wymawiano jak *i*, więc z tąd te dowolne zmiany tych głosek. Ale co jeszcze w tém ciekawszego, to takie zmiany spotrzegłem także w napisach na monetach.

Oto jeszcze jeden z licznych przykładów. Dawna grecka nazwa rzéki, którą Bułgarzy Maricą zowią, opiewała *Ἕβρος*; obok téj pisowni znajduję także *Εὖρος*. Jeżeli te dwa imiona przeczytamy według wskazówek wyż podanych, to w obydwóch razach przeczytamy Ewros.

Konstantyn Porphyrogenita podaje dokładne wiadomości o Słowianach, wylicza poszczególne ich szczepy i przytacza znaczniejsze ich grody, tłómacząc tu i ówdzie znaczenie podanych nazw na greckie.

Ale ja nie będę wszystkich wyliczać, poprzestanę tylko na niektórych: *Βελοχρωβάτοι ἤγουν ἄσπροι Χρωβάτοι*; *Παγάνοι κατὰ τῶν Σκλάβων γλῶσσαν ἀβάπτιστοι ἑρμηνεύονται* (słowo poganie oznacza według języka słowiańskiego niechrzczonych). *Κρίβοσα* Kriwocza, *Βλαστήμερος* Włastimer, *Τζέσθλαβος* Czesław. *Ζαχλοῦμοι ὠνομάσθησαν ἀπὸ ὄρους οὕτω καλουμένου Χλούμου* (Zachlumcy otrzymali nazwę od góry zwanéj Chlum); a daléj tłómaczy to słowo ze słowiańskiego języka mianowicie przyimek za, mówiąc: *ὀπίσω τοῦ βουνοῦ* za czyli z tyłu góry. *Δοβρίσκικ* imie grodu w ziemi zachlumskiéj. Dobryskok); *Σφενδόπλοκος* Swentopełk, *Σκλάβοι οἵ τε Μιληγγοὶ καὶ οἱ Ἐζερῖται* (Słowianie, Milingowie i Ezeryci w Peloponezie). *Τζερνιγώβα* Czernichów, *Βουσεγραδέ* Wyżgorod, *Κριβηταιῆνοι* Kriwiczanie, *Βιτετζέβη* Witeczew. Najciekawszemi byłyby dla nas przytoczone przez Kon. nazwy słowiańskie progów Dnieprowych i ich objaśnienie, ale ta rzecz byłaby za obszerna, bym ją tu mógł pomieścić, bo i tak zwykłą granicę przekroczyłem. Dla tego zakończę moją rozprawę wyliczeniem miast ruskich, które były stolicą biskupów, jak takowe w zachowanym spisie patryarchów, metropolitów, biskupów kościoła wschodniego znajduję, a z czego pisownię grecką w imionach słowiańskich najlepiej poznamy.

Τῷ κιέβῳ Ρωσίας ὑπόκεινται ἐπισκοπαὶ, αὗται. Metropolicie kijowskiemu podlegają następujące biskupstwa: *Μεγάλου Νοβογόρδων* Wielki Nowgorod, *Γζερνικόβη* Czernichów, *Σούσδαλι* Susdal, *Ροστόβη* Rostow, *Μεγάλη Βλαντίμορις* Wielki Władimir, *Περεσθλάβη Ῥουσισκός* (dla odróżnienia od bułgarskiéj dawnéj stolicy) Periesław ruski, *Τὸ Ἀσπρόκαστρον τὸ μεγάλον πλησίον τοῦ Κιέβου* Wielki Biłgorod blisko Kijewa, *ὁ ἅγιος Γεώργιος εἰς τὸν Ρῶσον ποταμόν* św. Georgi nad rzeką Rosą, *Πόλοσκα* Połock, *Ρωζάνη* Rożana, *Τοφέρνη*, *Σαράγιον* te miejscowości nie są mi znane.

Καὶ εἰς μικρὰν Ῥωσίαν (w małéj Rusi). *Γάλιτζα* Halicz *Βλανδιμοίρη* Władimir, *Περεμίσλη* Peremisl, *Λούτζισκα* i ta nazwa zdaje być bardzo przekręcona, Łuczysk może Łuck, *Τουρούβη* Turów, *Χόλμη* Chołm, *Σμολέσμα* Smoleńsk.

Na tém kończę moje przedstawienie sposobów, w jakie pisarze bizantyńscy imiona słowiańskie pismem greckiém wyrażali, przy czém o tém pamiętać należy, że większa ich liczba pewien wstręt czuła do tych nazw, jak to Anna Comnena dwukrotnie podnosi, że nie mając w swoim alfabecie odpowiednich

głosek do wyrażania różnorakich brzmień słowiańskich, ani oni, ani przepisywacze o dokładność się nie troszczyli. Ten sam zarzut odnosi słę do wydawców, którzy nie znając żadnego języka słowiańskiego tych nazw w rękopisach greckich należycie odczytywać nie mogli. Jednak pomimo tego dadzą się pewne zasady rozpoznać, których się w swojéj pisowni trzymali.

I.

GRONO NAUCZYCIELI

przy końcu roku szkolnego 1890.

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
1	Walenty Kozioł	dyrektor	jęz. grecki w IVa	4
2	Jan Krystyniacki	profesor	jęz. grecki w VIab, VIIa	14
3	Franciszek Hoszowski	prof VIII rangi, gospodarz IIIc	jęz. grecki w IIIc, VIII, jęz. polski i niem. w IIIc	17
4	Maryan Łomnicki	prof. VIII rangi	mat. w IIIab, hist. nat. w Ia, IIa, IIIa, Vab, VIab	20
5	Piotr Parylak	prof. VIII rangi, gospodarz Va	jęz. grecki w Va, jęz. polski w Vab, VIIa, VIII	17
6	Stanisław Piątkiewicz	prof. VIII rangi, gospodarz VIII	mat. w VIIa, VIII, fizyka i proped. w VIIab, VIII	20
7	Jan Frydrych	profesor, gospodarz VIa	hist. i geogr. w IVa, VIab, VIIa, VIII	18
8	Mieczysław Jamrógiewicz	profesor, gospodarz IVb	mat. w IVb, Vab, VIab, fiz. w IVb	20
9	Józef Skupniewicz	profesor	jęz. niem. w Vab, VIb, VIII	16

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
10	Władysław Froncz	profesor	pełni obowiązki inspektora okręg. szkół ludowych	
11	Teofil Gruszkiewicz	profesor, gospodarz IIIb	jęz. niem. w IIIb. jęz. łac. w IIIb, IVb,	16
12	Leon Rudnicki	profesor	jęz. niem. w IIIa, IVb, hist. i geogr. w Ic, IIIa, IVb	18
13	Julian Dolnicki	profesor, gospodarz VIIb	jęz. łac. w Va, VIIb, jęz. grecki w VIIb	15
14	Stanisław Librewski	profesor, gospodarz VIIa	jęz. łac w IIIa, VIIa, jęz. niem. w IVa	15
15	Michał Bogusz	profesor	pełni obowiązki inspektora okręg. szkół ludowych	
16	Roman Palmstein	profesor, gospodarz VIb	jęz. łac. w IIIc, VIb, VIII	17
17	Ks. Dr. Stanisław Wiśniowski	profesor	rel. IIa, IIIa, IVa, Vab, VIa, VIIab, VIII	18
18	Ks. Ambroży Polański	egzam. zastęp. nauczyciela religii rit. gr.	rel. w I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII	15
19	Waleryan Krywult	egzam. zastęp. nauczyciela	jęz. polski w IIa, hist. i geogr. w Iab, Vab, VIIb	18
20	Stanisław Rzepiński	egzam. zastęp. nauczyciela, gospodarz Vb	jęz. łac. w Vb, VIa, jęz. grecki w IVb, Vb	21
21	Ks. Dr. Jan Slósarz	egzam. zastęp. nauczyciela, religii rit. lat.	rel. w Iabc, IIbc, IIIbc, IVb, VIb	18
22	Wincenty Misiołek	egzam. zastęp. nauczyciela, gospodarz IVa	mat. w Iab, IIa, IIIc, IVa, VIIb, fiz. w IVa	21

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
23	Tomasz Dydacki	zastępca naucz. gospodarz IIIa	jęz. grecki i polski w IIIab	16
24	Michał Kurek	zastępca naucz. gospodarz Ia	język łac. i polski w Ia, IVa	20
25	Mikołaj Mazanowski	zastępca naucz. gospodarz IIa	jęz. łac. w IIa, jęz. polski w IVb, VIab, VIIb	20
26	Edward Kozłowski	zastępca naucz.	hist. i geogr. w IIabc, IIIbc.	18
27	Zygmunt Schneider	egzam. zastep. nauczyciela	mat. w Ic, IIbc, natur. w Ibc, IIbc, IIIbc	21
28	Włodzimierz Stępień	zastęp. naucz. gospodarz IIb	jęz. łac. i pol. w IIb jęz. niem. w IIab	21
29	Szymon Smal	zastęp. naucz. gospodarz Ib.	jęz. łac., niemiec. i polski w Ib	17
30	Stanisław Rębacz	zastęp. naucz. gospodarz Ic	jęz. łac., polski i niemiecki w Ic	17
31	Dr. Alfred Jahner	egzam. zastępca nauczyciela	język niem. w Ia, VIa, VIIab	18
32	Stanisław Basiński	zastępca naucz. gospodarz IIc	jęz. łac., polski i niem. w IIc	16

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
1	Nauczyciele historyi i geografii w klasach IIIabc, IVab, VIab i VIIab, uczyli w każdéj z tych klas historyi kraju rodzinnego w 9 oddziałach.			9
2	Franciszek Hoszowski	jak wyżéj	kaligrafii w 2 oddz.	2
3	Julian Dolnicki	j. w.	jęz. rusk. w 2 oddz.	2
4	Henryk Milewski	naucz. nadetatowy	jęz. franc. w 3 oddz.	6
5	Franciszek Janelli	dtto	rysunków w 3 oddz.	6
6	Józef Poliński	dtto	stenografii w 1 oddz.	2
7	Jan Czubski	dtto	śpiewu w 2 oddz.	4
8	Towarzystwo „Sokół“	dtto	gimnastyki w 6 oddz.	4
	Do nauki religii mojżeszowéj.			
1	Jakób Klein	naucz. nadetatowy	dla niższego gimnazyum	4
2	Dr. Józef Kobak	dtto	dla wyższego gimnazyum	4

Zmiany w składzie grona nauczycieli

w ciągu roku szkolnego 1890.

1. Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższém postanowieniem z dnia 4. lipca 1889 najmiłościwiéj mianować profesora tutejszego zakładu Dr. Maurycego Maciszewskiego dyrektorem c. k. gimnazyum w Tarnopolu. (Rozporz. Rady szkolnéj kraj. z dnia 22 lipca 1889 l. 713|Pr. Rsk.)

2. Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z dnia 22 lipca 1889 l. 11.275 przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Jana Tralkę do c. k. gimnazyum w Rzeszowie, a suplentów Franciszka Zycha z c. k. gimnazyum w Przemyślu i Edwarda Kozłowskiego z c. k. gimnazyum III w Krakowie, przeniosła do tutejszego zakładu i mianowała kandydata Szymona Smala zastępcą nauczyciela.

3. Wys. Rada szk. kraj reskryptem z d. 7. sierpnia 1889 l. 12.921 przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Stanisława Romańskiego do c. k. gimnazyum w Samborze i mianowała kandydatów stanu nauczycielskiego Zygmunta Schneidra, Włodzimierza Stępienia i Stanisława Rębacza zastępcami nauczycieli dla tutejszego zakładu.

4. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z dnia 17 sierpnia 1889 l. 14.642 nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Stanisławowie Piotrowi Parylakowi posadę nauczyciela w tutejszym zakładzie. (Rozporz. Rady szk. krajow. z dnia 27 sierpnia 1889 l. 886|Pr. Rsk.)

5. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 17. sierpnia 1889 l. 14.934 zamianował tutejszego zastępcę nauczyciela Włodzimierza Szuchiewicza rzeczywistym nauczycielem w c. k. wyższéj szkole realnéj we Lwowie. (Rozporz. Rady szk. kraj. z dnia 27. sierpnia 1889 l. 891|Pr. Rsk.)

6. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 17. sierpnia 1889 l. 15.126 zamianował tutejszego zastępcę nauczyciela Władysława Zagórskiego rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Tarnowie. (Rozporz. Rady szk. kraj. z dnia 29. sierpnia 1889 l. 892|Pr. Rsk.)

7. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 26 sierpnia 1889 l. 17.411 zamianował tutejszego zastępcę nauczyciela Franciszka Zycha rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Drohobyczu. (Rozporz. Rady szk. kraj. z d. 2. września 1889 l. 917|Pr. Rsk.)

8. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 26 sierpnia 1889 l. 17.412 zamianował tutejszego zastępcę nauczyciela Józefa Nogaja rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Tarnopolu. (Rozporz. Rady szk. kraj z d. 2 września 1889 l. 916 Pr. Rsk.)

9. Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z d. 2. września 1889 l. 896|Pr. Rsk. przeniosła zastępcę nauczyciela Waleryana Krywulta z c. k. II. gimnazyum we Lwowie do tutejszego zakładu.

10. Wys. Rada szk. kr. reskryptem z d. 11. września 1889 l. 15.834 przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Grzegorza Nalewajkę w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie.

11. Wys Rada szk. kraj. reskryptem z d. 11. października 1889 l. 1.041|Pr. Rsk. przydzieliła ze względów służbowych do tutejszego zakładu profesora c. k. gimnazyum w Kołomyi Teofila Gruszkiewicza, a na jego miejsce przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Michała Konstantynowicza.

12. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 14. listopada 1889 l. 20.915 zamianował tutejszego profesora Władysława Froncza inspektorem okręgowym szkolnym dla okręgów mieleckiego i tarnobrzeskiego. (Rozporz. Rady szk. kraj. z d. 27. listopada 1889 l. 1.137|Pr. Rsk.)

13. Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z d. 31. grudnia 1889 l. 24.212 przeniosła zastępcę nauczyciela w c. k. II gimnazyum we Lwowie Dra Alfreda Jahnera w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

14. Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z d. 2 lutego 1890, l. 37|Pr. Rsk. przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Arkadyusza Małeckiego w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum w Kołomyi.

15. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 20. stycznia 1890, l. 382 nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Tarnopolu Leonowi Rudnickiemu posadę nauczyciela w tutejszym zakładzie. (Rozporz. Rady sz. kr. z d. 3 lutego 1890 l. 40|Pr. Rsk.)

16. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 13. lutego 1890, l. 24.433 zamianował tutejszego profesora Michała Bogusza inspektorem okręgowym szkolnym, okręgów kałuskiego i dolińskiego. (Rozporz. Rady szk. kraj. z dnia 4 marca 1890 l. 98|Pr. Rsk.)

17. Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z dnia 6 marca 1890 l. 3.937 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Antoniego Sienickiego zastępcą nauczyciela dla tutejszego zakładu. Tenże zastępca z powodu choroby zrezygnował z posady, co też

Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z d. 26. marca 1890 l. 5.406 przyjęła do wiadomości.

18. Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z d. 27. lutego 1890, l. 3.289 przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Edwarda Strutyńskiego w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum w Tarnopolu, a na jego miejsce zamianowała zastępcą kandydata stanu nauczycielskiego Stanisława Basińskiego.

19. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 2. marca 1890 l. 2.833 nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Kołomyi Teofilowi Gruszkiewiczowi, przydzielonemu do służby w tutejszym zakładzie, posadę nauczycielską w c. k. II gimnazyum we Lwowie. (Rozporz. Rady szkoln. krajow. z dnia 24 marca 1890 l. 139 Pr. Rsk.)

20. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 22 kwietnia 1890 l. 6.800 przyznał profesorom tutejszego zakładu Franciszkowi Hoszowskiemu, Maryanowi Łomnickiemu, Piotrowi Parylakowi i Stanisławowi Piątkiewiczowi ósmą rangę służbową. (Rozporz. Rady szk. kraj. z d. 8. maja 1890 l. 397 Pr. Rsk.)

II.
PROGRAM NAUKI.

A) Przedmioty obowiązkowe.

Klasa I.

Religia 2 godz. tygod. Zasady katolickiéj wiary i obyczajów.

Język łaciński 8 godz. tyg. Nauka o prawidłowych formach deklinacyi i konjugacyi w połączeniu z praktycznymi ćwiczeniami. Od połowy października co tydzień 1 zadanie szkolne.

Język polski 3 godz. tygodniowo. Z gramat.: Elementarna nauka o zdaniu pojedyńczém i złożoném (ze zdań pobocznych tylko najpospolitsze), najważniejsze znaki pisarskie. Elementarna nauka imienia i słowa, najważniejsze zasady głosowni przygodnie. Nadto przygodne poznawanie innych części mowy i przygodna nauka składni. Czytanie z wypisów, opowiadanie i deklamacya. W 1 półroczu wyłącznie dyktaty, w 2 półroczu na przemian ćwiczenia ortograficzne i zadania szkolne, przy końcu roku także domowe.

Język niemiecki 6 godzin tygodniowo. Nauka na podstawie Ćwiczeń niemieckich Germana i Petelenza. Szyk prosty i przestawny, rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, liczebniki, słowa posiłkowe, odmiana słów słabych we wszystkich czasach strony czynnéj i biernéj a mocnych, ile przychodzą w przykładach; przyimek, spójnik. Konwersacya na podstawie ćwiczeń i ustępów ciągłych. Co tydzień zadanie szkolne lub dyktaty na przemian.

Geografia 3 godziny tygodniowo. Pojęcia wstępne z geografii fizycznéj i matematycznéj, orografia, hydrografia, topografia, główne pojęcia z geografii palitycznéj; rysowanie map na tablicy i papierze.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka, dziesiętny układ liczb, cztery działania liczbami całkowitymi, podzielność liczb, ułamki zwyczajne i dziesiętne, rachunek liczbami wielogatunkowymi. Miary, wagi i monety używane. Geometrya: pojęcie ilości przestrzennych, linia prosta, koło, kąty i trójkąty. Liczne ćwiczenia domowe, a co okres konferencyjny, zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszém półroczu ssaki, w drugiém bezkręgowe.

Klasa II.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya starego testamentu.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka odmian nieprawidłowych, przysłówki, przyimki, spójniki, accusativus cum infinitivo, ablativus absolutus, zdania skutkowe, celowe, czasowe z cum. Co miesiąc trzy zadania szkolne, jedno domowe.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Z gramat.: Powtarzanie i uzupełnianie materyału klasy I. Czytanie wypisów, opowiadanie, deklamacya; 3 zadania miesięcznie, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 5 godzin tygodniowo. Powtórzenie przedmiotu wyłożonego w klasie I.; odmiana czasowników mocnych, strona bierna, używanie bezokolicznika; przysłówki, przyimki, spójniki, o szyku; czytanie, tłómaczenie, opowiadanie, deklamacya. Do tydzień zadanie szkolne.

Historya 2 godziny tygodniowo. Historya starożytna sposobem biograficznym.

Geografia 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia Azyi i Afryki, pionowy i poziomy kształt i hydrografia Europy; szczegółowy opis południowéj i zachodniéj Europy.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: skrócone mnożenie i dzielenie, stosunki, proporcye, praktyka włoska, rachunek procentu. Gaometrya: przystawanie trójkątów, nauka o kole (ciąg dalszy), własności czworoboków i wieloboków; obliczanie powierzchni. Częste ćwiczenia domowe, co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszém półroczu: ptaki, gady, płazy, ryby; w drugiém: botanika.

Klasa III.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya nowego zakonu.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z gramatyki: syntaxis congruentiae et rectionis; z Korneliusa Neposa czytano ex libris de excellentibus ducibus exterarum gentium: Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Conon, Iphicrates, Phocion, Epaminondas. Co 14 dni zad. szk., co trzy tyg. zad. dom.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Odmiana imion i czasowników aż do słów na $\mu\iota$, tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od II. połowy pierwszego półr. co 14 dni zad. szk. albo domowe.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Z gramatyki: Systematyczna nauka deklinacyi z ważniejszymi wyjątkami, pominiętymi w nauce elementarnéj; systematyczna nauka składni rządu. Powtórzenie nieodmiennych części mowy, prawideł pisowni i znaków pisarskich. Z wypisów czytanie, opowiadanie, deklamacya. Krótkie wiadomości o życiu i zasługach tych pisarzów, z których dzieł znajdują się w wypisach wyjątki. 2 zadania miesięcznie naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Z gramatyki: powtórzenie konjugacyi mocnéj. Składnia rządu z odpowiednimi ćwiczeniami; o zdaniu ściągniętém i skróconém z przykładami; z wypisów czytanie z rozbiorem gramatycznym i opowiadanie ustępów prozaicznych, deklamowanie poetycznych, tłómaczenie z polskiego na język niemiecki; 3 zadania miesięcznie naprzemian domowe i szkolne.

Historya 1 godzina tygodniowo. Dzieje średniowieczne sposobem biograficznym.

Geografia 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia Europy środkowéj, wschodniéj i północnéj z wykluczeniem monarchii austro-węgierskiéj, geografia Ameryki i Australii.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: cztery działania ilościami ogólnymi, potęgowanie całych liczb i ułamków, pierwiastkowanie kwadratowe i sześcienne. Geometrya o powierzchniach: zamiana i podział figur, pomiar długości powierzchni. Podobieństwo figur: elipsa, parabola, hyperbola; częste ćwiczenia domowe, co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Nauki przyrodnicze 2 godziny tygodniowo. W pierwszém półroczu mineralogia, w drugiém fizyka: ogólne i szczególne własności ciał, ciepło i chemia

Klasa IV.

Religia 2 godziny tygodniowo. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Gramatyka: nauka o trybach i czasach, infinitivus, oratio obliqua; participium, gerundium, supinum; ćwiczenia do tłómaczenia z języka polskiego na łaciński. Prozodya i metryka. Czytano Caesaris de bello gallico księgę I. 1—30, II. III. i IV. W dwóch ostatnich miesiącach drugiego półrocza P. Ovidii carm, selecta. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zad dom.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Czasowniki na μι, czasowniki nieprawidłowe aż do składni, tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie, tłómaczenie ciągłych ustępów. Co 14 dni zadanie domowe, albo szkolne naprzemian

Język polski 3 godziny tygodniowo. Z gramatyki: Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. Na końcu roku powtórzenie całego materyału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie. Z wypisów czytanie, opowiadanie, deklamacya. Wiadomości o życiu pisarzów jak w kl. III. Zadania jak w klasie III.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Powtórzenie i uzupełnienie składni z III. klasy, czasy, tryby; czytanie, tłómaczenie, opowiadanie, uczenie się na pamięć ustępów z wypisów Hamerskiego; co 14 dni zad domowe lub szk. naprzemian.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. W pierwszém półroczu historya nowożytna; w drugiém półroczu szczegółowa geografia i statystyka monarchii austryacko-węgierskiéj.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: stosunki i proporcye, procenta proste i złożone, rachunek spółki, reguła terminu, rachunek mięszaniny, zrównania pierwszego stopnia. Geometrya: cała stereometrya; co okres konferencyjny zadanie szkolne i liczne ćwiczenia domowe.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Mechanika ciał statych, ciekłych i lotnych, akustyka, optyka, magnetyzm, elektryczność.

Klasa V.

Religia 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Czytano: Livii ab urbe condita lib. I. i II. Ovidii Tristium I. el. 3. III. 9; IV. 10; III. 10; III. 11 i 12; V. 14. Metam. I. 224—415; IV, 146—312; VIII, 183—259; VIII. 601—710; X. 1—77; XV. 746—870. Fasti: I. 27—288; II. 19—52; II. 83—118; II. 687—710; III. 59—98; III. 167—230. Ex Ponto IV. 3; Am. I. 15, III 9.; Ars a. II. 21—96. Rem. a 135—136 i 169—232. Z gramatyki powtórzono składnię rządu i zgody i składnię przypadków; tłómaczenie przykładów. Co miesiąc zadanie szkolne i domowe.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Nauka o rodzajniku, składnia zgody i przypadków w połączeniu z ćwiczeniami. Z Chrestomatyi Xenofonta wybór. Z Homera Iliady ks. I., co miesiąc zadanie szkolne lub domowe.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Z gramatyki: Powtórzenie i uzupełnienie ważniejszych wiadomości z zakresu głosowni i etymologii w klasach niższych przygodnie poznanych i uzasadnienie ważniejszych rzeczy z nauki o formach przez uwzględnienie dawniejszych form języka ojczystego i poznanie główniejszych zasad tworzenia i przemiany w zakresie głosowni i flexyi. Czytanie i rozbiór dobranych wyjątków z pomników języka staropolskiego. Poznanie zwyklejszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu i najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Wiadomości historyczno-literackie jak w kl. III. Zadań 7 na półrocze, na przemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Czytanie z rozbiorem gramatycznym i rzeczowym i opowiadanie ustępów prozaicznych i poetycznych, deklamacya; tłómaczenie ustępów polskich na niemiecki; co trzy tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne aż do wojen punickich; odpowiedne działy z geografii starożytnéj.

Matematyka 4 godziny tygodniowo. Algebra: cztery działania, liczby ujemne, ułamki, podzielność, miara, wielokrotność, proporcye, zrównania pierwszego stopnia o jednéj i kilku

niewiadomych: z geometryi planimetrya; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszém półroczu mineralogia, w drugiém botanika.

Klasa VI.

Religia 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z Sallustiusa Jurgutha, z Wergilego Aen. I. 1—180; II; VIII. 608—731. Ecl. I. 5; Georg I. 1—42 i 351—423; II. 109—176, 319—345 i 458—540; IV. 116—148. Caesar. b. civ. lektura prywatna. Cic. in Cat. I. Z gramatyki powtórzono naukę o czasach i trybach, używając do tego przykładów z ćwiczeń Trzaskowskiego; co miesiąc dwa zadania.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Hom. Il. VI, IX i XVIII, z Herodota wojny perskie; z Xenofonta wyimki z Memorabiliów. Z gramatyki: przyimki, zaimki, nauka o czasach i trybach; przykłady Schenkla; jedno zadanie miesięcznie.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Czytanie, objaśnianie i opowiadanie celniejszych ustępów z prozaików i poetów XVII i XVIII wieku, podług wypisów polskich, z uwzględnieniem żywotów, zasług i stanowiska tychże w literaturze; wypracowania pisemne jak w klasie V.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Czytanie, objaśnianie co do języka i rzeczy i opowiadanie ustępów prozaicznych deklamowanie ustępów poetycznych; najcelniejsze gatunki poezyi na przykładach i rozbiór metryczny; krótkie wzmianki literacko-historyczne przy sposobności czytanych ustępów, tłómaczenie z wypisów polskich na język niemiecki; co trzy tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Dzieje Rzymian od wojen punickich do końca; dzieje średniowieczne do r. 1492.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Algebra: potęgi, pierwiastki, logarytmy, zrównania oznaczone stopnia II. i zrównania wykładnicze; geometrya: obliczanie powierzchni i objętości brył; goniometrya; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. Zoologia systematyczna; somatologia człowieka.

Klasa VII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Czytano: Cicero: in Verrem IV, pro Archia, Cato maior; Vergilii Aen. IV i VI.; ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Co miesiąc dwa zadania, naprzemian domowe i szkolne.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Z Demostenesa: mowy Olint. I. i Philip. III.; z Hom. Od. VI., IX. XI.; co miesiąc wypracowanie pisemne domowe lub szkolne.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Wiek XIX K. Brodziński, A. Mickiewicz (oraz tak zwani poeci szkoły Mickiewicza); A. Malczewski, B. Zaleski, S. Goszczyński, W. Pol. Ł. Siemieński, W. Syrokomla, G. Zieliński, S. Jachowicz, w całości z rozbiorem czytano: Wiesława Brodzińskiego, Grażynę, Konrada Wallenroda, Maryą Malczewskiego i Pana Tadeusza; oprócz tego przeczytano wyimki z dzieł wyżéj wymienionych pisarzów zawarte w wypisach; deklamacya; co miesiąc wypracowanie pisemne, naprzemian dom. lub szk.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Lektura z rozbiorem estetyczno krytycznym: Schillera Wallensteins Tod; Goethego: Hermann und Dorothea; literatura: o życiu i pismach Schillera i Goethego; z wypisów ustępy prozaiczne i poetyczne, te ostatnie z rozbiorem co do metryki i gatunków poezyi; co 3 tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Algebra: zrównania drugiego stopnia o kilku niewiadomych, zrównania nieoznaczone, ułamki ciągłe, szeregi, rachunek procentu składowego, kombinacye i ich zastósowanie; geometrya: dokończenie trygonometryi i analityka; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał, mechanika. nauka o cieple, chemia.

Logika 2 godziny tygodniowo. Logika elementarna i zastósowana.

Klasa VIII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya kościoła katolickiego.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Horatii Carmina I. 1, 3, 4, 31. II. 3, 10, 14, 15, 16, 18. III. 1, 2, 3, 30. IV. 2, 3, 7;

Epod. 2, 7, 13. Sat. I. 1 i 9, II. 6. Epist. I. 1, 2, 10, 16 i 20. Taciti: Germania, Anal. lib. I. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne; wypracowania pisemne jak w kl. VII.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Platona: Apologia Sokratesa i Kriton; Laches. Sofoklesa: Antygona. Hom. Od. XXII i XXIII. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język polski. Poezya dramatyczna, proza XIX wieku. Czytano wyimki z wypisów polskich. Co miesiąc zadanie domowe lub szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Traktowanie przedmiotu jak w kl. VII. Czytano z rozbiorem estetyczno-krytycznym Schillera: Jungfrau von Orleans; Goethego: Hermann und Dorothea. Z literatury powtórzenie materyału z VI i VII kl. i uzupełnienie poetami austryackimi, historya literatury w zarysie od najdawniejszych czasów aż do Hallera i Hagedorna, obszerniéj aż do śmierci Goethego; szkoła romantyczna i jéj reprezentanci; poeci aurtryaccy; co miesiąc zadanie domowe lub szkolne.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje monarchii austryackiéj; w drugiém półroczu geografia i statystyka monarchii austryacko węgierskiéj; prócz tego w jednéj godz. tygodniowo repetitorium z historyi greckiéj i rzymskiéj.

Matematyka 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie całego przedmiotu nauki.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm i elektryczność, teorya undulacyjna i jéj zastósowanie do akustyki i optyki, zasady astronomii.

Psychologia 2 godziny tygodniowo. syPchologia empiryczna.

Nauka religii mojżeszowéj.

Klasa I. *a)* Tłómaczenie modlitw od Ma-towu do Umar-Adonaj i od Isztabach do końca Szemoneh-esreh. *b)* Historya biblijna od stworzenia świata do śmierci Mojżesza.

Klasa II. *a)* Tłómaczenie modlitw używanych w sobotę i modlitwy Hallel. *b)* Hist. bibl. od śmierci Mojżesza do zburzenia państwa izr. przez Salmanassara. Geografia Palestyny.

*

Klasa III *a*) Tłómaczenie z piątéj księgi Mojżesza: pierwsze trzy ustępy, potem rozdziały 11, 14 - 21. *b*) Hist. bibl. i pobibl. od zburzenia państw izr. do wybudowania drugiéj świątyni.

Klasa IV *a*) Tłómaczenie ostatnich trzech rozdziałów z piątéj księgi Mojżesza, tudzież pierwszych 12 rozdziałów z pierwszéj księgi Samuela. *b*) Hist. pobibl. od wybudowania drugiéj świątyni do zburzenia świątyni przez Tytusa.

Klasa V. *a*) Tłómaczenie pięciu ksiąg Mojżesza w wyborze z wykładem gramatycznym, historycznym i etycznym, *b*) Nauka i opowiadanie 1, 2, 3 i 4 księgi Mojżesza w języku polskim. *c*) Zasady religii mojżeszowéj.

Klasa VI. *a*) Tłómaczenie Jeremiasza rozdz. 1, 2, 8, 9, 17, 30, 31, 32 i 33, tudzież piątéj księgi Mojżesza rozdz. 1, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 12 i 14 z wykładem etycznym. *b*) Opowiadanie z księgi Jozuego i Sędziów i z 2 ksiąg Samuela w polskim języku *c*) Historya Żydów od czasu zburzenia pierwszéj świątyni, aż do końca drugiego stulecia zw. rachuby. *d)* Zasady etyki mojżeszowéj.

Klasa VII. *a*) Przypowieści Solomona, kilka rozdziałów. *b*) Etyka biblijna i pobiblijna, szczególnie z gnomologii ojców Synagogi rozdz. 1, 2, 3 i 4 *c*) Historya Żydów aż do średnich wieków.

Klasa VIII. *a*) Etyka Talmudu i Rabinów. *b*) Historya Żydów od zburzenia drugiéj świątyni aż do czasu teraźniejszego a szczególnie historya Żydów w Polsce.

B) **Przedmioty nadobowiązkowe.**

1. **Historya kraju rodzinnego.** Naukę tę wykładano w klasie III, IV, VI i VII po jednéj godzinie tygodniowo, według programu poleconego przez wys. władze szkolne.
2. **Język ruski.** Oddział I. Deklinacya i konjugacya; główne zasady głosowni; pisownia. Czytanie pierwszéj części wypisów Jul. Romańczuka, tłómaczenie na język polski, opowiadanie i deklamacya. Każdego miesiąca jedno piśmienne ćwiczenie szkolne.

   Oddział II. Czytano wyimki z wypisów Barwińskiego tom I. i II.
3. **Język francuski.** Gramatyka Studniarskiego. Oddział I. Rodzajnik, rzeczownik, przymiotnik, zaimek, konjugacya słów posiłkowych i prawidłowych, czytanie i tłómaczenie z języka francuskiego na polski i odwrotnie. Ćwiczenia piśmienne.

   Oddział II. Konjugacya czasowników prawidłowych (dokończenie) nieprawidłowych, użycie trybu łączącego, zgoda imiesłowu; czytanie i tłómaczenie. Ćwiczenia piśmienne.

   Oddział III. Czytanie ustępów celniejszych utworów zawartych w Chrestomatyi Ploetza. Rozmowa w języku francuskim. Ćwiczenia piśmienne.
4. **Śpiew.** W niższym oddziale słuchali uczniowie wykładu zasad muzycznych i śpiewali ćwiczenia głosowe, przygotowawcze do śpiewu choralnego.

   W wyższym oddziale uczyli się uczniowie śpiewu choralnego religijnéj treści i śpiewu kwartetowego religijnéj i świeckiéj treści.

   Podczas nabożeństwa, odprawianego w kościele OO. Bernardynów, wykonywali uczniowie utwory religijne przez przeciąg całego roku szkolnego.
5. **Rysunki.** Nauka rysunków odbywała się w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

W pierwszym oddziale rysowano ornamenta geometryczne według metody J Grandauera i Steigla część I. Za podręczniki służyły wzory J. Grandauera i Andl'a.

W drugim oddziale rysowano płaskie ornamenta. Za podręczniki służyły wzory J. Grandauera i Ed. Herdtla i Steigla część II. W drugiém półroczu wykładano perspektywę linijną na modelach drutowych i drewnianych.

W trzecim oddziale rysowano ornamenta krzywolinijne podług szkoły Andl'a i części ciała ludzkiego podług szkoły Ducollet'a.

6 **Kaligrafia.** Na tę naukę uczęszczali uczniowie klasy I i II. Używano wzorów Piórkiewicza i Jachimowskiego.

7 **Stenografia.** Nauki udzielano w jednym oddziale. W pierwszém półroczu objaśniono uczniom znaki stenograficzne alfabetu, połączenie znaków w zgłoski i wyrazy symboliczne, opuszczenie przyrostków i odczytywano w piśmie stenograficzném wyrazy. W drugiém półroczu zwracano główną uwagę na skracanie wyrazów ze względu na ich gramatyczną i logiczną łączność w zdaniu i wykonywano dotyczące formy na licznych przykładach.

8. **Gimnastyka.** Nauka odbywała się w sali Towarzystwa „Sokół". Uczniów pobierających naukę podzielono na 6 oddziałów. Na każdéj lekcyi zajmowano uczniów w pierwszéj połowie godziny ćwiczeniami porządkowymi i gimnastyką szwedzką; w drugiéj połowie odbywano ćwiczenia na przyrządach, zachowując systematyczne stopniowanie ćwiczeń stósownie do rozwoju fizycznego uczniów.

Uwaga. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych i religii mojżeszowéj pobierają remuneracye z funduszu naukowego.

III.

Wykaz książek,

których w roku szkolnym 1890/91 używać się będzie.

Religia. W klasie I. Katechizm Schustera w opracowaniu polskiém ks. Zielińskiego wyd. III.; w klasie II. Historya biblijna starego zakonu ks. Dąbrowskiego; w kl. III Historya biblijna nowego zakonu ks. Dąbrowskiego; w klasie IV. Liturgika ks. Jachimowskiego wyd. II.; w klasie V. Dogmatyka ogólna Martina, przekład ks. Jachimowskiego; w klasie VI. Dogmatyka szczegółowa Martina, przekład ks. Jachimowskiego; w klasie VII. Etyka Martina, przekład ks. Soleckiego, wyd. II.; w klasie VIII. Historya kościelna Robitscha, przekład ks. Jachimowskiego.

Język łaciński. A. Samolewicza. Zwięzła gramatyka łac. wyd. 2 w klasie I. i II., Gramatyka Samolewicza wyd. IV. w klasach III. do VIII. B. Ćwiczenia: w klasie I. Samolewicza część I., wyd. IV, w klasie II. Samolewicza część II., wyd. III.; w klasie III. Przykłady łacińskie dla klas. III. Próchnickiego, w klasie IV. przykłady łacińskie dla kl. IV. Próchnickiego, w klasie V. i VI. Trzaskowskiego wydanie II.; w klasie VII. i VIII. Próchnickiego.

C. Autorowie: w klasie III. Cornelius Nepos wydanie Franc. Patoczki; w kl. IV. Caesaris Commentarii de bello gallico, wyd. Ign. Prammera, i Ovidius wyd. Grysara — Ziwsy w kl. V. Livius wyd. A. Zingerlego, Ovidius wyd. Grysara. Ziwsy, w kl. VI. Sallustiusa Jugurta wyd. Linkera — Klimschy — Sołtysika. Vergilius wydanie Eichlera. Cicero or. in Catilinam wyd. Kornitzera — Sołtysika. Caesar de bello civili wyd. Hoffmanna. W klasie VII. Cicero, pro Roscio Amerino wyd. Kornitzer; de off. wyd. Kornitzer; Vergilius wyd. Eichlera. W klasie VIII. Horatius wydanie Grysara. Taciti opera wyd. Müllera.

Język grecki. A. Gramatyka Curtiusa — Hartla w tłómaczeniu Ćwiklińskiego.

B. Ćwiczenia Schenkla w opracowaniu Samolewicza, wyd. IV.

C. Autorowie: w klasie V. Schenkla Chrestomatya z pism Xenofonta, wydanie E. Fiderera, Homera Iliada (wydanie Scheindlera-Sołtysika); w kl. VI. Iliada wydanie Hocheggera — Zechmeistra część I i II. Herodot wydanie Wilhelma, Xenofon w Chrestomatyi Fiderera. W klasie VII. Demostenesa mowy olintyjskie i Filip. III. wyd. Paulego. Hom. Odys. wyd. Pauly-Wotke. W klasie VIII. Płatona Apologia Sokratesa i Kriton, Laches, wyd. Krala, Sofoklesa Antygona wydanie Schuberta; Homera Odys. wydanie Pauly-Wotke.

Język polski. A. Gramatyka Małeckiego wyd. VI. w klasach I., II., III., IV.

B. Wypisy: tom I. wyd. V. w klasie I., tom II. wyd. V. w klasie II., tom III. wyd. V. w klasie III., tom IV. wyd. II. w klasie IV.; w klasie V. wypisy polskie wyd. Fr. Próchnickiego, z r. 1889; w klasie VI. tom . z r. 1890; w kl. VII. i VIII. tom. II. część II. z r. 1862.

C. Oprócz ustępów umieszczonych w wypisach czytać się będzie w całości w wydaniach Mrówki:

W VI. klasie: 1. Piotr. Skarga: O miłości ojczyzny.
2. Alojzy Feliński: Barbara Radziwiłłówna.

W VII. kl.: 1. Adam Mickiewicz: *a*) Grażyna. *b*) Konrad Wallenrod. *c*) Pan Tadeusz (wydanie Macierzy).

W VIII. kl.: 1. Juliusz Słowacki: *a*) Jan Bielecki. *b*) Ojciec zadżumionych.

Język niemiecki. Gramatyka Molina w klasie III. i IV. Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. i II. Germana-Petelenza. Wypisy Hamerskiego wyd. III. w klasie III., Hamerskiego w klasie IV. wyd. III.; Jandaurka wydanie II. Hamerskiego w klasie V.; Harwota tom I. wyd. II. w klasie VI.; Harwota tom II. w klasie VII. i VIII.

B. Czytać się będzie: w klasie VII. Goethego Hermann und Dorothea; Lessinga „Minna von Barnhelm“; w klasie VIII. Goethego: Iphigenie auf Tauris; Schillera: „Braut von Messina“ i wyjątki z Laokoona.

Geografia. Benoniego i Tatomira wyd. IV w klasie I., Baranowskiego i Dziedzickiego, wydanie III. w klasie II. i III.;

Szaraniewicza: Opis geograficzny monarchii austryacko-węgierskiéj wydanie III. w klasie IV.; w klasie VIII. Statystyka Szaraniewicza wyd. III.; atlasy: Kozenna lub Stoegera.

Historya. Welter — Sawczyński w klasie II, tom I. wyd. V. dzeje starożytne; w klasie III. tom II. wyd. VI., dzieje średniowieczne; w klasie IV. tom III. wyd. IV. dzieje nowsze; w klasie V. tom I. (historya starożytna) podług podręcznika Gindeli-Markiewicz, wyd. II; w klasie VI. tom II. (historya średniowieczna) podług podręcznika Gindeli-Markiewicz; w klasie VII. tom III (dzieje nowsze) podług podręcznika Gindely-Markiewicz wyd. II.; w klasie VIII. historya Austryi podług podręcznika Tomek-Markiewicz.

Matematyka. Arytmetyka: Zajączkowski: Początki arytmetyki, część I. na I. i II. klasę, wydanie II. Tenże, Początki arytmetyki i algebry, część II. na III. i IV. klasę; w gimnazyum wyższém Mocnika algebra w opracowaniu Bodyńskiego, wydanie II. Geometrya: Mocnik w opracowaniu Maryniaka, wydanie V., w klasie I—IV.; Mocnik w opracowaniu Staneckiego wydanie III w klasie V—VIII; logarytmy.

Historya naturalna. Zoologia Nowickiego w klasie I. i w pierwszém półroczu klasy II. wydanie VI.; w drugiém półroczu klasy II. botanika Rostafińskiego; w kl. III. w pierwszém półroczu mineralogia Łomnickiego, w kl. V. w pierwszém półroczu mineralogia Łomnickiego, wydanie II., w drugiém półroczu botanika Rostafińskiego; w klasie VI zoologia Nowickiego dla wyższego gimnazyum.

Fizyka. W klasie III. i IV. fizyka Soleskiego mniejsza, w klasie VII. i VIII. fizyka Soleskiego większa; w klasie VII. Freunda: Zarys chemii.

Propedeutyka filozofii. Początki logiki Kremera z roku 1868: Psychologia Crügera w opracowaniu Sawczyńskiego.

Plan nauki języka polskiego w gimnazyach.

Zadanie nauki w cztérech klasach niższych.

Należyte czytanie i mówienie; gruntowna znajomość flexyi i składni; gramatyczna pewność i poprawność w piśmiennéṁ używaniu języka; wyrabianie dobrego smaku przez uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie celniejszych utworów poetycznych i ustępów prozaicznych.

Zadanie nauki w cztérech klasach wyższych.

Biegłość i stylistyczna poprawność w ustném i piśmiennéṁ używaniu języka; poznanie główniejszych rodzajów stylu i wybitniejszych gatunków poezyi i prozy; poznanie celniejszych arcydzieł literatury ojczystéj, jakoteż najważniejszych szczegółów z życia sławniejszych pisarzów narodowych i z dziejów piśmiennictwa narodowego.

KLASA I.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki*) (w 1 godzinie lub dwa razy po pół godziny na tydzień):

Elementarna nauka o zdaniu pojedyńczém, tak prostém jak rozwiniętém; elementarna nauka o zdaniu złożonéṁ, przyczém ze zdań pobocznych wziąć należy tylko najpospolitsze; w związku z tém poznanie najważniejszych znaków pisarskich. Elementarna nauka odmiany imienia i słowa. Nadto w ciągu

*) W nauce gramatyki we wszystkich ważniejszych jéj częściach odróżnić należy dwa stopnie: elementarny (w kl. I i II) i systematyczny (w kl. III. IV i V): pierwszy ma być więcéj praktycznéṁ, a poniekąd i przygodnéṁ poznawaniem najważniejszych zjawisk i prawideł języka — drugi gruntownéṁ ich uzasadnieniem i dokładniejszém uzupełnieniem.

całego roku przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni.

Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące najważniejsze zasady i prawidła pisowni (przez nauczyciela w domu poprawiane).

Czytanie wzorów według wypisów. Głównėm téj części zadaniem jest: *a*) należyte, t. j. wyraźne i rozumne czytanie; *b*) ćwiczenie uczniów w gładkiém i poprawném zdawaniu sprawy z rzeczy, poprzednio przeczytanéj i dokładnie objaśnionéj.

Deklamacya. Uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie zawartych w wypisach, a poprzednio objaśnionych piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Wypracowania stylistyczne: 4 na miesiąc. W 1. półroczu wyłącznie dyktaty, w 2. półr. naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe. Krótkie opowiadania i łatwiejsze opisy, w szkole za nauczycielem przez uczniów powtórzone.

KLASA II.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. lub dwa razy po pół godz. na tydzień): Główną częścią nauki jest ciągle jeszcze elementarna nauka o zdaniu złożoném, podobnie jak w klasie I; nadto równie elementarne powtarzanie i uzupełnianie nauki o formach w celu utwierdzenia i rozszerzenia jéj znajomości.

Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty, jak w kl. I — ale tylko w miarę potrzeby.

Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. I.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne, 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Opowiadania i opisy, n. p. z historyi starożytnéj, z nauk przyrodniczych lub z geografii, kilkakrotnie za nauczycielem powtórzone w szkole.

KLASA III.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. lub dwa razy po pół godz. na tydzień): Systematyczna nauka deklinacyi z ważniejszymi wyjątkami, pominiętymi przy elementarném przerabianiu téj części gramatyki w klasach niższych; — systematyczna nauka składni

rządu. Powtórzenie nieodmiennych części mowy, prawideł pisowni i znaków pisarskich.

Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w kl. I i II. Przy czytaniu dłuższych ustępów prozaicznych ciągły wzgląd na związek myśli i układ całości. — Od téj klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i zasługach tych pisarzów, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacya — jak w kl I.

Wypracowania stylistyczne, 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Tematów dostarczy bądźto czytanie wzorów, bądź też nauka innych przedmiotów, wchodzących w zakres téj klasy. Będą to przeważnie streszczenia rzeczy w szkole poznanych.

KLASA IV.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godzinie albo dwa razy po pół godziny na tydzień): Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. — Wierszowanie. — W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materyału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie.

Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. III, z szczególném zwracaniem uwagi na układ całości czyli dyspozycyą czytanych ustępów.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne — jak w kl. III. Streszczanie ustępów stopniowo coraz trudniejszych, niekiedy w formie listu.

KLASA V.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godzin. na tydzień): Powtórzenie i uzupełnienie ważniejszych wiadomości z zakresu głosowni i etymologii, w klasach niższych tylko przygodnie poznanych; nadto uzasadnienie ważniejszych rzeczy z nauki o formach przez uwzględnienie dawniejszych form języka ojczystego, jakoteż przez poznanie główniejszych zasad tworzenia i przemiany w zakresie głosowni i flexyi. Posłuży do tego czytanie i rozbiór stosownie dobranych wyjątków z pomników języka staropolskiego.

Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów zwyklejszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości, już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych arcydzieł literatury narodowéj w kl. VI—VIII.

Wiadomości historyczno-literackie o odnośnych pisarzach - jak w kl. III.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne, 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne. Opowiadania i opisy. Należyte ćwiczenie w układaniu całości bądźto przy sposobności rozbioru czytanych w szkole ustępów, bądź też przy zadawaniu i omawianiu wypracowań stylistycznych lub przy następném ocenianiu ich w szkole.

KLASA VI.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie arcydzieł literatury narodowéj od połowy wieku XVI do połowy w. XVIII — według wypisów w wyjątkach, niekiedy w całości*).

Historya literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do czasów Stanisława Augusta.

Deklamacya — jak w kl. V.

Wypracowania stylistyczne, 7 na półrocze, przeważnie domowe. Rozprawki czyto treści historycznéj, czy też na podstawie nauki szkolnéj we wszysskich przedmiotach (więc n. p. wykazywanie przyczyn lub skutków jakiegoś faktu historycznego; porównywanie czyto przedmiotów z natury, czy z historyi, czy z życia; zdawanie sprawy z utworów. w szkole czytanych i t. p.). Wskazówki co do układu całości - jak w kl. V.

KLASA VII.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie arcydzieł literatury narodowéj w dłuższych wyjątkach według wypisów lub nawet w całości;

---

*) Arcydzieła literatury narodowéj, które się ma czytać w całości, należy przy układaniu planu lekcyjnego na rok następny podawać do wiadomości Rady szk. kraj. wraz z podaniem (taniego) wydania, w jakiém to dzieło uczniowie nabyć mogą.

w 1. półroczu do Brodzińskiego, w 2. półr. od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza.

Uzupełnianie nauki szkolnéj czytaniem domowém.

Historya literatury (jak w kl VI) ciąg dalszy.

Deklamacya — jak w kl. V.

Ćwiczenia ustne według wskazówek Instrukcyi ministeryalnéj z r. 1884.

Wypracowania stylistyczne, 5 na półrocze, przeważnie domowe. Tematy jak w klasie VI; nadto na podstawie nauki języka ojczystego czasem charakterystyki główniejszych osób w utworach w szkole czytanych, czasem (w 2. półr.) także mowy.

KLASA VIII.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie dalszego ciągu arcydzieł literatury narodowéj wieku XIX w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych nawet w całości.

Uzupełnienie nauki szkolnéj czytaniem domowém, jak w kl. VII.

Historya literatury w. XIX (ciąg dalszy).

Deklamacya — jak w kl. V.

Ćwiczenia ustne — jak w kl. VII.

Wypracowania stylistyczne, w 1. półr. 5, przeważnie domowych, a w 2. półr. 4, przeważnie szkolne. Tematy — jak w kl. VII; nadto niekiedy wyjaśnienia lub rozbiory głębszych zdań lub przysłów albo nawet mniejszych utworów w całości.

IV.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

A W języku polskim.

Klasa Va.

1. Powrót z wakacyj do szkoły. (We formie listu).
2. Obraz wsi w porze jesiennéj.
3. Stosunek Litawora do Witołda. (Podług Grażyny).
4. Podanie o Herkulesie. (Na podstawie lektury łacińskiéj).
5. Dzień zaduszny. (Dla Izraelitów: Opis wałów hetmańskich).
6. Opis bitwy Litwinów z Krzyżakami. (Na podstawie Grażyny).
7. Streścić w krótkości Ojca zadżumionych.
8. Opis egzaminu. (Na podstawie odnośnego ustępu „Ze szkolnych czasów Jana Dęboroga“.
9. Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. (We formie powiastki).
10. Wychowanie młodzieży u Persów. (Na podstawie Xenofonta).
11. Wykazać korzyści z polowania. (Z uwzględnieniem odnośnego ustępu z Xenofonta).
12. Opis zamku. (Na podstawie Pana Tadeusza).
13. Opis odbytéj wycieczki.
14. Streścić balladę p. n. „Ucieczka“.

Klasa Vb.

1. Opis miejscowości, w któréj spędziłem wakacye.
2. Spisek młodych patrycyuszów przeciw rzeczypospolitéj. (Na podstawie Liwiusza).
3. Działalność Rymwida w Grażynie Mickiewicza.
4. Jak w Va.

5. Opis widoku z góry zamkowéj na Lwów.
6. Jak w Va.
7. Jak w Va.
8. Jak w Va.
9. Opis pustyni. (Na podstawie Ojca zadżumionych).
10. Opis dworu i gospodarstwa Sędziego. (Na podstawie Pana Tadeusza).
11. Wykazać korzyści gimnastyki.
12. Jak w Va.
13. Opis letniego poranku.
13. Streścić balladę p. n. „Lubor“.

Klasa VI a.

1. Cezar a Pompejusz. (Porównanie).
2. „Jaka siejba, takie żniwo“. Rozwinąć na podstawie życia rolników.
3. Przyczyny upadku literatury polskiéj w 17. wieku.
4. Pojedynek Parysa z Menelausem. (Na podstawie lektury szkolnéj).
5. Pożar a burza. (Porównanie).
6. Przyjemności wiejskie. (Na podstawie czytanych sielanek Morsztyna, Gawińskiego i Drużbackiéj).
7. Zebrać charakterystyczne szczegóły obozowego życia Greków pod Troją z I ks. Iliady.
8. Rozbiór komedyi Bohomolca „Ubogi pokorny“.
9. Poselstwo Greków do Achillesa. (Na podstawie 9. ks. Iliady).
10. Karol Wielki i Bolesław Chrobry. (Zestawienie).
11. Jak można podzielić bajki Krasickiego ze względu na treść ich i formę?
12. Treść i rozbiór „Zofiówki“ Trembeckiego.
13. Grupa Laokoonta w plastyce i w poezyi. (Na podstawie uwag przy czytaniu Wergilego).
14. Leonidas pod Termopilami. Na podstawie ustępu czytanego z Herodota).

Klasa VIb.

1. Znaczenie wojen krzyżowych dla cywilizacyi.
2. Zalety dworzanina. (Podług Górnickiego).

3. Streścić kazanie Skargi o miłości ojczyzny.
4. Streszczenie mowy Adherbala. (Na podstawie Sallustyusza).
5. Ułożyć powiastkę do przysłowia: „Do czasu dzban wodę nosi“.
6. Concordia parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur. Wyjaśnić i uzasadnić przykładami z dziejów.
7. Treść i układ komedyi Bohomolca „Ubogi pokorny“.
8. Charakter Jugurty. (Na podstawie Sallustyusza).
9. Rozbiór satyry Krasickiego p. t. „Pochwała głupstwa“.
10. Zasługi Karola Młota około cywilizacyi i oświaty.
11. Jakie wady narodowe ośmiesza Krasicki w powieści p. n. „Przypadki M. Doświadczyńskiego“.
12. Wyjaśnić wiérsz Krasińskiego:

    „Miłość nasza jest rzeźbiarką,
    Co wykuwa żywot cały;
    Choć przemija sama szparko,
    Cios jéj dłóta wiecznotrwały“.

13. Charakterystyka osób w komedyi Niemcewicza „Powrót posła“.
14. Treść i rozbiór „Barbary“ Felińskiego.

Klasa VII a.

1. Ogólny pogląd na literaturę polską 18. wieku pod względem nazw. (Na podstawie nauki szkolnéj).
2. Znaczenie Brodzińskiego w literaturze 19. wieku.
3. Kiedy i wśród jakich okoliczności występowali Jagiellonowie w obronie chrześcijaństwa przeciw Turkom?
4. Porównać charakter Podkomorzego i Starosty w komedyi Niemcewicza „Powrót posła“.
5. Wykazać tok myśli, zawartych w „Odzie do młodości“.
6. Charakterystyka Robaka.
7. Wykazać znaczenie „Pieśni wajdeloty“ w Konradzie Wallenrodzie.
8. Charakterystyka Hrabiego. (Na podstawie Pana Tadeusza).
9. Wykazać znaczenie rzék dla kraju i jego mieszkańców.
10. Rozbiór „Króla zamczyska“,

Klasa VII b.

1. Charakterystyka osób w komedyi Niemcewicza „Powrót posła“.
2. Tok myśli w 1. mowie olintyjskiéj Demostenesa.

3. Rozbiór wiersza Mickiewicza „Romantyczność“.
4. Charakter Litawora w poemacie Mickiewicza „Grażyna“.
5. Wykazać główną myśl Farysa Mickiewicza.
6. Treść Konrada Wallenroda.
7. Powody wojny 30-letniéj.
8. Porównać opowiadanie Gerwazego o Jacku Soplicy ze spowiedzią ks. Robaka.
9. Podział i znaczenie porównań w pierwszych trzech księgach Pana Tadeusza.
10. Tartar i elizyum. (Na podstawie 6. ks. Eneidy).
11. Charakter Miecznika. (Na podstawie „Maryi“ Malczewskiego).

Klasa VIII.

1. Znaczenie epizodów w Panu Tadeuszu.
2. Rozbiór zdania: „Legum servi sumus, ut liberi esse possimus“.
3. Porównać eforów w Sparcie z trybunami ludowymi w Rzymie.
4. Zapatrywania Horacego na życie. (Na podstawie lektury łacińskiéj).
5. Wykazać znaczenie snu starca w powieści „Kirgiz“.
6. Charakterystyka Cześnika. (Na podstawie „Zemsty“)
7. Wyjaśnić zdanie Mickiewicza:
   „Na głębszym fundamencie wyższy mur stać może,
   I wyższy tylko rozum na głębszéj pokorze“.
8. Porównać znaczenie Reja i Brodzińskiego w literaturze polskiéj.

B. W języku niemieckim.

Klasa V a.

1. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
2. Meine Wohnung.
3. Das Schicksal des Polykrates verglichen mit dem des Krösus. (Im Anschluss an Schiller's „Der Ring des Polykrates“.)
4. Inhaltsangabe des Gedichtes „Der Schenk von Limburg“ von Uhland.

5. Der Monat November.
6. Was gibt uns der Schoß der Erde? (Im Anschluss an den naturgeschichtlichen Unterricht).
7. Die Schlacht bei Kunaxa. (Nach Xenoph. Anabasis).
8. Cids Abschied vom Leben. (Nach Herders Cid).
9. Warum liegen so viele Städte an den Ufern der Flüsse?
10. Belsazar von Heine mit dem der geschichtlichen Überlieferung verglichen.
11. Was kann uns zum frühen Afustehen ermuntern?
12. Die erste Waffenthat des Cid nach Herder.
13. Über den Nutzen der Wälder.
14. Der Tod der Niobe und ihrer Kinder. (Nach Ovid).

Klasa V b.

1. Über den Nutzen des Holzes.
2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
3. Inhalt und Grundgedanke der Goethe'schen Ballade „Johanna Sebus".
4. Des Polykrates Ende. (Nach Schillers „der Ring des Polykrates".)
5. Welche Verdienste erwarben sich die Phönicier?
6. Der Cid als Rächer der seinem Vater angethanen Schmach. (Nach Herders Cid).
7. Morgenstunde hat Gold im Munde.
8. Der Sänger in Goethes Ballade.
9. Schillers Graf von Habsburg im Verhältnis zu seiner geschichtlichen Quelle.
10. Der Einfluss der Perserkriege auf die Entwickelung Athens.
11. Das Wohlthätige und Nachtheilige der Flüsse.
12. Die Sclaven in Athen und die Heloten in Sparta — eine Vergleichung auf Grund der Schullectüre.
13. Zucker und Salz.
14. Ovids Leben. (Auf Grund der Schullectüre).

Klasa VI a.

1. Welche Vortheile gewährt das Fußreisen?
2. Karls des Großen Zug nach Spanien in Geschichte u. Sage. (Im Anschluss an das Rolandslied des Pfaffen Konrad).

3. Schilderung des Herbstes.
4. Die mythischen Elemente im Nibelungenliede.
5. Gedankengang der Rede Adherbals im römischen Senate. (Nach Sallust.)
6. Inhalt und Grundgedanke der poetischen Erzählung „Johann, der Seifensieder“ von Hagedorn.
7. Der Arzt und der Seelsorger. Eine Vergleichung.
8. Über den Parteienstreit in Rom zur Zeit des Jugurthinischen Krieges. Nach Sallust. bell. Jug. 41, 42.
9. Wichtigkeit der Ordnungsliebe.
10. Vorzüge des Winters vor dem Sommer für den Studierenden.
11. Beschreibung des Stübchens des Organisten in Voß' „Siebzigster Geburtstag“.
12. Rückwirkung der Kreuzzüge auf die europäischen Verhältnisse.
13. Hüons Kampf mit Amory (Wieland, Oberon I).
14. Philo's Rede vor dem Synedrium. (Freie Nachbildung seiner Rede in kürzerer Form.)

Klasa VIb.

1. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
2. Das Meer und seine Bedeutung für die Menschheit.
3. Die Könige der Nibelungensage.
4. Welche Freuden und Gaben bringt uns der Wechsel der Jahreszeiten?
5. Bürgers „Lied vom braven Mann“ und Goethes „Johanna Sebus“. Eine Vergleichung.
6. Entwickelung des Grundgedankens des Gedichtes: „Johann, der Seifensieder“ von Hagedorn.
7. Ein gut Gewissen ist ein sanftes Ruhekissen.
8. Was berechtigte Jugurtha zu seinem Ausspruche über Rom: urbem venalem et mature perituram, si emptorem invenerit.
9. Gedankengang des Gedichtes „Der Wilde“ von Seume.
10. Die Jugendgeschichte Hüons. (Wieland, Oberon).
11. Das Gefühl für Ritterehre, ein Grundzug in Cid's Charakter.
12. Fisch und Vogel.
13. Die Vertheidigung der Thermopylen. (Nach Herodot.)

Klasa VII a.

1. Warum üben die Berge eine große Anziehungskraft auf die Menschen aus?
2. Die Exposition der Goethe'schen Dichtung „Hermann und Dorothea".
3. Worin liegt die Überlegenheit Europa's über die übrigen Welttheile?
4. Deutung der Schlussverse in Goethes Ballade „Der Schatzgräber": Tages Arbeit, abends Gäste! Saure Wochen, frohe Feste! Sei dein künftig Zauberwort".
5. Die Scene zwischen Mutter und Sohn unter dem Birnbaume in Goethes Hermann und Dorothea. (IV. Gesang).
6. Über den Wert der Gesundheit.
7. Charakteristik des Pfarrers und des Apothekers in Goethes Hermann und Dorothea.
8. Wie schildert Goethe in Hermann und Dorothea das Besitzthum des Wirtes?
9. Welche Vortheile gewährt uns die Kenntnis fremder Sprachen?
10. Inwiefern bewahrheitet sich der Spruch: „Stillstand ist Rückschritt", im Leben eines studierenden Jünglings?
11. Was treibt den Menschen in die Ferne?
12. Mit welchen Gründen vertheidigt Wallenstein Max gegenüber seinen Bund mit den Schweden?
13. Aus welchen Ursachen wird Wallenstein von seinen Anhängern verlassen?
14. Aeneas in der Unterwelt.

Klasa VII b.

1. Die Exposition in Goethe's Hermann und Dorothea.
2. Ein Spaziergang im Herbste.
3. Das väterliche Haus Hermanns in Goethes Hermann und Dorothea.
4. Der Nutzen der wahren Freundschaft. (Mit Zugrundelegung von Schillers Ballade „Die Bürgschaft")
5. Die Vorgeschichte der Eltern Hermanns.
6. Steter Tropfen höhlt den Stein.

7. Das Glück eine Klippe, das Unglück eine Schule.
8. Charakteristik Hermanns in Goethes Hermann und Dorothea.
9. Was ist zu halten von dem Satze: Ubi bene, ibi patria?
10. Durch welche Gründe bewegt die Gräfin Tercky den Wallenstein zu dem entscheidenden Schritte?
11. Der Lenz und seine Gäste.
12. Charakteristik Buttlers.
13. Maria Theresia's Verdienste um den österreichischen Staat.

Klasa VIII.

1. Die geschichtliche Bedeutung der Donau.
2. Gedankengang im II. Gesange von Goethes Hermann und Dorothea.
3. Inwiefern befolgt Goethe in Hermann und Dorothea das Kunstgesetz, welches Lessing in seinem Laokoon aufstellt?
4. Es stürzt den Sieger oft sein eigenes Glück.
5. Welche Bedeutung hat die erste Scene in Schillers Wilhelm Tell für das ganze Drama?
6. Es soll der Sänger mit dem König gehen,
   Sie beide wohnen auf der Menschheit Höhen. (Schiller).
7. Es ist zwischen dem Prolog und dem I. Act in Schillers Jungfrau von Orleans in Beziehung auf die Composition eine Parallele zu ziehen.
8. Die beiden Monologe in Schillers Jungfrau von Orleans.

C. Do pisemnego egzaminu dojrzałości:

a) W terminie jesiennym 1889.

1. Zadanie łacińsko-polskie: Cic. off. I, 14.
2. Zadanie polsko-łacińskie: Weltera Dzieje przełożył Z. Sawczyński, część II. str. 2 od słów: „Ulubioném zatrudnieniem . . . .“ do słów: „ . . . . dobrowolnie wiązać a nawet ich chłostać.“
3. Zadanie greckie: Plato Gorg. c. 79.

4. Zadanie polskie: Prudens futuri temporis exitum
Caliginosa nocte premit deus.
5. Zadanie niemieckie: Es sind die Ursachen der wichtigsten Kriege anzugeben, welche Europa und Asien mit einander geführt haben.
6. Zagadnienie matematyczne:
   α) Rozwiązać równanie:

$$\sqrt[3]{x+\sqrt{2}} - \sqrt[3]{x-\sqrt{2}} = \sqrt{2}$$

   β) Po ilu latach wzrośnie kapitał w kwocie 8443 złotych, dany na 4 procent składany, do téj saméj wysokości, co kapitał w kwocie 9000 złotych dany na 6 procent składany, po 9 latach?
   γ) Obliczyć chyżość, z jaką się obraca mieszkaniec Krakowa na około osi ziemskiéj, wiedząc, że szerokość geograficzna tego miasta wynosi $50^0\ 3'\ 50''$ a mila geograficzna równa się 7420 metrów.

b) **W terminie letnim 1890.**

1. Zadanie łacińsko-polskie: Cic. off. I. c. 32 §. 117 do c. 33 §. 120.
2. Zadanle polsko-łacińskie: Gindely-Markiewicz, Historya po wszechna; z ustępu „Wojna Jugurtyńska“ od słów: „Nigdzie tak jaskrawo . . . .“ do słów: „. . . . . Jugurcie zaś żyźniejsza i ludniejsza“.
3. Zadanie greckie: Plato Phaed. c. 3.
4. Zadanie polskie: Porównać Jana Kochanowskiego i Adama Mickiewicza pod względem ich znaczenia w literaturze naszéj.
5. Zadanie niemieckie: Wie gelangte Rom zur Weltherrschaft?
6. Zagadnienia matematyczne:
   α) Rozwiązać równanie:

$$\frac{3\sqrt[x]{12}}{60+\sqrt[2x]{12}} = 6$$

   β) W trójkącie wynosi kąt $\alpha = 76^0\,41'\,42''$, kąt $\beta = 54^0\,45'\,46''$, a jego powierzchnia $p = 155\ dm^2$. Obliczyć promień

koła opisanego na tym trójkącie i jego boki. (Ogólnie a potem szczegółowo).

γ) Po ilu latach zamortyzowaną zostanie pożyczka w kwocie $s = 11,000.000$ złotych, zaciągnięta na procent $p = 5\%$ składany, jeżeli kwota do tego celu na końcu każdego roku przeznaczona wynosi $r = 715.566$ zł.? (Ogólnie a potem szczegółowo).

V.

Zbiory naukowe.

A. Biblioteka.

I. Dla nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1889 było 1.380 dzieł w 2.680 tomach i 177 zeszytach. Programów 623. W roku szkolnym 1890 zakupiono 72 dzieł w 84 tomach i 14 zeszytach. Przeto liczy biblioteka nauczycieli 1.452 dzieł w 2.764 tomach i 191 zeszytach. Programów 715.

Pomiędzy zakupionymi dziełami są ważniejsze:

Jäger Oskar. Aus der Praxis. Ein pädagogisches Testament. Wiesbaden 1885. — Dr. F. Reidt. Planimetrische Aufgaben. Breslau 1888. 2 Theile. — Delbeuf. Prolegomenes philosophiques de la geometrie par Fr. Ueberweg. Bruxelles 1860. — Dr. Fr. Mayer. Geographie der österr. ungar. Monarchie für die IV. Cl. Prag 1886. — Dr. Fr. Umlauft. Lehrbuch der Geographie. Wien. 1887—1888. 2 Theile. — Richard Trampler. Leitfaden der allgemeinen Geographie. Wien 1876. — Lattmann und Müller. Kurzgefasste lateinische Grammatik. 5 Aufl. Göttingen 1884. — T. Ribot. Współczesna psychologia pozytywna w Anglii z francuskiego J. Ochorowicz. Warszawa 1877. — Dr. M. Geistbeck. Leitfaden der mathematischen und physikalischen Geographie. Freiburg in Breisgau 1889. — Sofoklesa tragedye w przekładzie Kaz. Kaszewskiego. Warszawa 1888. — Korzon Tad. Historya nowożytna. Kraków 1889. — M. I. A. Rychcicki. Piotr Skarga i jego wiek. Kraków 1850. — Karpeles Gustav. Goethe in Polen. Ein Beitrag zur allgemeinen Literaturgeschichte. Ber-

lin 1890. — Kolberg Oskar. Pokucie. Obraz etnograficzny. Kraków 1882—1889. — Heyse L. B. Conversations-Lexicon des allgemeinen Wissens. Berlin. — Dr. Plüss Hans Teodor. Vergil und die epische Kunst. Leipzig. 1884. — Dr. Reidt Fr. Anleitung zum mathematischen Unterricht an höheren Schulen. Berlin 1886. — A. Czógler. Dimensionen und absolute Masse der physikalischen Grössen. Leipzig 1889. — Dr Wallentin J. G. Lehrbuch der Physik. Wien 1890. — Uhland Lud. Dramatische Dichtungen. Stuttgart 1863. — Stauber Anton. Das Studium der Geographie. Gekrönte Preisschrift. Augsburg 1888. — Curtius-Hartel. Gramatyka jęz. greckiego do jęz. polskiego zastósował Ludwik Cwikliński. Wiedeń 1890 — Dr. Frick. und Fr. Polack. Epische und lyrische Dichtungen erläutert für die Oberclassen der höheren Schulen. Berlin 1886—1887. 2 Bände. — Dr. Frick. Wegweiser durch die class. Schuldramen. Gera und Leipzig 1889-1890. 2. Bände. — Aus deutschen Lesebüchern. Dichtungen in Poesie und Prosa erläutert von Ried-Dietlein etc. 3 Bände. Gera und Leipzig 1886—1889. — Dr. Ludomił German. O dramatach Józefa Szujskiego. Studyum. Kraków. 1889. — Carriere Maurycy. Sztuka i literatura w XVIII i XIX wieku. Część I i II. Warszawa 1879. — Dr. Wermonty Alfons. Historya literatury francuskiéj. Poznań 1866. — Stef. Chłędowska. Szkice literackie. Tom I. i II. Lwów 1883—1885. — Wiktor Czajewski. Historya literatury czeskiéj. Warszawa 1884—1886. — Dr. Wład. Wojcicki. Historya literatury polskiéj w zarysach. Warszawa 1879. — Herm. Hettner. Historya literatury angielskiéj od roku 1660—1770. Warszawa 1879. — H. Nitschmann. Geschichte der polnischen Literatur. Leipzig. — Henryk Lisicki. Antoni Zygmunt Helzel. 1808—1870. Lwów 1882. — J. Brandes. Główne prądy literatury XIX stulecia. 1883. 2 tomy. — Al. Tyszyński. Wizerunki Polskie. Zbiór szkiców literackich. Warszawa 1875. — W. Przyborowski. Niewieście ideały poetów polskich. Warszawa 1881. — Al. Wernicki. Leonard Chodźko i jego prace. Lwów 1880. — St. Tarnowski. Henryk Rzewuski. Z odczytów publicznych mianych w r. 1887. We Lwowie 1887. — Teodor Jeske Choiński. Henryk Heine. Kraków 1885. — Dr. P. Chmielowski. Adam Mickiewicz. Odczyty w Lozannie. Warszawa 1885. — Edw. Porębowicz. Ruch literacki południowo-zachodniéj Europy. Kraków 1889. — A Bądzkiewicz. Teorya poezyi. Warszawa 1875.

W darze otrzymano:

Od Wys. Ministerstwa: Archäologisch-epigraphische Mittheilungen aus Österreich. Wien 1889—1890. — Unter den Fahnen. Die Völker Österreich-Ungarns in Waffen, verfasst v. Alfr. Danzer. Prag. Wien. 1889. — Od Wys. Wydziału kraj.: Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych zestawił Dr. Tadeusz Pilat. Lwów 1889.

2. Dla uczniów.

Z końcem roku szkolnego 1889 było:

W języku polskim	428	dzieł	w	588	tomach.
„ niemieckim	281	„	„	511	„

W roku szkolnym 1890 zakupiono:

W języku polskim	56	dzieł	w	59	tomach.
„ niemieckim	23	„	„	26	tomach.

Przeto liczy biblioteka uczniów:

W języku polskim	484	dzieł	w	647	tomach.
„ niemieckim	304	„	„	537	„

3. Mapy, atlasy i globy.

W roku szkolnym 1889 było:

Map geograficznych	78
„ historycznych	39
„ statystycznych	6
Atlasów	8
Globów	4
Tellurium	1

W roku szkolnym 1890 zakupiono:

Fr. Steigl. Wandtafeln für den Zeichenunterricht. I und II Serie (24 Bilder). Wien.

4. Gimnazyum

prenumeruje 22 czasopism naukowych i pedagogicznych, a te są:

1. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien. Wien.
2. Gazeta Lwowska z Przewodnikiem naukowym i literem. kai

3. Literarisches Centralblatt von Zarncke. Leipzig.
4. Biblioteka Warszawska.
5. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. Wien.
6. Zeitschrift für das Gymnasialwesen. Berlin.
7. Deutsche Literatur Zeitung. Berlin.
8. Przewodnik bibliograficzny, wychodzący co miesiąc w Krakowie.
9. Repertorium der Physik, herausgeg. von Dr. F. Exner. München und Leipzig.
10. Przegląd Polski, wychodzący co miesiąc w Krakowie.
11. Muzeum. Czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Lwów.
12. Wochenschrift für classische Philologie, herausg. von Georg Andresen und Hermann Heller. Berlin.
13. Kosmos. Czasopismo przyrodników im. Kopernika. Lwów.
14. Wszechświat. Tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym. Warszawa.
15. Zeitschrift für Mathematik und Physik von Dr. O. Schlömilch. Leipzig.
16. Historische Zeitschrift von Heinrich Sybel. München und Leipzig.
17. Kwartalnik Towarzystwa historycznego we Lwowie.
18. Mittheilungen der k. k. Centralcommission zur Erforschung der Kunst und historischen Denkmale. Wien.
19. Gymnasium. Zeitschrift für Lehrer an Gymnasien und verwandten Unterrichtsanstalten. Paderborn.
20. Archiv für slavische Philologie von J. Jagič. Berlin.
21. Dr. Petermanns Mittheilungen aus Justus Perthes geographischer Anstalt. Gotha.
22. A. E. Seibert. Zeitschrift für Schulgeographie. Wien, 1888.

B. Gabinet fizykalny.

Zasób gabinetu fizykalnego obejmował w roku przeszłym 176 numerów wykazu, normującego inwentarz gabinetu fizykalnego w szkołach średnich.

W roku szkolnym 1889|90 nabyto następujące przyrządy:

1. Waga Rueprechta do demonstracyi teoryi wagi, zarazem jako waga chemiczna.

2. Dokładne ciężarki gramowe: *a*) od 20 gramów aż do części grama z niklu, *b*) od 0·5 grama do 0·001 grama z platyny.

3. Dwa balony szklane z kruczkami do oznaczenia gęstości powietrza.

4. Wziewnik (aspirator) pomysłu Liebiga o 15 litrach objętości.

5. Dwa przyrządy do demonstracyi przybytku ciężaru palącéj się świecy.

6. Dwa przyrządy do okazania przybytku ciężaru zarzących się ciał.

7. Dwa stojaki pomysłu Bunsena.

C. Gabinet historyi naturalnéj.

Przybytek w ciągu roku 1890.

A. Zoologia.

1. Zwierzęta kręgowe: Felis domestica, Mus silvaticus, Loxia bifasciata, L. curvirostra, Turdus musicus, Strix uralensis, Corvus cornix, Bombycilla garrula, Nucifraga caryocatactes, Sitta europaea.
2. Zwierzęta bezkręgowe: Grupa ukwiałów (Actinia) z 25 gatunków złożona (model ze szkła). Zbiorek mięczaków złożony z 80 gatunków.

B. Botanika.

Zbiór roślin skrytokwiatowych komórkowych złożony z 120 gat. — Gałązka cedru libańskiego wraz z szyszką.

C. Mineralogia.

Antymon, bizmut, cyna, cynk, wapień dwójłomny, kryolit, żelazo meteoryczne, areolit (kamień meteoryczny), bryła żelaza meteorycznego z Braunau (model), bryła srebra z Kongsberg, (model), bursztyn bałtycki z owadem.

Modele kryształów z drzewa, 120 okazów.

D. Tablice ścienne i atlasy.

Fiedler: Anatom. Tafeln für den Schulunterricht. Dresden 4 tab.
Frauenfeld: Algen der Adria auf 24 Tafeln . . . . . 24 tab.
Zippel u. Bollmann: Ausländische Culturpflanzen . . 12 tab.
Athmungs u. Kreislauforgane des Menschen u. schematische Darstellung des Blutumlaufs der Reptilien u. Fische 1 tab.
Hartinger'a tablice zoologiczne i botaniczne (ciąg dalszy) 10 tab.

E. Przybory.

Płytka porcelanowa, lampka spirytusowa, nożyczki, słojów szklanych 20.

VI.

a) Opłaty uczniów.

1. Opłatę szkolną składało:	*a*) w I.	półroczu:	402	uczniów.
	b) w II.	„	337	„
Od połowy uwolnionych:	*a*) w I.	„	1	„
	b) w II.	„	3	„
Od całéj opł. uwolnionych:	*a*) w I.	„	473	„
	b) w II.	„	407	„

Opłata szkolna wynosiła:

w I. półroczu . .	8050	zł. w. a.
w II. „ . .	6690	„ „ „
Razem . .	14740	zł. w. a.

2. Taksy wstępne wynosiły	581 zł.	70	ct.	w. a.
3. Datki na zbiory naukowe . . .	877 „	—	„	„
4. Za duplikaty świadectw	21 „	—	„	„
5. Liczba stypendystów	23 „	—	„	„
6. Ogólna suma stypendyów	3375 „	50	„	„

b) Pomoc dla ubogich uczniów.

a) Przychód:

1. Pozostałość kasowa z r. 1889 . .	20 zł. $3^1/_2$	ct. w. a.
2. Przy wpisach wpłynęło z początkiem roku szkolnego	156 „ 10	„ „
3. Podczas exort niedzielnych tudzież od innych dobrodziejów wpłynęło . . .	250 „ 40	„ „
Razem . .	426 zł. $53^1/_2$	ct. w. a.

b) Rozchód:

Z tych pieniędzy wspierano ubogich uczniów, sprawiano im książki i odzież, za niektórych zapłacono opłatę szkolną, udzielano też i datków pieniężnych.

Zestawienie.

Przychód . .	426 zł. $53^1/_2$	ct. w. a.
Rozchód . .	359 „ 58	„ „
Pozostaje w kasie	66 zł. $95^1/_2$	ct. w. a.

Biblioteka szkolnych książek dla ubogich uczniów z końcem roku szkolnego liczyła 970 tomów.

Wszystkim P. T. Dobrodziejom składa dyrekcya niniejszém winne podziękowanie.

VII.

A. Statystyka

(Liczby drobne oznaczają

	W klasie		
	I.		
1. Liczba.	a	b	c
Z końcem 1888/9 było	44	43	43
Z początkiem 1889/90 przyjęto	56	53	53
W ciągu roku szkolnego przybyło	5	3	3
W ogóle zatém przyjęto	61	56	56
Między tymi było:			
Przybyłych z obcych zakładów, mianowicie:			
z klasy niższéj	50	54	50
powtarzających klasę	5	—	1
Ponownie przyjętych, mianowicie:			
z klasy niższéj	—	—	—
powtarzających klasę	6	2	5
W ciągu roku opuściło szkołę	9	10	9
Liczba uczniów na końcu r. 1889/90.	52	46	47
Między tymi było: publicznych	48	45	46
prywatnych	4	1	1
2. Wedle miejsca urodzenia (ojczyzny) było:			
Ze Lwowa	23^{2}	21	21
Z powiatu lwowskiego	2	3	1
Z innych powiatów Galicyi	21^{2}	19^{1}	22^{1}
Z Bukowiny	1	1	—
Z Czech	—	—	—
Z Niższéj Austryi	1	—	—
Z Węgier	—	—	—
Z Siedmiogrodu	—	—	—
Z Anglii	—	—	1
Z Rosyi	—	1	1
Z Syryi	—	—	—
Razem	48^{4}	45^{1}	46^{1}
3. Wedle języka ojczystego było:			
Mówiących po polsku	36^{2}	45^{1}	44^{1}
„ „ rusku	12^{2}	—	—
„ „ czesku	—	—	1
„ „ niemiecku	—	—	1
Razem	48^{4}	45^{1}	46^{1}

uczniów.

uczniów prywatnych)·

W klasie																Razem
II.			III.			IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		
a	b	c	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b			
37	39	30	39	44	35	53	55	35	37	29	39	23	26	48		699
53	53	47	49	42	40	60	62	49	47	32	43	36	36	44		855
1	—	—	2	2	—	1	—	2	—	—	1	1	—	—		21
54	53	47	51	44	40	61	62	51	47	32	44	37	36	44		876
14	16	6	6	5	7	7	5	12	3	—	7	5	—	1		248
8	4	2	6	1	3	3	3	—	1	1	1	—	1	1		41
30	31	36	35	35	27	44	52	36	43	30	35	26	33	40		535
2	2	3	4	3	3	7	2	3	—	1	1	6	2	2		54
8	11	3	9	5	6	9	8	11	7	3	3	10	5	3		129
46	42	44	42	39	34	52	54	40	40	29	41	27	31	41		747
43	40	42	39	39	34	51	54	39	39	29	41	25	31	40		725
3	2	2	3	—	—	1	—	1	1	—	—	2	—	1		22
14	20^{2}	$\overset{2}{20}$	$\overset{2}{11}$	20	13	20	22	21	17	12	19	9^{2}	12	17		312^{10}
—	—	3	—	3	—	1	1	—	3	—	—	—	1	1		19
28^{3}	20	18	26^{1}	15	20	29^{1}	26	18^{1}	15^{1}	12	20	15	16	20^{1}		360^{12}
1	—	—	1	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—		7
—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1		2
—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	—		4
—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—		2
—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—		1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		1
—	—	—	1	—	—	1	1	—	4	4	—	—	2	1		16
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—		1
43^{3}	40^{2}	42^{2}	39^{3}	39	34	51^{1}	54	39^{1}	39^{1}	29	41	25^{2}	31	40^{1}		725^{22}
32^{3}	40^{2}	42^{2}	25^{3}	39	34	44^{1}	54	33^{1}	$\overset{1}{39}$	24	41	23^{2}	31	37^{1}		663^{20}
11	—	—	14	—	—	7	—	6	—	5	—	2	—	1		58^{2}
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1		2
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1		2
43_{3}	40^{2}	42^{2}	39^{3}	39	34	51^{1}	54	39^{1}	39^{1}	29	41	25^{2}	31	40^{1}		725^{22}

	W klasie		
	I.		
	a	b	c
4. Wedle wyznania religijnego było:			
Katol. r. l.	19^2	35^1	32
„ r. gr.	12^2	—	—
„ r. arm.	5	—	—
Ewang. augsb.	—	—	—
Wyzn. mojżesz.	12	10	14^1
Razem	48^4	45^1	46^1
5. Wedle miejsca pobytu rodziców:			
Miejscowych	32^2	34	34
Zamiejscowych	16^2	11^1	12^1
Razem	48^4	45^1	46^1
6. Klasyfikacya. Z końcem r. 1889|90:			
Stopień I. z odznaczeniem	5	6	5
„ I.	25^2	26	29
Do egzaminu poprawczego przeznaczono:	5	—	3
Stopień II.	6	4	7
„ III.	7	8^1	2
Nieklasyfikowano	0^2	1	0^1
Razem	48^4	45^1	46^1

W klasie																Razem
II.			III.			IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		
a	b	c	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b			
21^{3}	32^{2}	34^{2}	23^{2}	26	21	31^{1}	38	21	33^{1}	18	35	19^{2}	25	31^{1}		494^{17}
11	—	--	14	—	—	7	—	6^{1}	—	5	—	2	—	1		58^{3}
3	—	—	—	1	4	—	4	2	—	1	1	—	2	—		23
—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—		1
8	8	8	2^{1}	12	9	13	12	9	6	5	5	4	4	8		149^{2}
43^{3}	40^{2}	42^{2}	39^{3}	39	34	51^{1}	54	39^{1}	39^{1}	29	41	25^{2}	31	40^{1}		725^{22}
24	30^{2}	29^{2}	17^{1}	25	22	32	37	29	26.	17	30	14^{2}	21	21		474^{9}
19^{3}	10	13	22^{2}	14	12	19^{1}	17	10^{1}	13^{1}	12	11	11	10	19^{1}		251^{13}
43^{3}	40^{2}	42^{2}	39^{3}	39	34	51^{1}	54	39^{1}	39^{1}	29	41	25^{2}	31	40^{1}		725^{22}
4^{1}	7^{1}	5	2	1	3	3	5	5	4	7	4	2	1	4		73^{2}
30^{2}	26^{1}	29^{1}	19	28	19	36^{1}	35	20^{1}	24^{1}	19	28	10	16	36		455^{9}
3	3	2	4^{1}	4	3	1	7	1	3	2	4	7	6	—		58^{1}
4	1	1^{1}	6	5	5	10	4	10	4	1	3	6	3	—		80^{1}
2	3	5	7^{1}	1	4	1	3	2	4	—	—	—	4	—		53^{2}
—	—	—	1^{1}	—	—	—	—	1	—	—	2	0^{2}	1	0^{1}		6^{7}
43^{3}	40^{2}	42^{2}	39^{3}	39	34	51^{1}	54	39^{1}	39^{1}	29	41	25^{2}	31	40^{1}		725^{22}

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Na naukę historyi kraju rodzinnego	uczęszczało:	343	uczniów.
„ „ kaligrafii	„	98	„
„ „ języka ruskiego	„	46	„
„ „ „ francuskiego . .	„	50	„
„ „ rysunków	„	65	„
„ „ stenografii	„	26	„
„ „ śpiewu	„	84	„
„ „ gimnastyki	„	288	„

C) Wiek uczniów z końcem drugiego półrocza:

W klasie I.

10	lat	u	uczniów	10.
11	„	„	„	40.
12	„	„	„	49.
13	„	„	„	31.
14	„	„	„	10.
15	„	„	„	4.
16	„	„	„	1.

W klasie VIII.

17	lat	u	uczniów	4.
18	„	„	„	15.
19	„	„	„	9.
20	„	„	„	6.
21	„	„	„	5.
23	„	„	„	2.

VIII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 18 lipca 1889 l. 11.630 aprobuje książkę: „L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy II szkół średnich. Lwów.“ Cena egzemplarza opr. 1 zł. w. a.

2. J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 22 czerwca 1889 l. 11.917 rozporządza, że uczniowie VII. klasy szkół realnych, którzy w 2 półr. otrzymali świadectwo drugiego lub trzeciego stopnia, mogą dopiero po upływie roku być przypuszczeni do egzaminu dojrzałości.

3. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 12 września 1889 l. 10.551 aprobuje książkę. „Dzieje biblijne, pobiblijne i porozbiorowe. Dla użytku izraelickiéj młodzieży szkolnéj ułożył Izak Planer. Lwów 1889.“

4. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 19 września 1889 l. 14.348 aprobuje książkę: K. Benoniego i Ł. Tatomira krótki rys geografii do użytku szkolnego. Wydanie IV. Lwów. 1889 Cena egz. 60 ct.

5. Wys. Rada szk. kraj. reskryptem z dnia 19 października 1889 l. 18.882 ustanawia: a) Egzamina wstępne do kl. I mają się odbywać w dwóch terminach, z których jeden przypada na początek feryj a drugi na początek września. b) Egzamina wstępne od kl. II do VIII powinny się odbywać w 1 półroczu w ostatnich dniach feryj a najpóźniéj do 15-go września, a w 2 półr. w ciągu dni wolnych po ukończeniu pierwszego półrocza a najpóźniéj do 15 lutego.

6. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 22 paźdz. 1889 l. 18.433 aprobuje: „P. Ovidii Nasonis Carmina selecta ed. C. J. Grysar. Recognovit et auxit Carolus Ziwsa. Vindobonae 1888.“ Cena 75 ct.

7. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 22 październ. 1889 l. 18.301 aprobuje książki:

a) Marka Tulliusza Cycerona cztéry mowy przeciw Katylinie'
b) tegoż Kato starszy o starości,
c) tegoż Lelius o przyjaźni, wydanie A. Kornitzera, zastósował T. Sołtysik
d) G. Sallustyusza Kryspa: Wojna z Katyliną,
e) tegoż wojna z Jugurtą, wydanie G. Linkera i F. Klimschy, do potrzeb gimnazyów polskich zastósował T. Sołtysik. Lwów. 1889.

Cena egz. pod a) i e) 35 ct., pod b) c) d) 30 ct.

8. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 22 paździer. 1889 l. 18425 aprobuje książkę: Wybór pism P. Owidyusza Nasona, wydanie Grysara i Ziwsy, do potrzeb gimnazyów polskich zastósował J. Skupniewicz. Lwów. 1889. Cena egz. 80 ct.

9. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 18 październ. 1889 l. 18.251 ustanawia ilość i termin konferencyj nauczycielskich w ciągu roku szkolnego.

10. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 29 październ. 1889 l. 19.270 aprobuje książkę: Sofoklesa Antygona, drugie wyd. Schuberta, do użytku polskich gimnazyów zastósował Fr. Majchrowicz. We Wiedniu i Pradze 1889. Cena egzemplarza 30 ct., opr. 40 ct.

11. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 18 listopada 1889 l. 20.763 aprobuje książkę: Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną, drewnianą i żerdzią, napisał Edmund Cenar. Lwów 1889. Cena egz. 1 zł. 20 ct.

12. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 22 listopada 1889 l. 19.641 wydaje okólnik w sprawie odbywania egzaminów dojrzałości.

13. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 6 grudnia 1889 l. 22.152 poleca do biblioteki zakładu mapę: Ryby dorzeczy Wisły, Styru, Dniestru i Prutu w Galicyi przez Dra Maksymiliana Nowickiego. Kraków 1887. Cena egz. 2 zl. 50 ct.

14. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 6 grudnia 1889 l. 21 698 aprobuje książkę: a) C. Julii Caesaris: Commentarii de bello Gallico, do użytku szkolnego zastósował i wydał Stanisław Bednarski i b) C. Julii Caesaris: Commentarii de bello civili ed. Paul. We Wiedniu i Pradze. Cena egz. pod a) 50 cnt., pod b) 36 cnt.

15. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 6 grudnia 1889 l. 21.197 aprobuje książkę: Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian skreślił Franc. Terlikowski. Lwów 1889. Cena egz. opr. 2 złr.

16. Wys. Rada szk. kraj rozporz. z dnia 6 grudnia 1889 1889 l. 21.202 aprobuje książkę: Wypisy polskie dla klasy piątéj szkół gimnazyalnych i realnych, ułożył Franc. Próchnicki. Lwów 1889. Cena egz. 1 złr. 60 ct.

17. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 8 stycznia 1890 l. 22.871 aprobuje książkę: Herodoti de bello Persico librorum epitome denuo ed. Fr. Lanczizky. Wiedeń 1888. Cena egz. 95 ct.

18. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 1 lutego 1890 l. 941 aprobuje książkę: Geometrya dla klas wyższych szkół średnich Dra Franc. Močnika na język polski przełożył Dr. Tom. Stanecki, wyd. III. Lwów 1889. Cena egz. 2 zł. 65 ct.

19. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 13 lutego 1890 l. 2071 aprobuje książkę: L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. I szkół średnich. Wyd. II. Lwów 1890. Cena egz. 80 ct.

20. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 25 lutego 1890 l. 2683 aprobuje książkę: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I i II, ułożył Dr. Zygm. Samolewicz. Wyd. II. Lwów 1890. Cena egz. 60 ct.

21. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 18 marca 1890 l. 4649 ustanawia nowe cenzury postępu, obyczajów i pilnośc uczniów.

22. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 13 kwietnia 1890 l. 5506 aprobuje książkę: Sofoklesa król Edyp, drugie wyd. Schuberta, do użytku polskich gimnazyów zastósował Fr. Majchrowicz. We Wiedniu i Pradze 1890. Cena egz. 50 ct.

23. Wys. Rada szk kraj. reskryptem z dnia 17 kwietnia 1890 l. 6642 rozporządza: a) aby piśmienne egzamina dojrzałości odbywały się we wszystkich szkołach średnich równocześnie; b) aby przed ustnym egzaminem dojrzałości uwalniano abituryentów od lekcyj szkolnych w ciągu ostatnich sześciu dni tygodnia.

24. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 26 kwietnia 1890 l. 6595 wydaje okólnik w sprawie odbywania egzaminów wstępnych do kl. I.

25. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 30 kwietnia 1890 l. 7289 aprobuje książkę: Zoologia dla klas niższych szkół średnich przez Dra Nowickiego, Wyd. VI. Kraków 1890. Cena egz. 1 zł. 50 ct.

26. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 18 maja 1890 l. 8217 udziela odpis reskryptu Wys. Ministerstwa W. i O z dnia 6 maja 1890 l. 8836, zmieniającego niektóre ustępy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 czerwca 1886 l. 9681 w sprawie opłat szkolnych w szkołach średnich w tym kierunku, że ubodzy i godni uczniowie pierwszéj klasy szkół średnich mogą uzyskać uwolnienie od opłaty szkolnéj już w pierwszém półroczu.

27. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z dnia 24 maja 1890 l. 7561 normuje ilość zadań piśmiennych niemieckich.

28. Wys. Rada szk. kraj. rozporz. z d. 26 czerwca 1890. l. 10621 aprobuje książkę: Ćwiczenia niemieckie dla klasy III średnich L. Germana i K. Petelenza. Lwów 1890. Cena szkół egzem. 1 zł. 20 ct.

IX.
Kronika zakładu.

Rok szkolny 1890 rozpoczął się dnia 3. września 1889 uro czystém nabożeństwem.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się w ostatnich trzech dniach sierpnia. Egzamin wstępny uczniów zapisanych do klasy I., odbył się 15 i 16 lipca, tudzież 1 i 2 września.

Gimnazyum IV. było pomieszczone w trzech budynkach, mianowicie: ośm klas, tudzież kancelarya dyrektora, sala konferencyjna, gabinety fizykalny i historyi naturalnéj, w zabudowaniu OO. Bernardynów przy ulicy Wałowéj; pięć klas na filii w zabudowaniu prywatném przy ulicy Łyczakowskiéj l. 3; pięć klas na drugiéj filii, również w zabudowaniu prywatném przy ulicy Łyczakowskiéj, l. 10.

Dzień 4. października, jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana, tudzież Imieniny Najjaśniejszéj Pani dnia 19. listopada, obchodził zakład uroczystém nabożeństwem.

Dnia 23 listopada 1889 i 3 lipca 1890 urządziła młodzież za zezwoleniem dyrekcyi w zabudowaniu szkolném wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci wieszcza Adama Mickiewicza.

Dnia 4. maja odprawiono żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowéj Maryi Anny a dnia 28. czerwca za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda I.

W miesiącu listopadzie 1889 i marcu 1890 zwiedził zakład JE Pan Namiestnik i przysłuchiwał się nauce w kilku klasach.

Egzamima dojrzałości odbywały się w czerwcu pod przewodnictwem c. k. krajowego Inspektora szkół WPana Dra Zygmunta Samolewicza.

Młodzież szkolna przystępowała w ciągu roku szkolnego trzy razy do ś. ś. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcye wielkanocne.

Rok szkolny zakończono dnia 15. lipca uroczystém nabożeństwem i odśpiewaniem hymnu ludowego. Po nabożeństwie rozdano uczniom świadectwa.

X.

Przepisy dyscyplinarne

dla uczniów c. k. gimnazyum IV. we Lwowie.

§. 1. Uczeń, przyjęty do gimnazyum, obowiązany jest wykonywać bezwarunkowo rozkazy dyrektora i nauczycieli, okazywać im zawsze i wszędzie rzetelne uszanowanie, oddawać się naukom szczerze i gorliwie, w ogólności sprawować się w szkole i poza szkołą przyzwoicie i przykładnie.

§. 2. Ktokolwiek życzy sobie naukę w gimnazyum rozpocząć lub daléj pobierać, powinien przed rozpoczęciem roku szkolnego, tj. przed nabożeństwem, którém się rok szkolny rozpoczyna, uzyskać przyjęcie do zakładu.

§. 3. Uczniowi nie wolno ani jednéj godziny szkolnéj opuścić z niedbalstwa. W razie przewidzianéj przeszkody w uczęszczaniu do szkoły, ma uczeń wyjednać sobie u gospodarza klasy uwolnienie od lekcyj szkolnych. Do uwolnienia ucznia na czas dłuższy niż jeden dzień, potrzebne jest jeszcze oprócz tego zezwolenie dyrektora zakładu. Jeżeli zaś przeszkoda nie jest przewidziana, natenczas ma jak najrychléj uwiadomić o tém gospodarza klasy, a za powrotem do szkoły usprawiedliwić się za pomocą wiarygodnego świadectwa. Uczeń, któryby więcéj niż 8 dni w szkole był nieobecny a nie usprawiedliwił w tym terminie swéj nieobecności, uważanym będzie za występującego z zakładu i może być napowrót przyjęty tylko za zezwoleniem Rady szkolnéj krajowéj.

§. 4. Uczeń, przyjęty na początku roku na naukę przedmiotów nadobowiązkowych, obowiązany jest na nią uczęszczać z równą ścisłością, jak na lekcye przedmiotów obowiązkowych.

§. 5. Izby szkolne otwiera się kwadrans przed rozpoczęciem lekcyj. Wcześniejsze gromadzenie się przed gmachem szkolnym jest zakazane.

§. 6. Wchodząc do gmachu szkolnego mają sobie uczniowie wyczyścić buty z błota, śniegu lub kurzu. Do izb szkolnych wstępują uczniowie z odkrytą głową i mają na przeznaczonych miejscach w spokoju, zajęci przygotowaniem do lekcyj, oczekiwać nadejścia profesora, okazując mu przy wejściu i odejściu swe uszanowanie przez powstanie ze swoich miejsc. W ten sam sposób powinni się zachować, kiedy do klasy wchodzi dyrektor lub który z nauczycieli zakładu albo osoba, któréj się należy podobne uszanowanie.

§. 7. Na schludne ubranie i przyzwoite zachowanie się, jako zewnętrzne oznaki dobrego wychowania, powinni uczniowie szczególną zwracać uwagę. Z równą starannością czuwać powinni nad całością i czystością wszelkich rzeczy szkolnych.

§. 8. Wszelkie uszkodzenie budynku szkolnego i jego sprzętów, tudzież przyrządów naukowych jest zakazane. Uszkodzenie takie pociągnie za sobą wynagrodzenie szkody, a jeżeliby stało się z umysłu, nadto pociągnie za sobą jeszcze odpowiednią karę.

§. 9. Każdy uczeń powinien się zaopatrzyć na wszystkie lekcye w rzeczy do nauki szkolnéj potrzebne. Nie wolno zaś przynosić ze sobą do szkoły książek i w ogóle przedmiotów do nauki szkolnéj niepotrzebnych.

§. 10. Żadnemu uczniowi nie wolno samowolnie zmieniać miejsca wyznaczonego mu przez gospodarza klasy, chyba że który z profesorów wyznaczy mu inne miejsce na swoje lekcye.

§. 11. Podczas lekcyj należy nie tylko unikać wszystkiego, coby mogło nauce przeszkadzać, lecz owszem należy zwracać na nią największą uwagę i bezwarunkowo wykonywać wszystko, cokolwiek profesor uzna za stosowne.

§. 12. Wywoływanie uczniów z klasy podczas nauki szkolnéj przez innych uczniów jest zakazane.

§. 13. Wychodzić uczniom z klasy podczas lekcyj szkolnych wolno tylko w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem profesora. Podczas pauzy między lekcyami nie wolno uczniom opuszczać zabudowania szkolnego. Dla wytchnienia wystarczy krótka przechadzka po podwórzu szkolném, skąd na dany znak uczniowie

natychmiast do klas powrócić mają. Odbywać ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych, ustawionych na podwórzu, wolno tylko tym uczniom, którzy naukę gimnastyki pobierają i z ćwiczeniami gimnastycznymi są obeznani.

§. 14. Po ukończeniu lekcyj szkolnych i po odmówieniu modlitwy opuszczać mają uczniowie izby szkolne z zachowaniem wszelkiéj przyzwoitości. Tłumne i hałaśliwe skupianie się przed budynkiem szkolnym jest zakazane.

§. 15. Uczniowie katolicy obowiązani są brać udział we wszystkich przepisanych ćwiczeniach religijnych.

§. 16. Uczniowie, nie pobierający nauki religii w zakładzie, obowiązani są przed końcem każdego półrocza wykazać się świadectwem, że naukę religii pobierali.

§. 17. Rodzice uczniów zamiejscowych powinni zakładowi podać do wiadomości nazwisko osoby, któréj poruczają w swém imieniu nadzór nad synem. O każdéj zmianie odpowiedzialnego nadzorcy i mieszkania powinni bezzwłocznie uwiadomić gospodarza klasy.

§. 18. Grono nauczycielskie ma prawo z ważnych powodów żądać od rodziców zmiany odpowiedzialnego nadzorcy, a jeżeli temu żądaniu nie stanie się zadość, powziąć uchwałę wykluczenia ucznia z zakładu.

§. 19. Żadnemu uczniowi nie wolno mieszkać bez nadzoru starszéj osoby.

§. 20. Uczniowie gimnazyalni nie mogą być odpowiedzialnymi nadzorcami innych uczniów, nie mogą więc w obec nauczycieli jako tacy występować.

§. 21. Wszystkim nauczycielom winien uczeń, jako swym bezpośrednim przełożonym, okazywać szczególny szacunek i poważanie.

§. 22. Uczniom nie wolno urządzać żadnych uroczystości lub owacyj swym przełożonym. Grono nauczycieli zastrzega sobie wyraźnie, aby żadnemu z nich czy to na imieniny, czy to przy innéj sposobności nie składano żadnych podarunków i zakazuje w tym celu wszelkich składek pomiędzy uczniami.

§. 23. Uczniowie powinni między sobą zachowywać się zgodnie, po przyjacielsku i po koleżeńsku. Surowo zabronione est wszelkie wyszydzanie wyznania religijnego, narodowości,

zatrudnienia albo fizycznych lub umysłowych ułomności współuczniów.

§. 24. Wszelkie uchybienie przeciw przyzwoitości i moralności, szczególnie zaś obcowanie z osobami niemoralnymi i bezbożnymi jest surowo zabronione. Przedewszystkiém winni uczniowie unikać wszelkiéj styczności z uczniami ze szkoły wykluczonymi.

§. 25. Czytanie książek niemoralnych i niereligijnych jest wzbronione; równie wzbronione jest wypożyczanie książek z prywatnych czytelni. Ksiażek stosownych do lektury domowéj dostarczy uczniom biblioteka szkolna.

§. 26. Przywłaszczanie sobie cudzych rzeczy, mianowicie książek, zeszytów lub innych przyborów szkolnych, choćby najmniejszą wartość mających, będzie jak najsurowiéj karane.

§. 27. Żadnemu uczniowi nie wolno własnych prac literackich ogłaszać drukiem, bez wyraźnego zezwolenia dyrektora.

§. 28. Uczniom nie wolno pomiędzy sobą zakładać stowarzyszeń, ani należeć do jakiegokolwiek stowarzyszenia, ani też nosić żadnych tego rodzaju odznak.

§. 29. Odwiedzanie kawiarni, piwiarni, kręgielni, a tém bardziéj szynkowni jest uczniom bezwarunkowo zakazane. Odwiedzanie cukierni i traktyerni dozwolone jest tylko w towarzystwie rodziców. Równie zakazane są wszelkie po domach schadzki na gry w karty, bilard, kręgle lub inne zabawy, pociągające za sobą stratę czasu lub pieniędzy.

§. 30. Uczęszczanie do teatru lub na inne tego rodzaju widowiska jest dozwolone uczniom tylko w towarzystwie rodziców lub ich zastępców.

§. 31. Uczęszczanie na publiczne bale i na publiczne zabawy z tańcami, tudzież na zabawy i zebrania urządzane w szkołach tańców po za godzinami lekcyj tańców, jest uczniom wszystkich klas zabronione; natomiast wolno uczniom uczęszczać na zabawy urządzane w domach prywatnych w towarzystwie rodziców lub osób starszych, o ile dyrektor nie uzna za potrzebne uczynić w téj mierze pewnych zastrzeżeń.

§. 32. Palenie tytoniu i cygar jest uczniom zakazane.

§. 33. Chodzenie z laskami jest zabronione. Chodzenie po ulicach w godzinach wieczornych, wyjąwszy nadzwyczajne wy-

padki, tudzież bezczynne i próżniacze wałęsanie się w ogólności, jest zabronione.

§. 34. Noszenie cwikierów i okularów jest dozwolone, ale tylko tym uczniom, którzy wykażą się poleceniem lekarza.

§. 35. Uczniom nie wolno przysłuchiwać się rozprawom sądowym.

§. 36. Bez uwiadomienia i pozwolenia dyrektora nie wolno uczniom robić pomiędzy sobą żadnych składek pieniężnych. Zakazane są także darowizny, sprzedaże, loterye, jako też wszelkiego rodzaju frymarki pieniężne.

§. 37. Uczeń występujący z zakładu, obowiązany jest uwiadomić o tém dyrektora i zwrócić wszystkie książki wypożyczone z biblioteki szkolnéj. Świadectwo uwolnienia wyda się tylko na wyraźne życzenie rodziców lub opiekunów ucznia.

Dodatek o zachowaniu się uczniów podczas chorób zaraźliwych:

§. 38. Żadnemu uczniowi, dotkniętemu chorobą zaraźliwą — (świerzbem, zapaleniem ócz, ospą, szkarlatyną, odrą, kokluszem, dyfteryą, zapaleniem gruczołów przyusznych i t. d.) — nie wolno uczęszczać do szkoły tak długo, dopóki nie wykaże świadectwem lekarskiém, że powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom. Jeżeliby świadectwo lekarskie nie mogło być przedłożone, wolno uczniów, którzy byli dotknięci chorobą zaraźliwą, przypuścić do szkoły dopiero po zupełném wyzdrowieniu, a mianowicie: przy ospie, szkarlatynie i dyfteryi po upływie sześciu, a przy odrze po upływie cztérech tygodni, licząc od dnia zachorowania.

§. 39. Uczniom, którzy są wprawdzie zdrowi, jednakże zostają w bezpośredniéj styczności z osobą, dotkniętą chorobą zakaźną, mianowicie: ospą, szkarlatyną, dyfteryą i tyfusem, nie wolno wchodzić do szkoły tak długo, dopóki niebezpieczeństwo zakażenia nie będzie usunięte, co winno być stwierdzone świadectwem lekarskiém, lub dopóki nie upłynie przepisany w §. 38 termin sześciu, względnie cztérech tygodni, licząc od dnia zasłabnięcia owéj trzeciéj osoby.

§. 40. Uczniom nie wolno wchodzić do pomieszkań, w których panują choroby zakaźne.

§. 41. Uczniom nie wolno chodzić na pogrzeby osób zmarłych na chorobę zakaźną.

§. 42. Każde przekroczenie przepisów dyscyplinarnych pociągnie za sobą karę, która stosownie do przewinienia stopniować się może od upomnienia w cztéry oczy, aż do wykluczenia ucznia z zakładu, a nawet do wykluczenia ze wszystkich szkół monarchii.

Do rodziców i opiekunów.

Wpisy uczniów do zakładu na rok szkolny 1891 będą się odbywały dnia 29., 30. i 31. sierpnia w własnym budynku obok politechniki. Późniejsze zgłoszenie się do zapisu tylko w wyjątkowych wypadkach może być uwzględnione.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i rodowód w dwóch egzemplarzach.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć: *a*) metrykę urodzenia; *b*) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie pobierali naukę, z potwierdzeniem dyrekcyi, że można ich przyjąć do innego zakładu; *c*) złożyć taksę wpisową w kwocie 2 złr. 10 ct. w, a.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 1 zł. na pomnożenie środków naukowych.

Opłata szkolna, która ma być złożona w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, wynosi 20 zł. w. a. na jedno półrocze.

Rodzice i opiekunowie zechcą przy wpisie oświadczyć dyrekcyi, czy sobie życzą, aby ich synowie lub pupile pobierali naukę w przedmiotach nadobowiązkowych. Kto naukę tę rozpocznie, temu nie wolno jéj przerywać przed końcem roku bez zezwolenia dyrekcyi.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywają się w dwóch terminach, t. j. przy końcu upływającego i na początku nowego roku szkolnego. Pierwszy z tych terminów przypada na 15. i 16. ewentualnie na 17. lipca; drugi termin przypada na 1. i 2., w razie potrzeby także na 3. września. Wybór jednego z tych terminów pozostawia się rodzicom. W każdym z tych terminów jednak rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia do

I. klasy stanowczo, a powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym samym ani w innym zakładzie nie jest dozwolone.

Na egzamina wstępne po klas wyższych, tudzież na egzamina poprawcze przeznacza się dzień 1. 2., a ewentualnie i 3. września.

Nabożeństwo wstępne odbędzie się dnia 3. września, poczém dnia 4. września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

We Lwowie dnia 15. lipca 1890.

Walenty Kozioł
dyrektor.

KLASYFIKACYA.

Klasa I. A.

Stopień celujący:

1. Isakiewicz Józef
2. Kajetanowicz Dyonizy
3. Krzaklewski Kazimierz
4. Manugiewicz Samuel
5. Nikosiewicz Mikołaj.

Stopień pierwszy:

1. Appermann Majer
2. Appermann Mojżesz
3. Baran Józef
4. Bielecki Ludwik
5. Bockenheim Karol
6. Deveis Kazimierz
7. Eile Adolf
8. Heilporn Salomon
9. Hitner Ozer
10. Hoffmann Stanisław
11. Homik Karol
12. Litwinowicz Antoni
13. Litwinowicz Michał
14. Maciałek Maksymilian
15. Majer Włodzimierz
16. Piwko Stanisław
17. Romaszkan Artur
18. Rożejowski Tadeusz
19. Steczkowski Władysław
20. Sass Leizor
21. Szczerban Aleksander
22. Szustakiewicz Michał
23. Tańczuk Aleksander
24. Walichiewicz Leon
25. Weigel Franciszek.

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, sześciu otrzymało stopień drugi, siedmiu stopień trzeci.

Klasa I. B.

Stopień celujący:

1. Harasymowicz Józef
2. Krzyżanowski Eugeniusz
3. Muzykarz Jan
4. Tyniecki Michał
5. Wiśniak Józef
6. Zawilski Bolesław.

Stopień pierwszy:

1. Baczyński Juliusz
2. Barszczyński Ludwik
3. Bielecki Stan. Ferdynand
4. Bitner Bronisław
5. Bitner Władysław
6. Blass Chaim
7. Chmielewski Stanisław
8. Farian Jan
9. Germann Władysław
10. Gerstmann Tadeusz
11. Eile Berl
12. Honigmann Natan
13. Kaczmarski Kazimierz
14. Kisilewicz Józef
15. Kowalski Gabryel
16. Mikusiński Julian
17. Paszkowicz Alojzy
18. Pelczarski Henryk
19. Posselt Wilhelm
20. Schwager Joachim
21. Szczerbowski Franciszek
22. Terlecki Józef
23. Towarnicki Karol
24. Tymaczkowski Wład.
25. Wężowicz Tadeusz
26. Więckowski Antoni.

Cztérech uczniów otrzymało stopień drugi, ośmiu stopień trzeci.

Klasa I. C.

Stopień celujący:

1. Kędzior Mieczysław
2: Noga Adolf
3. Nowicki Kazimierz
4. Rozwadowski Władysław
5. Zieliński Karol.

Stopień pierwszy:

1. Brodziński Bronisław
2. Dültz Eugeniusz
3. Dworski Jan
4. Dziubiński Maksymilian
5. Gilowski Jan
6. Grossman Emanuel
7. Huber Kazimierz
8. Katz Mendel
9. Kleszczyński Stanisław
10. Kohmann Karol
11. Kohmann Euzebiusz
12. Landau Samuel
13. Link Józef
14. Matkowski Wiktor
15. Matlas Edward
16. Mossoczy Władysław
17. Neumayer Edward
18. Niedzielski Adam
19. Opolski Kazimierz
20. Penzias Abraham
21. Rudoll Emil
22. Selzer Abraham
23. Selzer Alojzy
24. Śmigowski Antoni
25. Schönfeld Jakób
26. Trzesky Jan
27. Wawnikiewicz Bolesław
28. Zając Antoni
29. Zajączkowski Władysław.

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, stopień drugi otrzymało siedmiu uczniów, stopień trzeci dwóch.

Klasa II. A.

Stopień celujący:

1. Janowicz Kajetan.
2. Mendelski Michał.
3. Moszyński Stanisław.
4. Nawrocki Tadeusz.

Stopień pierwszy:

1. Altheim Emilian.
2. Becker Karol.
3. Berezowski Aleksander.
4. Bielański Jan.
5. Carewicz Aleksander.
6. Chaj Maryan.
7. Czernecki Emil.
8. Düll Franciszek.
9. Gregorowicz Grzegorz.
10. Gubrynowicz Tadeusz.
11. Kański Władysław.
12. Katz Edward.
13. Koch Saul.
14. Łucki Włodzimierz.
15. Margulies Wolf.
16. Nowak Kazimierz.
17. Parylak Michał.
18. Reischer Bernard.
19. Reitzes Henryk.
20. Romaszkan Bohdan.
21. Rychlicki Józef.
22. Schärf Pinkas.
23. Sawczyński Longin.
24. Schneigert Leopold.
25. Sobotowski Maryan.
26. Stojan Alfred.
27. Szumski Romuald.
28. Wiszniewski Eugeniusz.
29. Wojaczyński Zygmunt.
30. Wolf Leon.
31. Zalipski Anatol.

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu, czterech otrzymało stopień drugi, dwóch stopień trzeci.

Klasa II. B.

Stopień celujący:

1. Dziurzyński Feliks.
2. Kaliszczak Antoni.
3. Kluberg Alter.
4. Kopciński Izydor Ryszard.
5. Mańkowski Tadeusz
6. Świechło Tadeusz
7. Zulauf Józef.

Stopień pierwszy:

1. Atlass Marek
2. Basta Michał
3. Bolland Adolf
4. Danielec Ferdynand
5. Deszberg Kazimierz
6. Hofsass Józef
7. Jastrzębski Stanisław
8. Klaften Süsche
9. Kocwa Władysław
10. Kozłowski Władysław
11. Kozohorski August
12. Kreps Marek
13. Langer Adolf
14. Margulies Simche
15. Michalczewski Gustaw
16. Mrzygłód Karol
17. Piaszczyński Franciszek
18. Platowski Stanisław

19. Siwiec Leopold
20. Stroka Kazimierz
21. Szturma Kazimierz
22. Tarnawiecki Adam
23. Taube Aleksander
24. Turek Maryan
25. Zgodziński Zygmunt
26. Złotnicki Roman.

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu, jeden uczeń otrzymał stopień drugi, trzech otrzymało stopień trzeci.

Klasa II. C.

Stopień celujący:

1. Borzęcki Stanisław
2. Czajkowski Wincenty
3. Pażucha Ignacy
4. Popowicz Żdzisław
5. Świerczyński Władysław.

Stopień pierwszy:

1. Berger Abraham
2. Berger Ozyasz
3. Cetwiński Roman
4. Ekiert Władysław
5. Gołogórski Mieczysław
6. Grüss Izaak
7. Haass Franciszek
8. Hecker Józef
9. Kleczyński Kazimierz
10. Koch Mojżesz
11. Kotowski Teofil
12. Loteczka Alfred
13. Łazowski Władysław
14. Mager Mojżesz
15. Melchert Stanisław
16. Rachlewicz Mieczysław
17. Reichenstein Majer
18. Rejowicz Żdzisław
19. Ross Michał
20. Schwarz Józef
21. Serafinowicz Stanisław
22. Słotołowicz Władysław
23. Stöckl Henryk
24. Strzelecki Bronisław
25. Szczerba Edward
26. Wójcik Roman
27. Wolański Roman
28. Zalewski Józef
29. Żuliński Piotr.

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, jeden otrzymał drugi stopień, pięciu stopień trzeci.

Klasa III A.

Stopień celujący:

1. Reiser Eliasz
2. Rudnicki Stefan.

Stopień pierwszy:

1. Borodajkiewicz Włodzim.
2. Cepnik Henryk
3. Cerkiewicz Władysław
4. Chudzik Hieronim
5. Dalbor Kajetan.
6. Fedyk Włodzimierz.
7. Frank Mieczysław
8. Gilewicz Waleryan

9. Głowacki Włodzimierz
10. Grott Józef
11. Heyzmann Alfred.
12. Kleber Klemens
13. Lebedyński Stanisław
14. Moyseowicz Józef
15. Mrzygłodzki Włodzimierz
16. Szwed Karol
17. Szygowski Jan
18. Walichiewicz Kazimierz
19. Włodkowski Władysław.

Czteru uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; sześciu otrzymało stopień drugi, siedmiu stopień trzeci.

Klasa III. B.

Stopień celujący:

1. Polniaszek Jakób.

Stopień pierwszy:

1. Adamski Ferdynand
2. Agopsowicz Jakób
3. Bach Leizor
4. Barański Władysław
5. Garnowski Władysław
6. Hoffmann Aleksander
7. Kępiński Tadeusz
8. Kogut Antoni
9. Kubala Alfons
10. Lewakowski Stanisław
11. Łomnicki Maksymilian
12. Łukasiewicz Jerzy
13. Ostrowski Jan
14. Rawski Leon
15. Rechen Wilhelm
16. Reiss Salomon
17. Rosenberg Benzion
18. Schlesinger Rafał
19. Schöhn Nisson
20. Śniadowski Bronisław
21. Solski Adam
22. Spiegel Jonasz
23. Strzelecki Longin
24. Wach Kazimierz
25. Werber Mojżesz
26. Złoczański Ludwik
27. Skulski Maksymilian
28. Schweinitz Wiktor Ludwik

Czterem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, pięciu otrzymało stopień drugi, jeden stopień trzeci.

Klasa III. C.

Stopień celujący:

1. Fialkiewicz Czesław
2. Neuwelt Józef
2. Nikosiewicz Kajetan.

Stopień pierwszy:

1. Bardecki Edward
2. Donigiewicz Grzegorz
3. Donigiewicz Jakób
4. Donigiewicz Michał
5. Feuerstein Aron
6. Fok Kazimierz
7. Golczewski Kajetan
8. Hassny Józef
9. Hirsch Filip
10. Huber Adolf
11. Krzywobłocki Benedykt
12. Landmann Juliusz
13. Łyszkowski Antoni
14. Łyszkowski Władysław
15. Scheib Izrael
16. Stauber Mojżesz
17. Wojtowicz Józef
18. Zawadzki Aleksander
19. Zimmermann Antoni.

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, pięciu otrzymało stopień drugi, czterech stopień trzeci.

Klasa IV. A.

Stopień celujący:

1. Bard Aron
2. Kleczeński Aleksander
3. Rudnicki Leon.

Stopień pierwszy:

1. Adler Aron
2. Borkowski Mieczysław
3. Bułkowski Jan
4. Chyliński Władysław
5. Elner Jakób
6. Gamski Emil
7. Garczyński Stefan
8. Gołaszewski Stanisław
9. Grossmann Hersch
10. Homik Włodzimierz
11. Hoszowski Mieczysław
12. Jeżowski Seweryn
13. Kloss Kazimierz
14. Knobloch Juliusz
15. Kunzek Juliusz
16. Landes Maksymilian
17. Łukomski Bronisław
18. Maćkiewicz Grzegorz
19. Miączyński Zygmunt
20. Onyszkiewicz Zdzisław
21. Pietraszkiewicz Kazimierz
22. Piotrowski Stefan
23. Podlewski Aleksander
24. Pordes Efraim
25. Prusak Włodzimierz
26. Reichenstein Marek
27. Rosenberg Wilhelm
28. Schreiber Witold
29. Silber Akiwa
30. Śliwak Mieczysław
31. Sokal Mojżesz
32. Spiegel Abraham
33. Strauch Samuel
34. Szenderowicz Władysław
35. Terlecki Zygmunt
36. Zank Stanisław.

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, dziesięciu otrzymało stopień drugi, jeden stopień trzeci.

Klasa IV. B.

Stopień celujący:

1. Dąbkowski Przemysław
2. Gąsiorowski Napoleon
3. Holubasz Kazimierz
4. Manugiewicz Grzegorz Jan
5. Manugiewicz Grzegorz M.

Stopień pierwszy:

1. Ballaban Majer
2. Bednarski Stanisław
3. Blaustein Mechel
4. Bromirski Kazimierz
5. Capiński Ignacy
6. Dąbkowski Stanisław
7. Domosławski Eustachy
8. Dzięciołowski Kazimierz
9. Gabel Józef
10. Grocholski August
11. Hertrich-Woleński Bolesł.
12. Jaworski Franciszek
13. Issakiewicz Franciszek
14. Knopf Nuchem
15. Kornecki Wiktor
16. Kowalewski Stanisław
17. Krzyżanowski Alfred
18. Lardemer Adam
19. Markel Henryk
20. Maryański Walery
21. Noel Antoni Eugeniusz
22. Neuwelt Jakób
23. Obrębski Edmund
24. Orell Karol
25. Pieczątkowski Józef
26. Prinz Leib
27. Rares Jakób
28. Rokosz Mieczysław
29. Sadłowski Henryk
30. Salzmann Jakób
31. Stramer Berisch
32. Świderski Tadeusz
33. Szpondrowski Józef
34. Telmany Tomasz
36. Wagner Włodzimierz.

Siedmiu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; stopień drugi otrzymało czterech, stopień trzeci trzech uczniów.

Klasa V. A.

Stopień celujący:

1. Herlinger Leopold
2. Luft Emanuel
3. Mikołajewicz Tomasz
4. Piasecki Edward
5. Reich Jakób.

Stopień pierwszy:

1. Aschkenase Mendel
2. Bardach Maurycy
3. Baryluk Michał
4. Baurowicz Karol
5. Borecki Paweł
6. Godlewski Tadeusz
7. Godlewski Witołd
8. Gubrynowicz Ździsław
9. Jakubowicz Józef
10. Kajetanowicz Mieczysław

11. Landesberg Wilhelm
12. Macieliński Maryan
13. Nagel Callel
14. Rysz Józef
15. Schneider Józef
16. Stock Jakób
17. Szumski Adam
18. Tompalski Michał
19. Wołos Michał
20. Kirchner Zenon Józef.

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach; dziesięciu otrzymało stopień drugi, dwu trzeci stopień; 1 nieklasyfikowany.

Klasa V. B.

Stopień celujący:

1. Eitelberg Karol Władysław
2. Kraft Stanisław Edward
3. Pazdro Zbigniew
4. Tannenbaum Fischel.

Stopień pierwszy:

1. Balabajder Henryk
2. Bauch Tadeusz Konstantyn
3. Chmielowiec Leonard
4. Danielski Zygmunt
5. Dubsky Wilhelm
6. Fertig Ignacy
7. Gordaszewski Teofil
8. Gottfried Chaim Leizer
9. Jarosławski Grzegorz
10. Kędzierski Józef
11. Kozioł Aleksander
12. Leichter Franciszek
13. Magda Stanisław
14. Maryański Karol
15. Mossoczy Stanisław
16. Oborzyński Wiktor
17. Olejnik Józef
18. Ottohall Hieronim
19. Prokopowicz Bronisław
20. Stroka Roman Leon
21. Szczudłowski Antoni
22. Tkaczów Julian
23. Weingarten Izak
24. Zaleski Seweryn.

3 uczniom pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu; czterech otrzymało stopień drugi, czterech stopień trzeci.

Klasa VI. A.

Stopień celujący:

1. Brzozowski Stanisław
2. Durst Nachman
3. Kaliszczak Marcin
4. Lorenz Edward
5. Strauhal Wacław
6. Thullie Mieczysław
7. Wiktor Stefan.

Stopień pierwszy:

1. Antoniewicz Mikołaj
2. Balko Roman
3. Diamand Aleksander
4. Dybuś Augustyn
5. Egert Wolf
6. Flach Kazimierz
7. Hankiewicz Stanisław
8. Hołodyński Włodzimierz
9. Jaruntowicz Władysław
10. Kiełbiński Edmund
11. Kleinmann Daniel
12. Limanowski Bronisław
13. Maciak Jan
14. Nettik Tadeusz
15. Roth Mendel
16. Salkowski Bronisław
17. Skibniewski Bronisław
18. Wolański Jan
19. Żuk Wincenty.

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; jeden uczeń otrzymał stopień drugi.

Klasa VI B.

Stopień celujący:

1. Głowiński Józef
2. Pini Tadeusz
3. Rap Leon
4. Seyfried Antoni.

Stopień pierwszy:

1. Bierer Manfred Juliusz
2. Breiter Wilibald
2. Burzyński Alfred
4. Finkel Adolf Hermann
5. Florczak Tomasz
6. Garguliński Emilian
7. Gruberg Mojżesz
8. Hołobut Zygmunt
9. Honigman Bernard
10. Kielanowski Bolesław
11. Krach Adam
12. Krzyżanowski Franciszek
12. Lizoń Karol
14. Nakoneczny Edmund
15. Nikodemowicz Rudolf
16, Pelc Józef
17. Pisarski Jan
18. Rebczyński Aleksander
19. Rybicki Karol Maryan
20. Sadłowski Stanisław
21. Sąsiada Stanisław
22. Sołtys Mieczysław
33. Surgent Maryan
24. Tyszkowski Żdzisław
25. Urba Maryan
26. Waligórski Bronisław
27. Wnęk Franciszek
28. Zaręba Konrad.

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin po feryach z jednego przedmiotu, trzech otrzymało stopień drugi.

Klasa VII A.

Stopień celujący:

1, Gubrynowicz Władysław
2. Szwed Teofil.

Stopień pierwszy:

1. Grünstein Bogumił
2. Jakubowski Maryan
3. Krzanowski Kazimierz
4. Krzyształowicz Adam
5. Łazowski Bolesław
6. Łomnicki Jarosław
7. Mang Józef
8. Mazurek Paweł
9. Rieger Stefan
10. Rogalski Łukasz

Sześciu uczniów otrzymało stopień drugi, siedmiu pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryacn.

Klasa VII. B.

Stopień celujący:

1. Dobija Józef.

Stopień pierwszy:

1. Arłamowski Stanisław
2. Białobrzeski Władysław
3. Białoskórski Michał
4. Cieślak Waleryan
5. Groman Kazimierz
6. Hoffmann Jan
7. Hoffmann Maurycy
8. Hroboni Jan
9. Jasieński Józef
10. Jurystowski Edmund
11. Król Jan
12. Landesberg Józef
13. Manugiewicz Samuel
13. Norsesowicz Bohdan
15. Radwański Ludwik
16. Sigall Dawid.

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotn po wakacyach, trzech otrzymało stopień drugi, czterech stopień trzeci.

Wynik egzaminu dojrzałości

przy końcu roku szkolnego 1890.

	publ.	extern		
Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się . .	36	3	=	39
Uznano za dojrzałych z odznaczeniem . .	6	—	=	6
„ „ dojrzałych	18	1	=	19
„ „ niedojrzałych z poprawką . .	6	–	=	6
„ „ niedojrzałych na jeden rok .	4	2	=	6
„ „ „ bez terminu .	2	—	=	2
			Razem	39

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali:

1. Bugiel Włodzimierz
2. Chudecki Maryan
3. Czajkowski Ludwik
4. Masny Ignacy
5. Sieger Adolf
6. Zabłocki Stanisław.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Biliński Wincenty
2. Dziurzyński Jan
3. Gabel Hersch
4. Hićkiewicz Władysław
5. Jankowski Władysław
6. Jurkowski Jan
7. Jurystowski Mikołaj
8. Krug Emilian
9. Malisz Eugeniusz
10. Mischalek Franciszek
11. Niegłos Hieronim
12. Pelczarski Tadeusz
13. Piątkowski Józef
14. Scheib Henryk
15. Selinger Stanisław
16. Signio Tadeusz
17. Słotołowicz Stanisław
18. Wiśmierski Józef
19. Kozłowiecki Stefan (extern.)